Nr 11 Listopad 1994 Indeks 354961
ISSN 0867-6658 Cena 41 500 zł

Cats

Magazyn erotyczny

TYLKO DLA DOROSŁYCH



WYŁĄCZNIE W "CATS" SUPERŚMIAŁE POLKI:

Kasia z Kolobrzegu, Monika z Olsztyna, Katarzyna z Zamoscia, Velta z Warszawy

PIEKNE DZIEWCZYNY: CARLA, ELLEN, EVA, SUSANNE, TRINE

PODNIECAJĄCE WAKACJE NA WYSPIE KOS

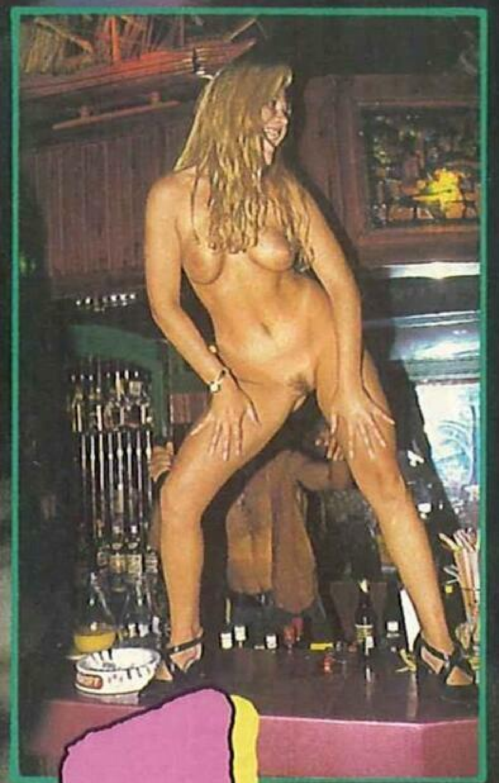
JAK KUSZĄ KOBIETY?

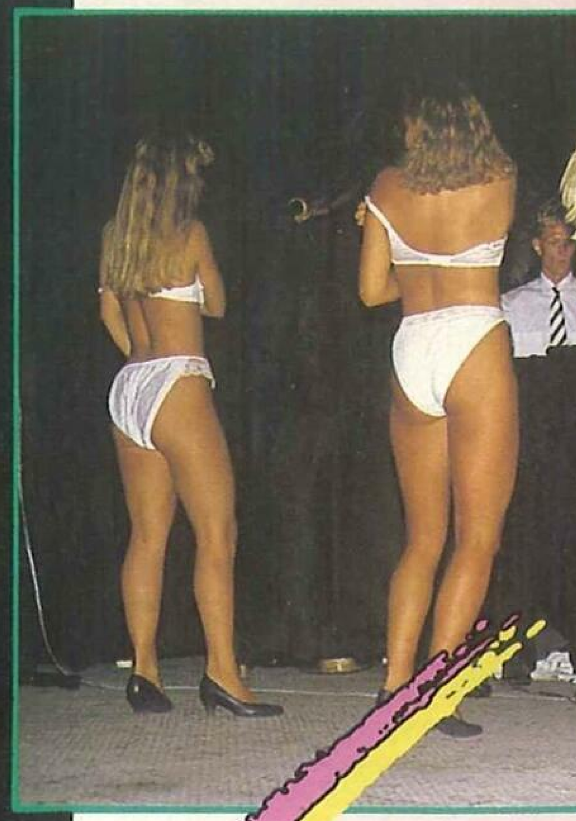
JUSTYNA: MARZĘ O TRÓJKACIE

NAGA TANCERKA Z MOSKWY



Osoby na zdjęciach nie mają nic wspólnego z tymi, o których jest mowa w artykule.



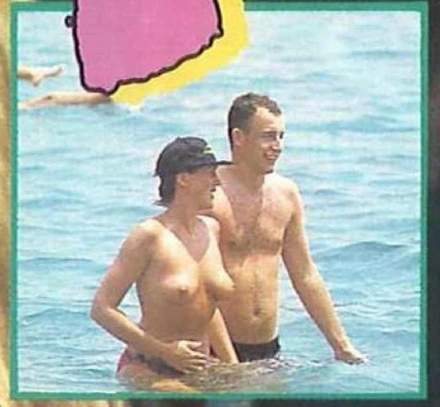


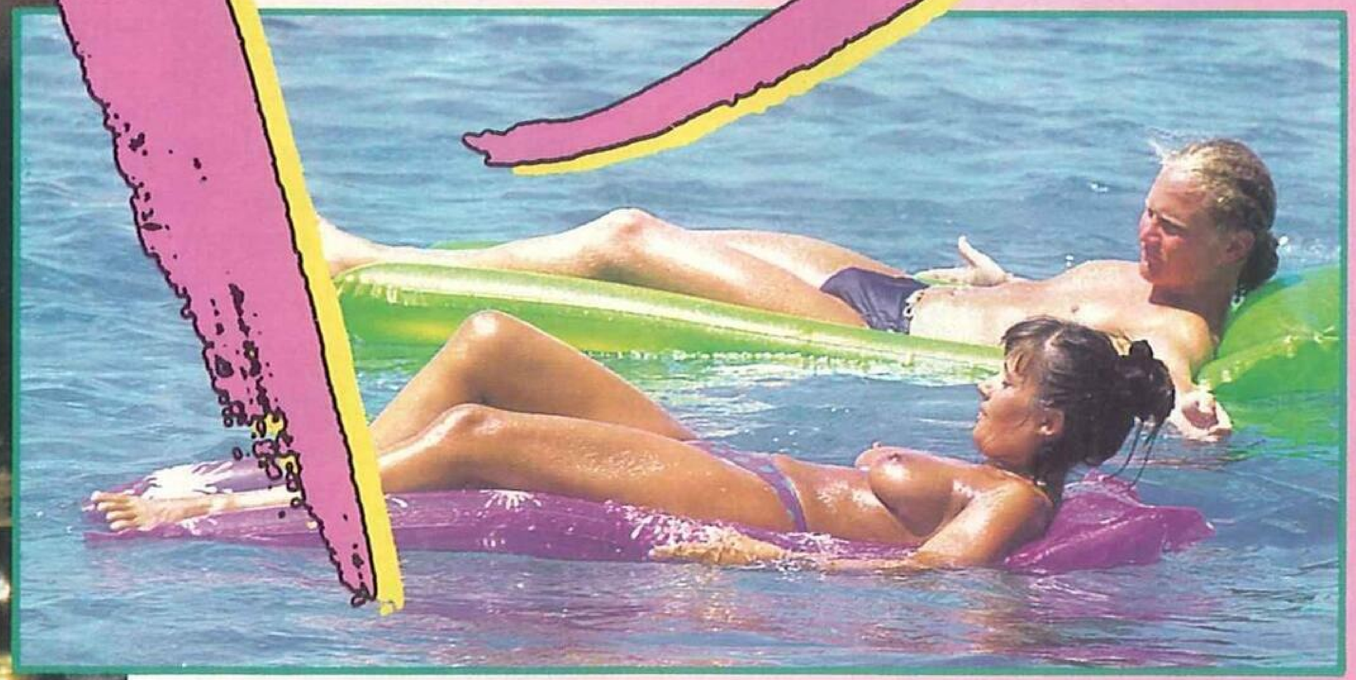
Pijany jak bela Anglik uważa, że Erica zaprosi go nie tylko na striptiz

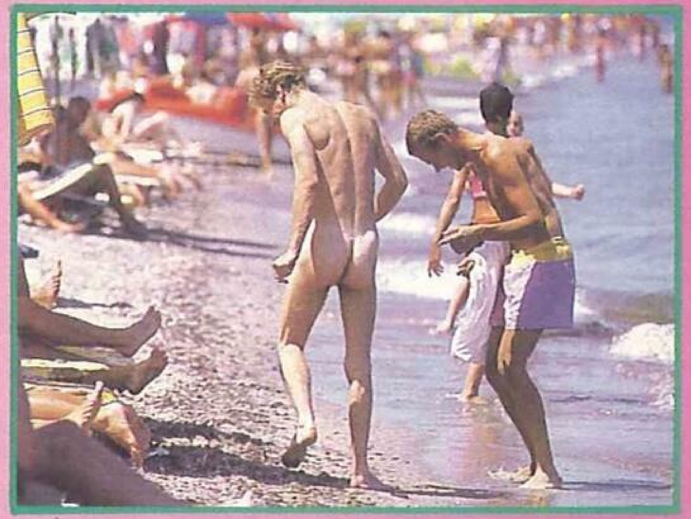


Cats odwiedza perełkę Grecji: KOS

Wybierasz się na urlop? Jeśli tak, musisz mieć gwarancję, że słońce będzie świecić, że w zasięgu ręki znajdziesz dobry seks, tani alkohol, znakomitą zabawę, a wszystko to okraszone zostanie przepięknymi barwami. Cats nie wchodzi w kompetencje biur podróży. Gdybyśmy jednak mieli Ci sprzedać wycieczkę, z pewnością doradzilibyśmy Ci wyspę Kos. A teraz zapraszamy Cię na krótką wycieczkę, właśnie na Kos.









Spontaniczny striptiz to codzienny widok na plaży Lambi, gdzie humory zawsze wszystkim dopisują



Jakiś Anglik o mętnym wzroku zdecydowanym ruchem ściąga slipy i spodnie.

Wydając dziki okrzyk, dzielnie próbuje wcisnąć kawałek swojej miękkiej kiełbaski w cipkę Eriki.

Kopniak w odpowiednie miejsce przerywa mu zabawę. Tu wolno popatrzeć, lecz ręce należy trzymać przy sobie. Erica uśmiecha się przepraszająco i kontynuuje na barze swój szalony striptiz.

Jest godzina 01.45. Noc w ,,Barze 33'' w największej dzielnicy barów i restauracji na Kos. Z głośnika dobiega muzyka. Erica prezentuje się tak, jak ją natura stworzyła, pokazuje absolutnie wszystko. Chłopcy nie posiadają się wręcz z zachwytu, dziewczęta zerkają na nią z pewną nerwową zazdrością.

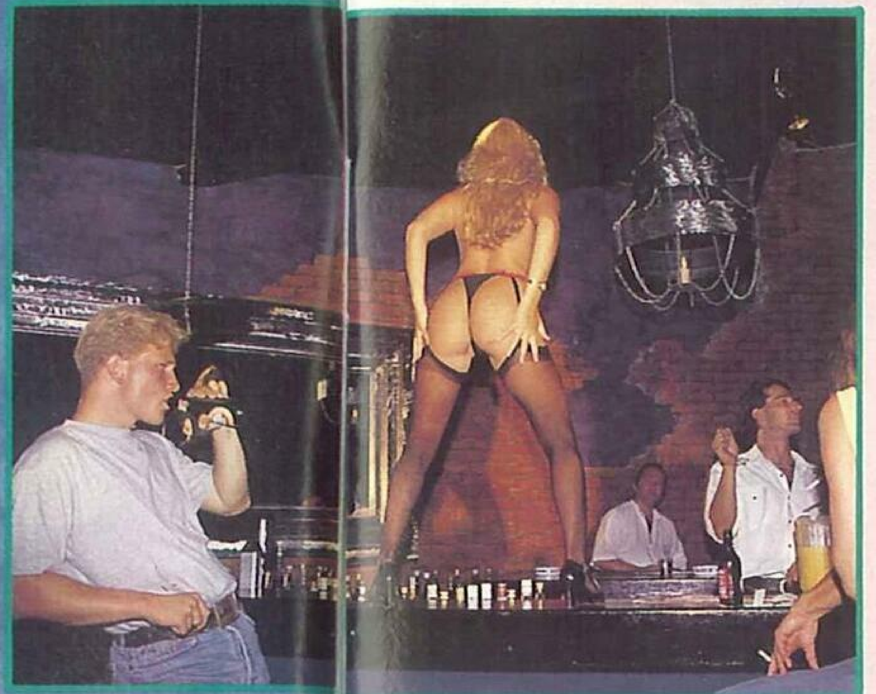
Tak to właśnie jest, gdy ,,Cats'' wyrusza na wycieczkę...

Ta zabawa trwa również i wtedy, gdy nas tam nie ma. Dowiadujemy się, że grupa jakichś szalonych Norweżek aż w trzech knajpach robiła wczorajszej nocy striptiz.

KOS



Osoby na zdjęciach nie mają nic wspólnego z tymi, o których jest mowa w artykule.



Nocą wszyscy pieprzą się na plaży – policja również!



W niecałą godzinę później dane nam jest je poznać. To: Trine, Synnøve, Tone i Kjersti. Wszystkie pochodzą z Bergen.

Wszystkie mają już dobrze w czubie.

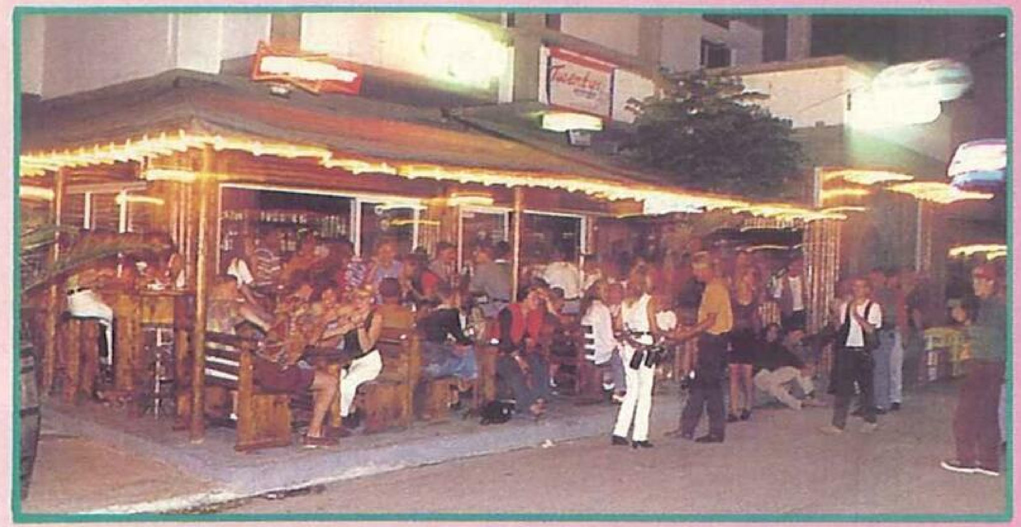
– Cóż – powiada Synnøve. – Jesteśmy na wakacjach. Bawimy się. Pijemy, zaczyna nam się kręcić w głowach. Urządzamy striptiz, a następnego dnia gryzie nas sumienie.

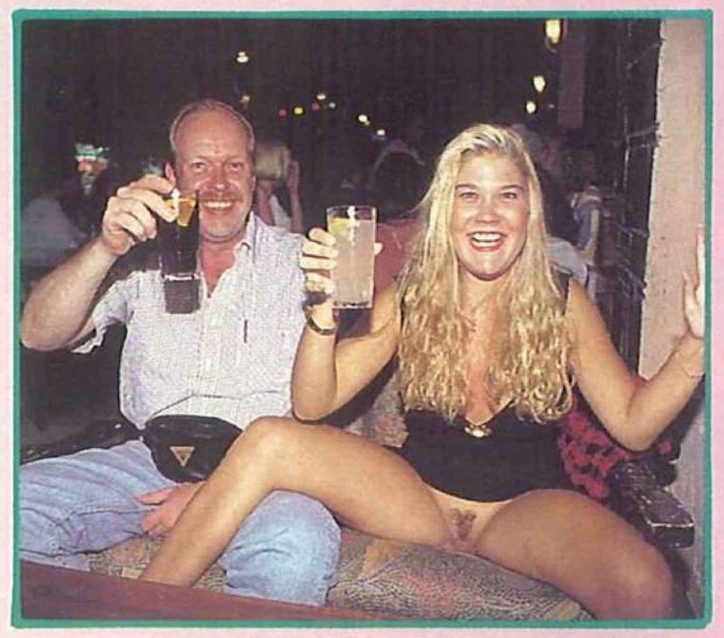
– A wieczorem ponownie się rozbieramy – dodaje Trine. – To fascynujące, gdy setki facetów dostają małpiego rozumu w odległości zaledwie metra od twojego nagiego ciała. Wiadomo przecież, o co chodzi...

Po raz ostatni byliśmy na Kos trzy lata temu. Od tego czasu wyspa specjalnie się nie zmieniła. Możesz być pewien, że za swoje ciężko zarobione pieniądze będziesz miał świetne wakacje.

Przed wyjazdem wybierz się jednak na błyskawiczny kurs wakacyjnego seksu na grecką modłę:

Po kilkugodzinnym locie wygrzebujesz się wreszcie z samolotu. Wrzucasz walizkę do pokoju hotelowego i wbiegasz dla ochłody pod prysznic – a teraz czas na kulturę!







Plaże na Kos pełne są młodziutkiego „mięska" ze Skandynawii, Niemiec, Holandii i Anglii

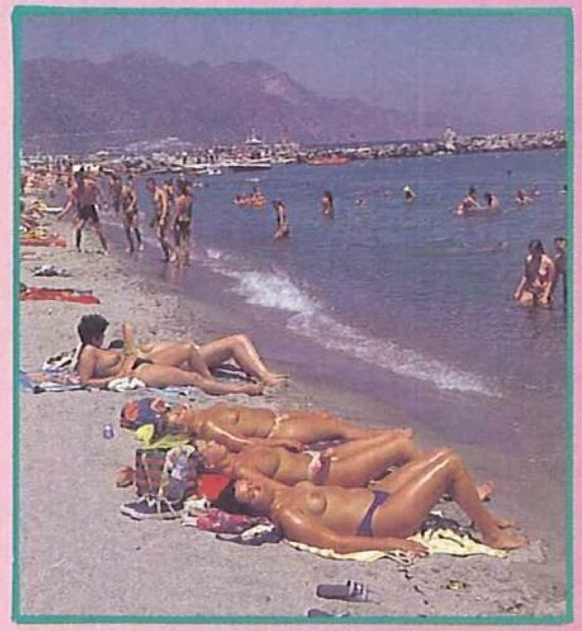
Zamów sobie ouzo (grecki napój narodowy o mocy 40–60%, w smaku przypomina pernod). Cztery pierwsze kieliszki raczej trudno jest przełknąć, później wszystko już idzie gładko.

Na przystawkę polecamy tzatziki (jogurt z pokrojonym ogórkiem i czosnkiem), a na drugie moussaka (bakłażany, kartofle, pomidory, mięso mielone i sos beszamelowy). Jeśli masz ochotę posmakować wina, a do tego greckiego i taniego, polecamy butelkę sikacza, występującego pod nazwą retzina.

A teraz pomówmy trochę o kulturze Grecji:

Kos to jedna z dwunastu wysp archipelagu Dodekanesos, położona pomiędzy dwoma tureckimi półwyspami Bodrum i Knidos. Zdaniem geologów, wyspa była kiedyś częścią lądu stałego, należącego do Turcji.

Na plaży masz znakomite możliwości znalezienia partnerki do nocnej gimnastyki



W 1500 r. p.n.e. Pelagezyjczycy z Tesalii po raz pierwszy zawitali na tę wyspę. Od tej pory minęło już 3500 lat. Nie był to bynajmniej okres spokojny dla mieszkańców Kos: o wpływy na wyspie walczyli Rzymianie, Bizantyjczycy, Johanici oraz Turcy, a niejednokrotnie wyspa nękana była trzęsieniami ziemi.

Nie zabrakło tam również Włochów i Niemców, próbujących podporządkować sobie miejscową ludność. Wreszcie 7 marca 1948 roku spełniło się najgorętsze marzenie mieszkańców wyspy: Kos stała się częścią terytorium Grecji.

A teraz już możemy przejść do rzeczy.

Jesteś już gotów na wszelkie niespodzianki nocy, życzymy ci więc powodzenia, a na Kos zwykle wszystko się udaje!

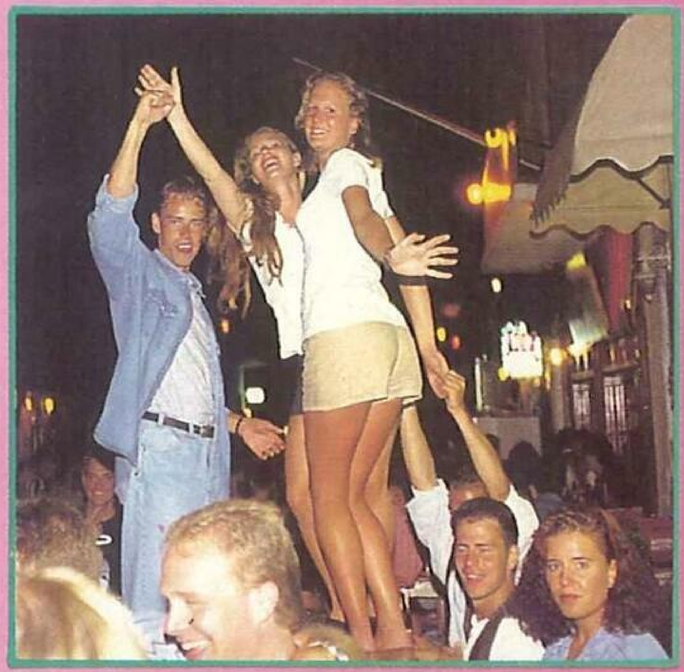
Oto nasze zalecenia:

– Znajdziesz Wielką Ulicę Barów – tylko spokojnie, każdy wskaże ci drogę. Tam nastąpi rozgrzewka. Tu konkurują ze sobą takie bary muzyczne, jak „Bolero", „Viva", „Club Maestro", „Black & White", „Doors", „Point Bar", „Bar 33", „Karaoke Bar" i wiele innych.

Wszędzie tłumy, wrzaski, krzyki, zabawa na całego. Czeka cię kieliszeczek darmowej tequili lub ziołowego sznapsa. Muzyka zaczyna rozbrzmiewać już na ulicy. Wszyscy są już gotowi do nocnych ćwiczeń.

Niektórzy kończą na tym wachlarz rozrywek. Anna z Udevalli powiada nam, że miała wczoraj ochotę iść na dyskotekę, ale nigdy tam nie doszła. – Spotkałam pewnego faceta, sami wiecie, co się później wydarzyło...

Na Małej Ulicy Barów życie płynie równie szybko, jak i na Dużej



Na pośladkach Anny zauważamy zadrapania, spowodowane żwirem. Prawo greckie zabrania zapraszania towarzystwa do pokoi hotelowych. Wszyscy więc bawią się na plaży. Spotkasz tam Annę, Ewę, Kallego i Pellego, i Dimitrosa, i Steliosa, a nawet, jak powiadają, grecką policję.

Przed barem „Doors" wpadamy na grupę Szwedów.

– Za starzy już jesteśmy na dyskotekowe szaleństwa – powiada Nicke. – Przed kilku laty przyjechało nas tu 25 chłopaków. W tej chwili pozostało nas tylko siedmiu kawalerów. Wolimy „Doors", bo nie jest tu tak tłoczno jak w dyskotekach, a dzieje się równie dużo.

I w ten właśnie sposób Szwedzi bawili się wyśmienicie przez calutki tydzień.

Modelka „Cats", Erica, prezentuje striptiz w „Barze 33", odnosząc oszałamiający sukces. Najchętniej wykonywałaby striptiz w każdym barze po kolei, ale życie stawia jej inne wyzwania.

Nam również. Wobec tego udajemy się na Małą Ulicę Barów, położoną w pobliżu plaży Lambi, gdzie też znajdują się wielkie dyskoteki „Heaven" i „Kalua".

Na Małej Ulicy Barów również życie tętni pełną parą. „Pauls Crazy Horse", „Spirit Pub", „Club 69", „Systembolaget", „Phoenix" oraz



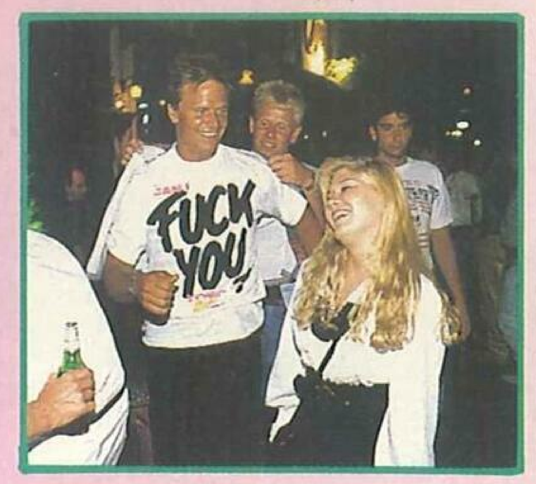
wiele innych lokali zaprasza na drinki i dobrą muzykę.

Tak życie płynie do północy. Następnie prawo greckie wymaga, by na ulicach panowała cisza nocna.

Tekst: DAG ÖHRLUND · Foto: JØRN NIELSEN · Opr. tekstu duńskiego: COMPTEXT

KOS





Zabawa na ulicach trwa długo w noc

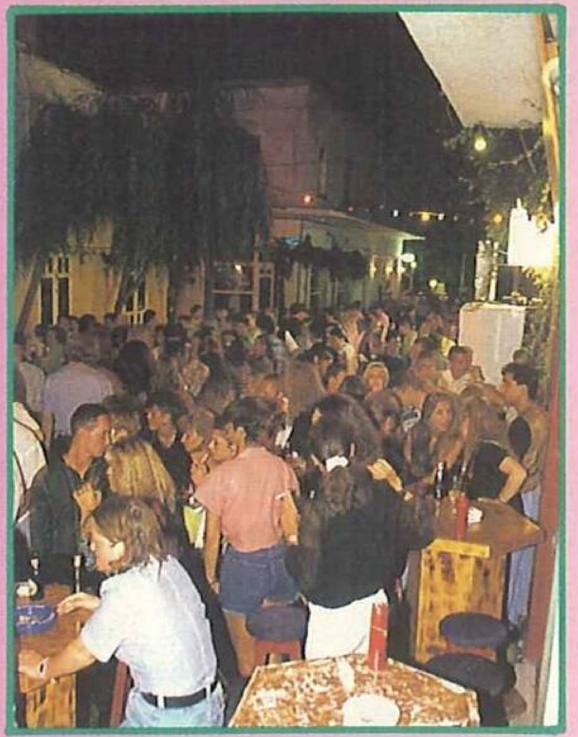
– Podaj mi choćby jeden powód, dla którego miałabym nosić majtki – prosi Erica



Trine z Bergen: Wszyscy się upijają, szaleją, rozbierają i mają kaca. A następnego dnia wszystko zaczyna się od nowa



Wielka Ulica Barów oferuje dobrą muzykę, tani alkohol i feerię barw do wczesnych godzin rannych





Jeśli pracujesz na Kos w charakterze kelnerki, musisz mieć zawsze wszystko pod ręką

Prawu musi stać się zadość. Lokale zamykają swoje drzwi i okna, a wewnątrz rozpoczyna się prawdziwa rozrywka. Alkohol leje się strumieniami tak długo, jak klienci tego pragną, a tych nie brakuje.

Rozmawiamy z Gittan i Nettan ze Sztokholmu:

– Jesteśmy tu już po raz drugi. Spragnione słońca, rozrywki i męskich ciał. Naszym zdaniem, właśnie tu, na Małej Ulicy Barów, znaleźć można najbardziej interesujących facetów, z którymi, gdy nadejdzie późna pora, można pójść do dyskoteki i zdecydować się na coś jeszcze...

Skręć za rogiem i udaj się wzdłuż plaży do „Heaven" i „Kalua". To dwie gigantyczne dyskoteki. Wewnątrz można potańczyć, bar natomiast znajduje się na świeżym powietrzu. Bar w „Heaven" urządzony jest na łodzi na środku gigantycznego basenu kąpielowego!

W przepełnionej wieczorami dyskotece „Heaven" nad ranem pozostaje zaledwie kilku gości



Erica zręcznie wskakuje na bar w „Heaven". Disc-jockey podkręca muzykę. Hałas powoduje, że wszyscy głuchną, a i mózgi pracują w zwolnionym tempie. Greccy kelnerzy zamierają w bezruchu. Erica inkasuje zawistne spojrzenia dziewcząt towarzyszących chłopakom, którzy właśnie w tym momencie pożerają wzrokiem tańczącą cipkę Eriki.

Uważamy, że w porównaniu z innymi dyskotekami na Kos i „Heaven", i „Kalua" zasługują aż na cztery pijane żółwie z pięciu możliwych. Trzecia dyskoteka na Kos, „Playboy", prezentuje co prawda fascynujący show laserowy, ale dla szerszych mas jest zbyt nudna...

Poza tym, dalej stamtąd na plażę niż z „Heaven" czy „Kalua". A nie jest to zbyt praktyczne, gdy twoja przed chwilą poznana dziewczyna już w tym momencie chce zrzucać majtki, prosząc o smacznego hot-doga...!

Na wakacjach masz dużo wolnego czasu, możesz więc do woli przechadzać się po Wielkiej Ulicy Barów, a także po Małej Ulicy Barów. Jeśli udasz się do jednej z wielkich dyskotek, dobrze się zakręcisz, to na pewno znajdziesz chętną dziewczynę, z którą następnie będziesz się pieprzyć na piaszczystej plaży. I tak dzieje się co noc, nie ma w tym stwierdzeniu ani cienia przesady.

Jeśli uważasz, że to nie jest zabawne i jeśli razi cię zmiana partnerki co noc, tu właśnie, na wakacyjnej wyspie Kos, powinieneś w przyszłości zamówić sobie miejsce w domu spokojnej starości.

Wyspa Kos. Właśnie się budzisz. W głowie stuka ci i puka. Potrzeba ci klina, a potem już możesz wyruszać na poszukiwanie skrawka miejsca pod palącymi promieniami słońca.

Teraz udajesz się na plażę Lambi. Właściciele barów nadają tej plaży rozmaite nazwy. Niektórzy określają ją jako Phoenix Beach, Papa Beach, inni twierdzą, że to Oasis Beach i Plaża Byle Jaka. W każdym razie, chodzi tu o jedną i tę samą plażę...

Najciekawiej jest w pobliżu Phoenixa, plus jeszcze jakieś 200 metrów na prawo i na lewo.

Przed Phoenixem stoi 72-letni mężczyzna. To Papa we własnej osobie. Zarobił kupę forsy na serwowaniu milionów drinków. Teraz jego rozrywkę stanowi polewanie dziewcząt wężem gumowym między nogami oraz pokrzykiwanie na barmanów. U Papy można dostać wszystko. Możesz nawet oblać swojego najlepszego przyjaciela dwoma litrami lodowatej wody, gdy ten, leżąc na leżaku, próbuje pozbyć się kaca.

Nie ma sensu chodzić gdzie indziej. Jeśli zarwiesz trochę noc i przeznaczysz dzień na wypoczynek na Lambi Beach, z pewnością będziesz uważał wakacje za udane.

Jeśli nie możesz usiedzieć na miejscu, wypożycz motocykl, skuter lub samochód i pojedź na północ, wzdłuż linii brzegowej do Tingaki Beach, 12 kilometrów od Kos. Pojedź przez Marmari i Mastihari, miń lotnisko i kieruj się główną drogą w kierunku zachodnim.

Ta droga doprowadzi cię do Paradise Beach (34 km od miasta) i Kamari Beach (42 km poza miastem). Woda tam jest kryształowo czysta, barwy urzekające, rzeczywiście odnosisz wrażenie, że znalazłeś się w raju. Możesz spróbować pojeździć na nartach wodnych, polatać na lotni i popływać motorówką. Jednego tylko ci brak – tych młodych, wdzięcznych, barwnych i ochoczych dziewcząt, które pozostały na Lambi Beach.

Jest godzina 23.00, Erica jest już w drodze na Wielką Ulicę Barów. Ma na sobie półprzezroczystą sukienkę, nie nosi ani stanika, ani majtek. Gdy jeden z kelnerów, wpatrując się w nią dokładnie, pyta, dlaczego Erica jest bez majtek, dziewczyna odpowiada:

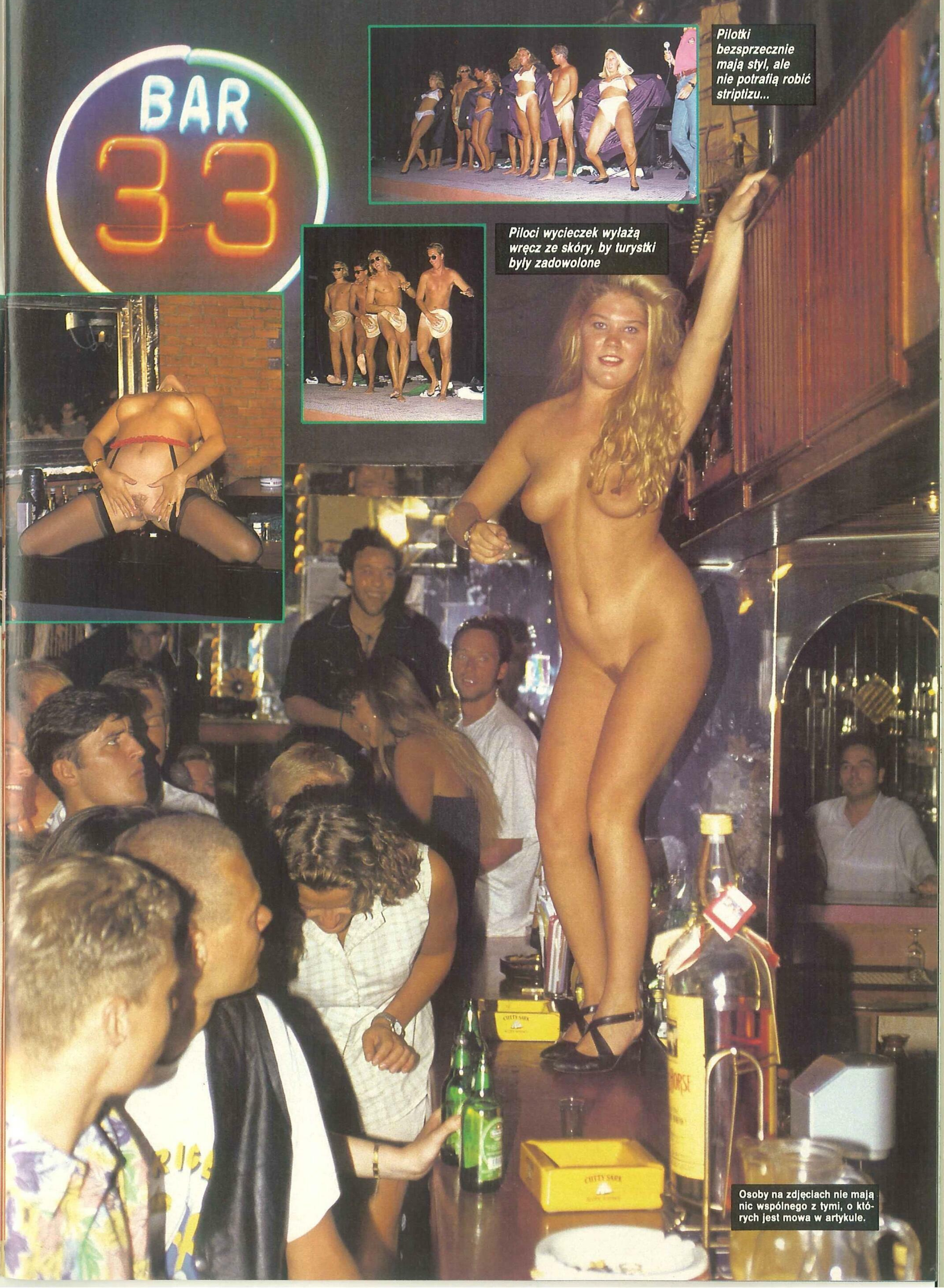
– Jest 39° w cieniu. Jestem rozpalona. Lubię, gdy faceci gapią się na mnie. Podaj mi przynajmniej JEDEN powód, dla którego miałabym nosić majtki...!

Kelner pospiesznie przynosi zimnego szampana, oczywiście gratis i z miejsca obiecuje Erice złote góry, jeśli ta tylko u niego pozostanie.

– Sorry Dimitros, muszę lecieć dalej, czekają na mnie.

Taka właśnie jest wyspa Kos. Na co więc czekasz? Wykup bilet i w drogę. Ale pamiętaj: Stary Grek Hipokrates prowadził kiedyś szpital na Kos. Ryzyko, że będziesz musiał udać się do szpitala jest spore, jeśli zapomnisz o najważniejszym.

Nie zapomnij prezerwatywy! Szczęśliwej podróży!



Pilotki bezsprzecznie mają styl, ale nie potrafią robić striptizu...

Piloci wycieczek wyłażą wręcz ze skóry, by turystki były zadowolone

Osoby na zdjęciach nie mają nic wspólnego z tymi, o których jest mowa w artykule.

NASZE DZIEWCZYNY NAJPIĘKNIEJSZE!



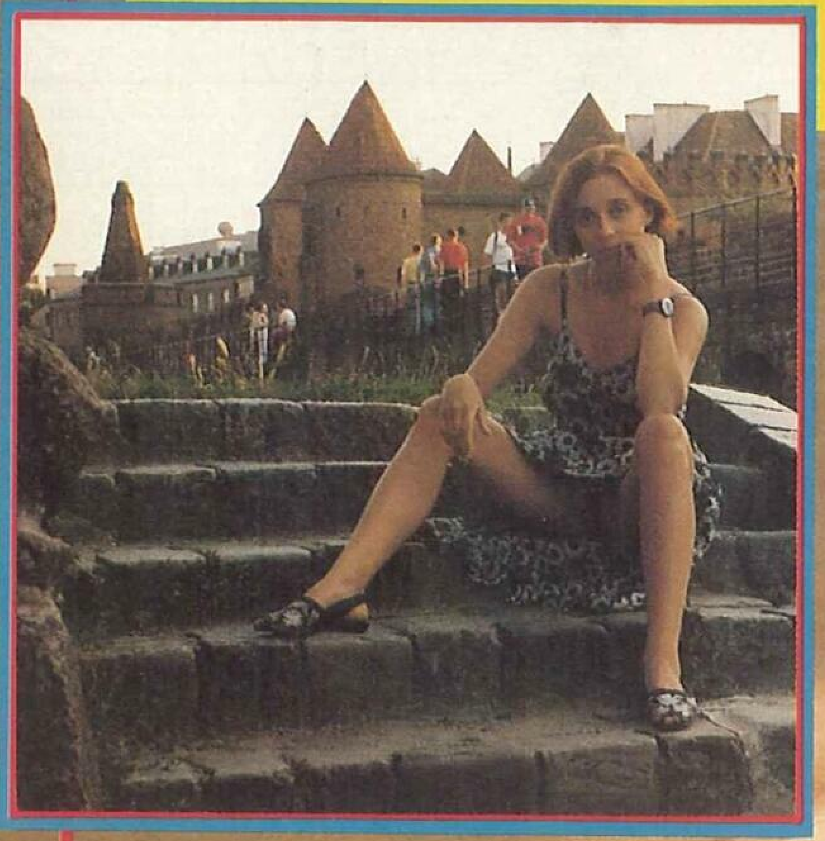
Dziewiętnastoletnia Justyna:
MARZĘ O STWORZENIU TRÓJKĄTA

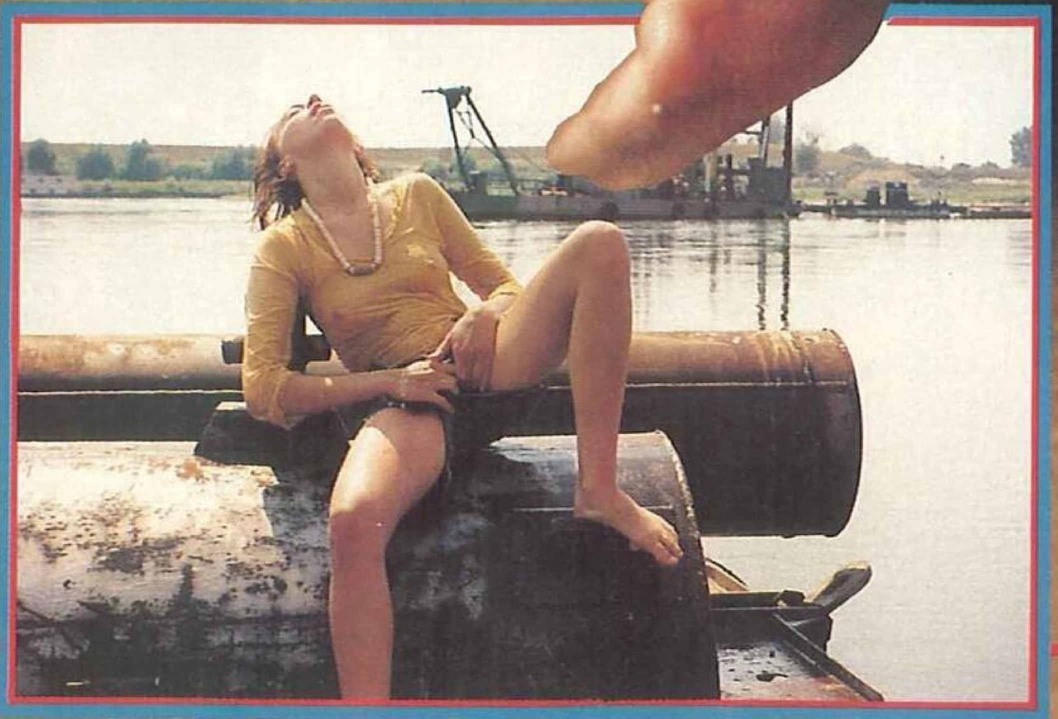
Zdjęcia: KRZYSZTOF M. RATSCHKA

Justyna nas zaskoczyła, gdy powiedziała: – Marzę o tym, by doprowadzić Sharon Stone do orgazmu. To moja ulubiona aktorka. Gdyby siedziała przede mną naga i pozwoliła mi na wszystko, to zrobiłabym jej tak, by wyła z rozkoszy.

Zacznijmy jednak od początku.

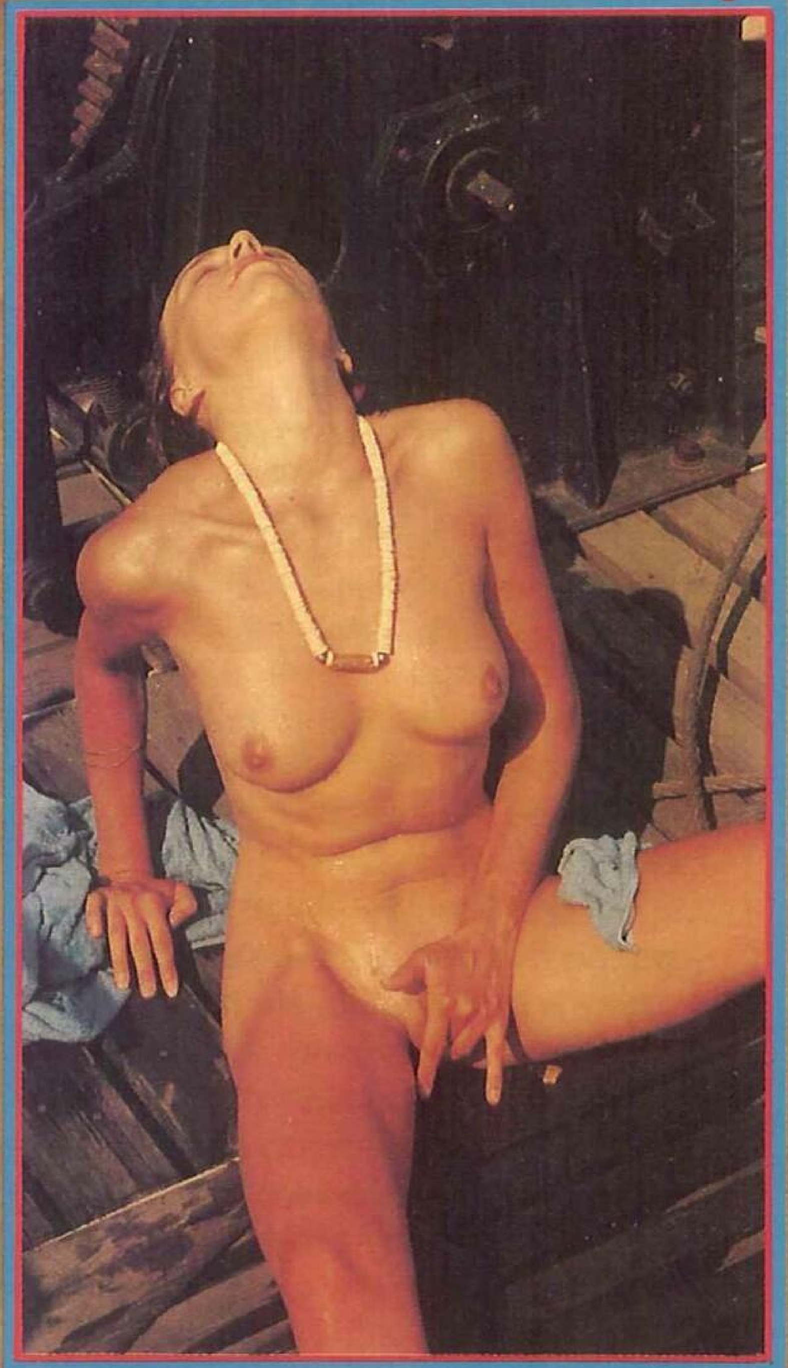
– Moje wtajemniczenia w seks zaczęły się od przygody z dziewczyną. To było jeszcze w szkole podstawowej, ale nie było niewinne, jak na nasz wiek. Obie bardzo to przeżyłyśmy. I powtarzałyśmy kilka razy. Wtedy pierwszy raz miałam orgazm. Tylko że wtedy nie wiedziałam, co to jest. To było po prostu bardzo miłe uczucie. Nie krzyczałam, bo za ścianą byli rodzice. Myślę, że tamta dziewczyna nie miała orgazmu, ale dla niej to też było miłe. Później z tego wyrosłyśmy. Teraz obie mamy swo-











NASZE DZIEWCZYNY NAJPIĘKNIEJSZE!



je życie, swoich partnerów. Zostały tylko wspomnienia.

– *A pierwszy raz z mężczyzną?*

– Ten naprawdę pierwszy był starszy ode mnie o 12 lat. Ja miałam 16 lat. Z nim było mi po raz pierwszy przyjemnie. Później było trochę eksperymentów, trochę zamian partnerów, ale nie za dużo. Jestem wymagająca – jeśli partner mi nie pasuje, rezygnuję z niego. Tak powinna robić każda kobieta. Owszem, ważne jest, by dbać o partnera, ale najważniejsze jest, by mnie było dobrze.

– *I wreszcie znalazłaś właściwego chłopaka...*

– Tak, przedkładam go nad wszystko. Cały jest specjalny. Jest dość liberalny, dba o mnie. Sam zaproponował mi, żebym wysłała zdjęcie do „Catsa" i sam zrobił mi pierwsze zdjęcia. Ten pomysł mi się spodobał. Z Mikołajem jest mi najlepiej, z nim przeżywam najlepsze chwile i nie mam zamiaru niczego zmieniać. Kocham seks z moim chłopakiem, kocham szalone pozycje.

– *Więc nie myślisz już o seksie z dziewczynami?*

– Po tamtej, pierwszej przygodzie były jeszcze dwie dziewczyny w moim życiu, ale to było przelotne, chwilowe. Ale tak całkiem nie przestałam myśleć... W tej chwili mam ochotę na stworzenie trójkąta. Jeszcze jedna dziewczyna i Mikołaj. Ten pomysł mu się spodobał. Szukamy więc dziewczyny. Musi być bezpruderyjna.

– *Tak jak ty?*

– Jeszcze bardziej, choć nie wiem, czy można być jeszcze bardziej bezpruderyjną niż ja. Musi być absolutnie bezwstydna. Przede wszystkim chciałabym zobaczyć Mikołaja z inną dziewczyną. Chciałabym sprawdzić, jakie będą moje odczucia.



– *A jeśli spodoba mu się tamta dziewczyna bardziej niż ty?*

– Trudno, to będzie mu się podobała bardziej...

– *A jeśli cię rzuci?*

– To będzie inny. – Justyna zamyśla się i staje się smutna. – Chociaż myślę, że to jest niemożliwe, by mnie rzucił. Za dobrze jest nam razem.

– *Porównaj więc swoje doświadczenia.*

– Miłość z kobietą jest prawie taka sama jak z mężczyzną. Z kobietą jest bardzo miło. One są delikatne, chociaż niekiedy chcą odrobiny brutalności. To trzeba wyczuć.

– *A jakieś „środki pomocnicze"?*

– Nie, nie. Nie lubię wibratora, próbowałam, ale nie lubię. Preferuję naturę.

– *Więc żadnych supereksperymentów?*

– Wszystko, co jest naturalne, co sprawia partnerom przyjemność, jest dobre. Lubię dziwną miłość, ale nie „zboczoną". Nigdy nie udało mi się doprowadzić samej siebie do orgazmu. Najlepiej robi to mój partner.

– *Masz jakieś specjalne wspomnienie?*

– Kochałam się z chłopakiem dokładnie przez całą noc. I to będę pamiętała do końca życia.

– *A jakieś specjalne miejsce?*

– Pojechałam kiedyś po Mikołaja, wyszliśmy z domu i robiliśmy to w parku.

– *I co? Ktoś to widział?*

– Obok przejeżdżał radiowóz, ale gdy zobaczyli, co się dzieje, to odjechali.

– *To zabawna przygoda.*

– Lubimy się bawić. Choćby z brzoskwiniami. Wiesz, takimi z puszki. Można je rozgniatać, gryźć, lizać, ale najlepsze w nich jest to, że są takie śliskie i wszędzie się wślizgują. Te owoce są dobre do wszystkiego. Raz zużyliśmy kilka puszek...

– *Jesteś namiętna?*

– W rzeczywistości o wiele bardziej niż na zdjęciach.

– *Co więc lubisz najbardziej?*

– Najbardziej lubię lato i letnie przygody, ale nade wszystko mojego chłopaka i siebie.

NOWOŚĆ

DWEI DZIEWCZYNY RAZEM
00-852-172-63020

BEZ PRZEBACZENIA
00-852-172-63021

FRANCUSKIE DZIEWCZYNY
00-852-172-63022

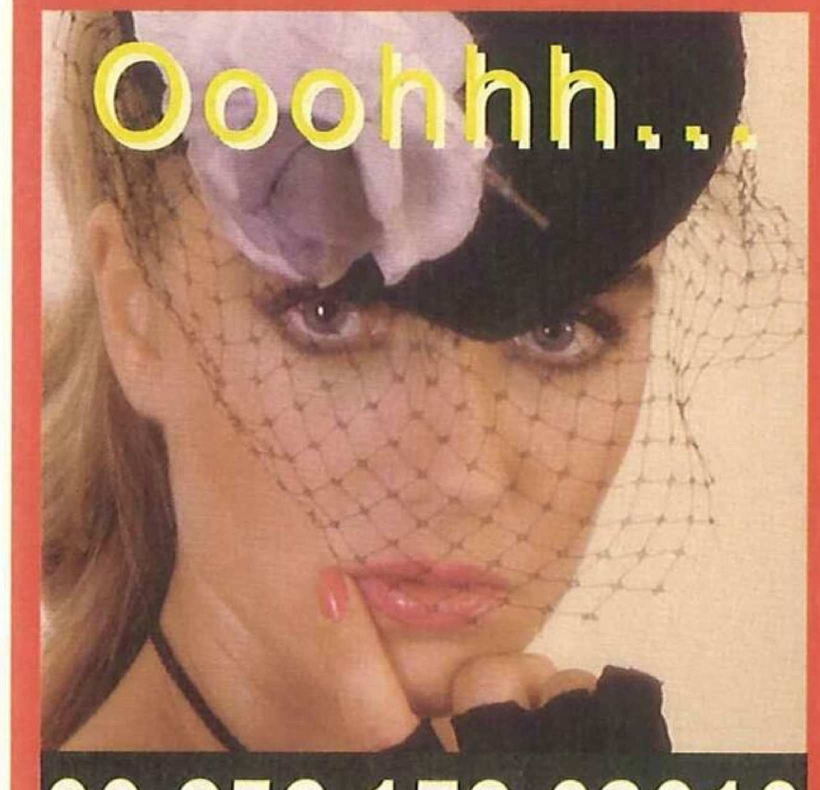
SZWEDZKIE DZIEWCZYNY
00-852-172-63023

SKORZYSTAJ Z SZANSY
00-852-172-63024

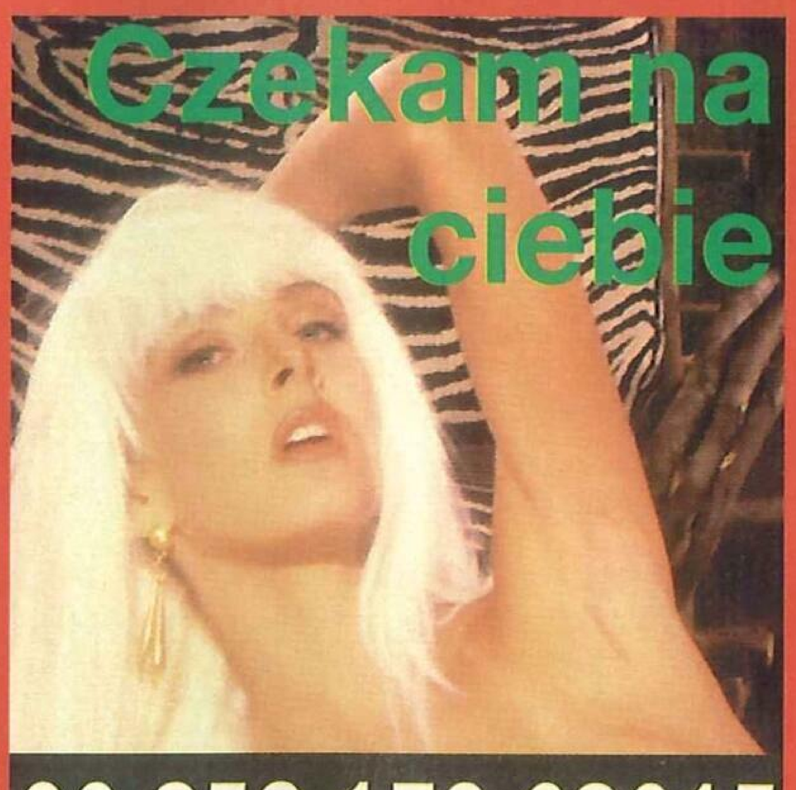


Żadnych opłat - tylko koszt rozmowy

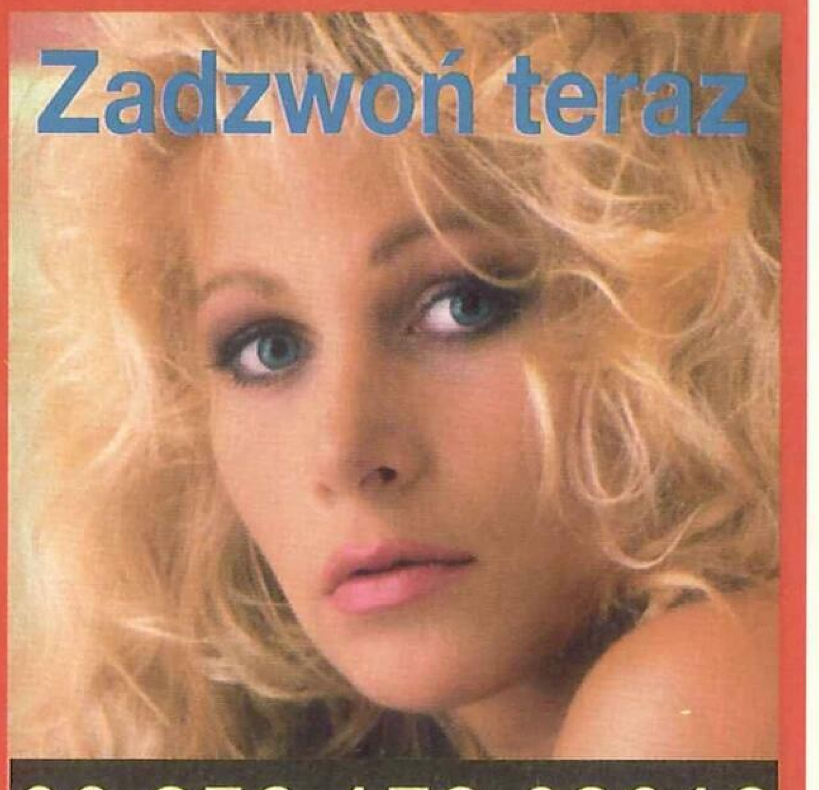
Mega



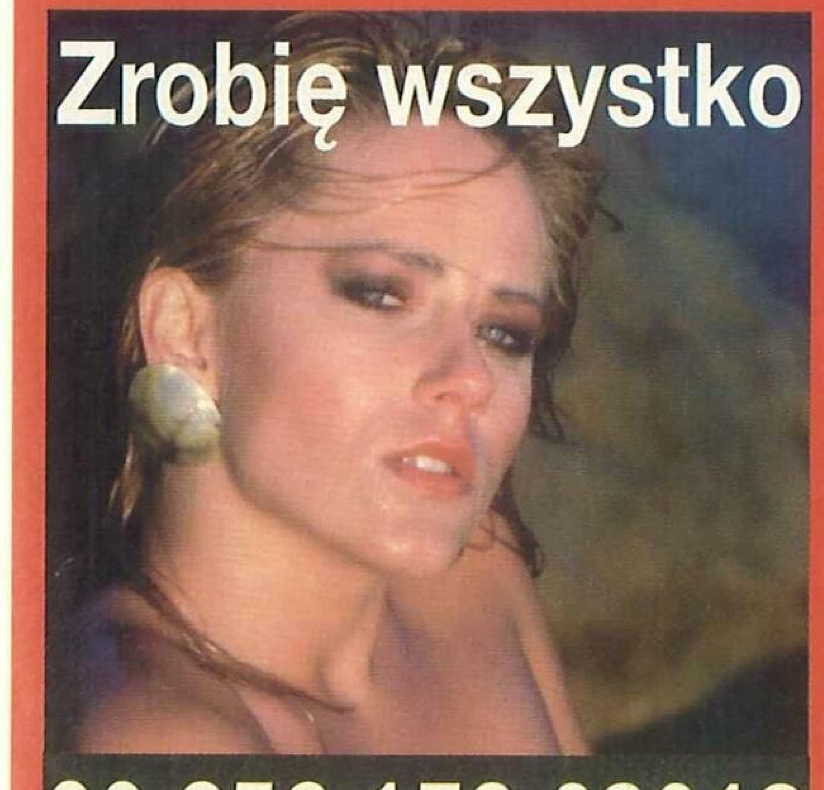
00-852-172-63010



00-852-172-63015



00-852-172-63012



00-852-172-63013



00-852-172-63016

00-852-172-63017

NASZE DZIEWCZYNY NAJPIĘKNIEJSZE!



Zdjęcia: STANISŁAW SKORUPSKI

Velta

– to oczywiście pseudonim, a ukrywa się pod nim osiemnastoletnia warszawianka, planująca długą i efektowną karierę modelki. Nie ma jeszcze wiele do powiedzenia o sobie – cóż, dopiero w czerwcu osiągnęła pełnoletność, mieszka na Bemowie i wszystko przed nią. Nam się podobały jej pierwsze zdjęcia, mamy nadzieję, że jeszcze będziemy mieli okazję gościć ją na łamach „Cats".

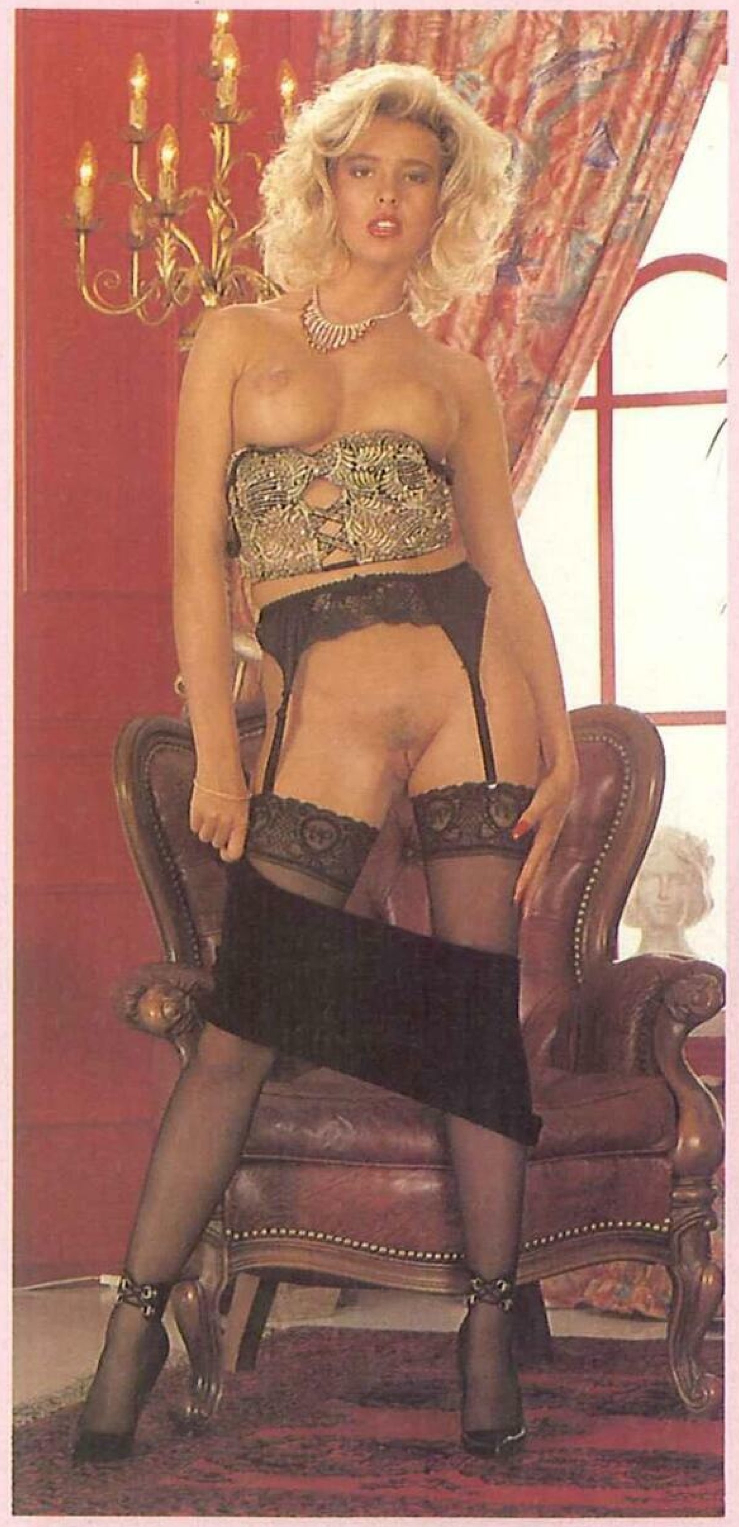








JOANNE











W tym miesiącu przeprowadzamy sekstest:

VW PASSATA 1,8S CL!

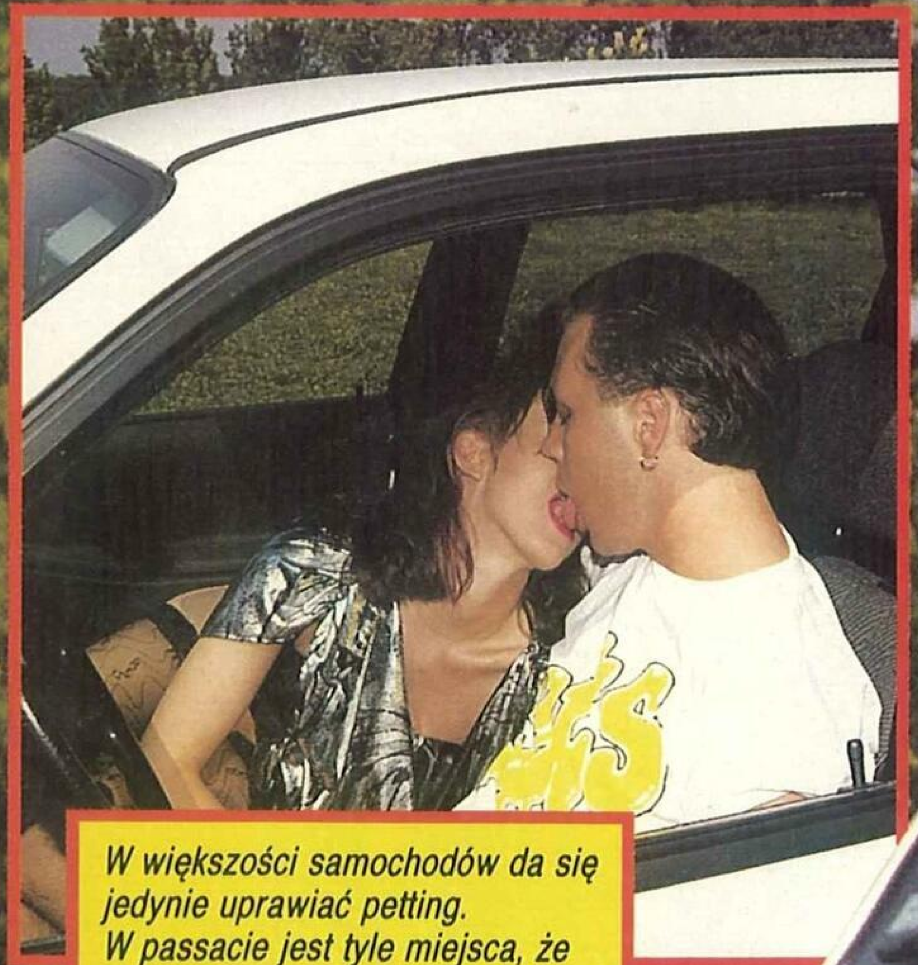
Komfort i przyjemność prowadzenia: oto jak najkrócej można scharakteryzować zalety Volkswagena Passata. To także rewelacyjny samochód do miłosnych igraszek. Opuśćcie oparcia i oddajcie się pieszczotom na cudownie miękkich siedzeniach. Wkrótce zapomnicie o otaczającym was świecie. Będziecie się kochać długo i namiętnie w tym wygodnym aucie, jakby stworzonym do uprawiania miłości.

Bywa, że chęć na pieszczoty najdzie cię znienacka, a wokół nie uświadczysz spokojnego kąta. Szczęśliwi posiadacze VW Passata nie mają takich problemów. To auto jest doprawdy rewelacyjne!

Wprawdzie nie poleci na nie każda panienka, ale do pieprzenia się w plenerze jest wręcz idealne. Niewiele samochodów osobowych oferuje swym właścicielom taki komfort. Genialnie zaprojektowana kabina zapewnia przestrzeń niezbędną dla kochającej się pary.

– To auto to prawdziwe cudo! Świetnie się nadaje na rozbierane randki. Chciałoby się rzec, miłosne gniazdko na czterech kołach! Znakomite resory, miękkie i wygodne siedzenia. Wnętrze jest przestronne, więc człowiek się nie obija o kierownicę czy hamulec ręczny.

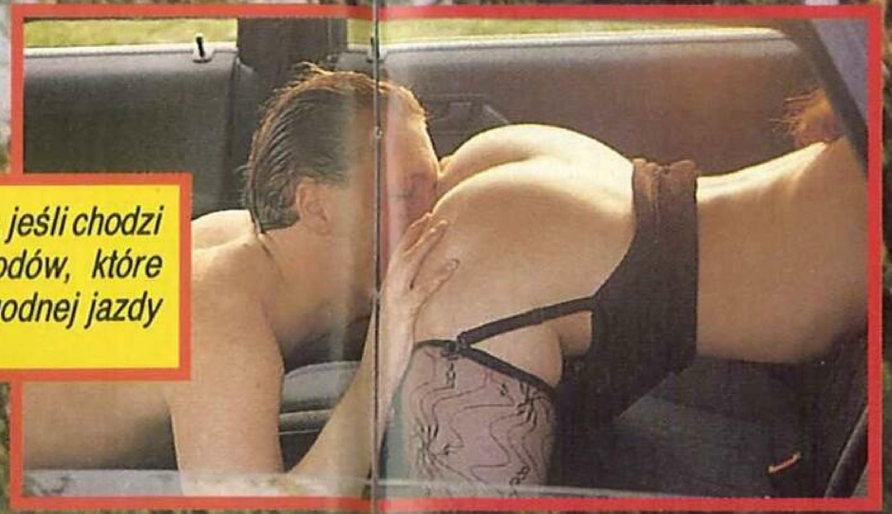




W większości samochodów da się jedynie uprawiać petting. W passacie jest tyle miejsca, że można się kochać bez ograniczeń



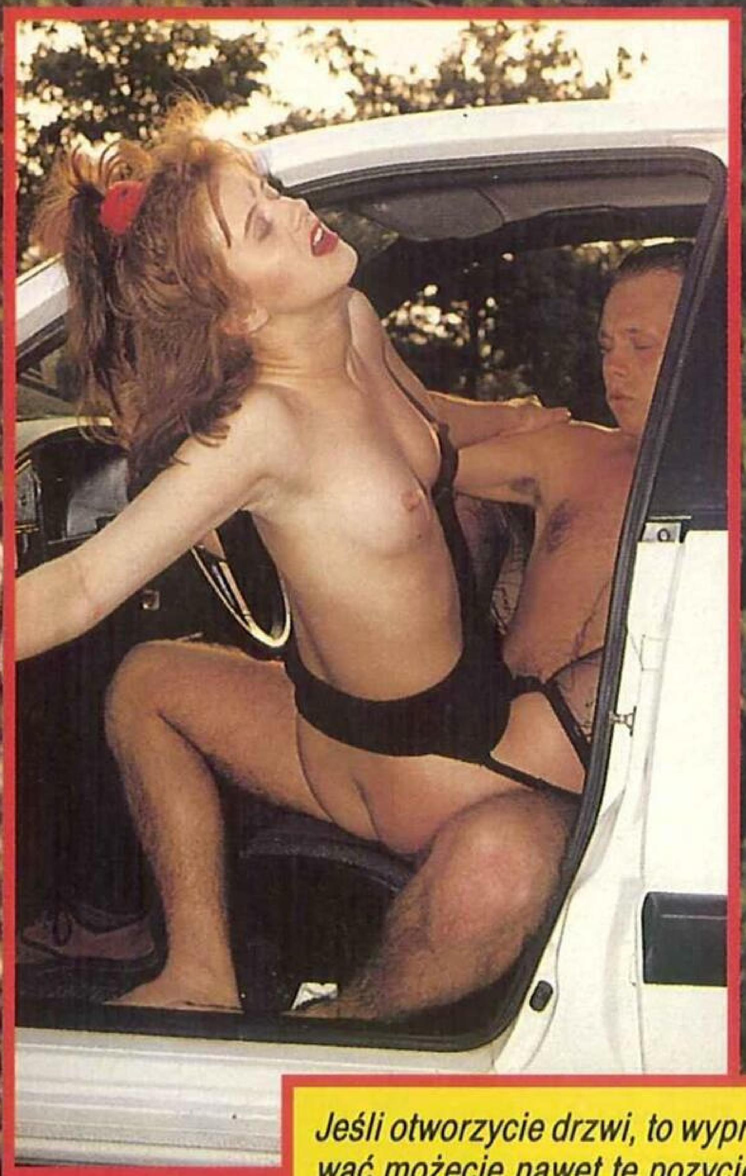
Udany seks nie zależy od tego, czy ma się dużo miejsca. Ale swoboda poruszania się ułatwia współżycie



Niemcy są w czołówce, jeśli chodzi o produkcję samochodów, które służą nie tylko do wygodnej jazdy



Rozłóżcie siedzenia. Kabina okaże się wówczas tak duża, że będziecie się mogli kochać we wszystkich możliwych pozycjach, nie ryzykując, że się poobijacie



Jeśli otworzycie drzwi, to wypróbować możecie nawet te pozycje, do których niezbędna jest przestrzeń

DANE TECHNICZNE:

Liczba drzwi: 4
Liczba biegów: 5
Napęd na przednie koła
Silnik: pojemność 1,8 l, 4 cylindry
Maks. moc: 90 KM przy 5500 obr./min
Maks. moment obrotowy: 145 Nm przy 2500 obr./min
Długość: 458 cm
Szerokość: 171 cm
Wysokość: 143 cm
Poj. bagażnika: 495 l
Masa własna: 1100 kg
Maks. obciążenie: 1200 kg
Przyspieszenie 0–100 km/h: 13,9 sek.
Prędkość maks.: 177 km/h
Zużycie paliwa: 1 l na 11,9 km

TEKST I ZDJĘCIA: JØRN NIELSEN

Niemiecka jakość, nieograniczone możliwości!



Anna właśnie skończyła testować dla CATSA VW Passata. Jej oczy jeszcze błyszczą od doznanych rozkoszy. Twierdzi, że jest mile zaskoczona zaletami testowanego auta, które jeździ jak marzenie, a do tego ma tak przestronną kabinę, iż dostarczyć może wiele radości zwolennikom samochodowego seksu.

Obok Anny stoi John. Jest również bardzo zadowolony.

– Nareszcie odkryłem samochód, w którym można się pieprzyć niezależnie od pory roku. Jest wystarczająco przestronny, by można było wygodnie się rozłożyć w pozycji 69 i oddać pieszczotom, bez konieczności otwierania okien czy drzwi.

Brałem Annę od tyłu i nie skrzywiłem sobie przy tym kręgosłupa, a ona dosiadała mnie niczym amazonka i bynajmniej nie obijała się głową o sufit! Naprawdę największą zaletą tego auta jest to, że nie trzeba być akrobatą, by się w nim kochać.

Latem oczywiście można wykorzystać cały samochód na miłosne igraszki. Doskonałym miejscem jest maska, na której da się zarówno wygodnie usiąść, jak i oprzeć się o nią, gdyż Passat ma opływową sylwetkę.

Jeśli więc, Czytelniku, chciałbyś nabyć auto, a komfort i przestronne wnętrze są dla Ciebie równie ważne, jak parametry techniczne, zastanów się, czy testowany przez nas VW Passat nie jest przypadkiem wymarzonym autem dla Ciebie.

Jest to auto niemieckie w każdym calu. Najdrobniejsze detale zostały dokładnie przemyślane i precyzyjnie wykonane. A przy tym jest w nim tyle miejsca co w trochę mniejszej limuzynie.

– Nie kupi się lepszego auta za tę cenę – mówi John i dodaje: – To chyba najładniejszy samochód, jakim jeździłem i w jakim uprawiałem seks. Zarówno z przodu, jak i z tyłu jest mnóstwo miejsca. Oparcia daje się całkowicie rozłożyć. Można się pieprzyć na całego bez ryzyka, że się człowiek uderzy głową o sufit.

– Przestrzeń i wygoda to podstawa satysfakcjonującego seksu – dodaje Anna. – Dlatego też w pełni się zgadzam z opiniami Johna.

Chciałabym jedynie uzupełnić, że dla mnie VW Passat ma jeszcze jedną zaletę, a jest nią mianowicie cicha praca silnika. Zupełnie nie przeszkadza w pieszczotach, co nie jest bynajmniej pozbawione znaczenia.

Moim zdaniem ten, kto zdecyduje się na zakup VW Passata, nie będzie żałował swej decyzji!

– Passat to wygodne gniazdko na 4 kołach – mówi Anna, a jest to ekspertka, bo już w niejednym samochodzie uprawiała seks

– Przyjemnie jest się kochać w samochodzie, w którym człowiek nie musi obijać się o kierownicę czy hamulec ręczny

Auto ma opływową sylwetkę. Wygodnie możesz się oprzeć, kiedy dziewczyna pieści twego członka gorącymi ustami i ruchliwym językiem

Passat to samochód niemiecki w każdym calu. Najdrobniejsze szczegóły zostały przemyślane i precyzyjnie wykonane. Auto to zapewni wysoki komfort jazdy i wygodę amatorom samochodowego seksu

Znakomite resory tego auta są niewątpliwą zaletą. Dziewczyna zajęczy z rozkoszy, kiedy wejdziesz w nią z impetem. Jej biodra kołysać się będą wraz z nadwoziem, co wprawi cię w prawdziwą ekstazę

WYNIK TESTU: ZASKAKUJĄCO POZYTYWNY!

Zalety:

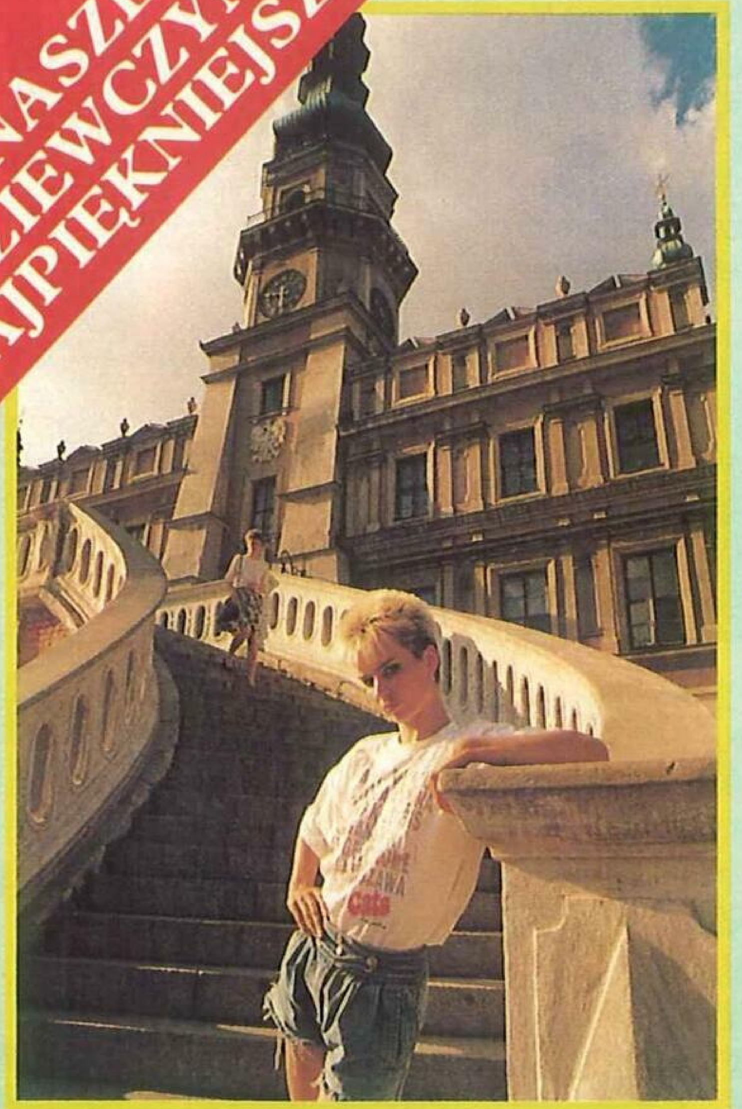
1. Przestronna kabina
2. Rozkładane oparcia
3. Wygodne i miękkie siedzenia
4. Dobre resory

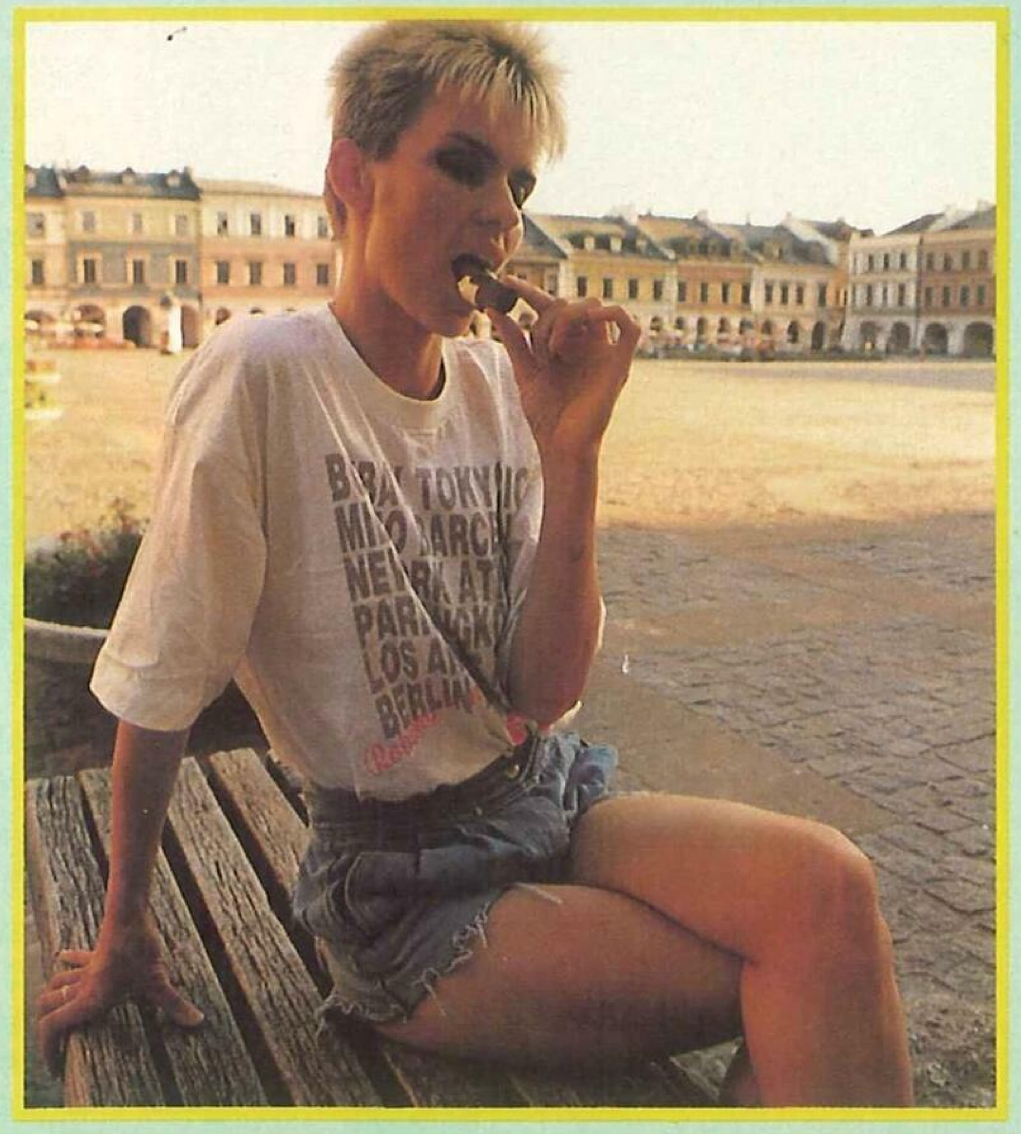
Wady:

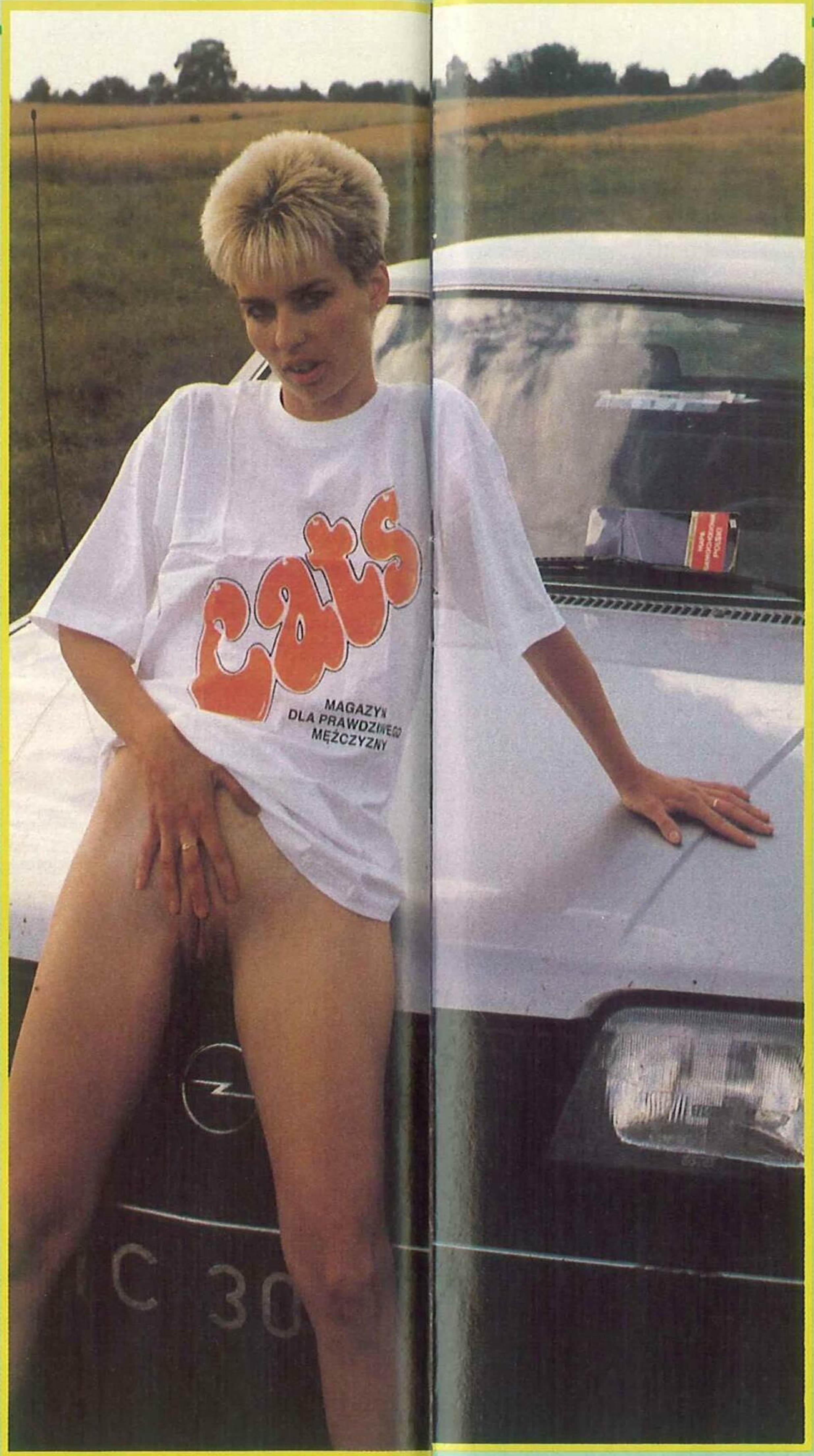
Zapięcia pasów bezpieczeństwa bardzo sztywne. Uwierają, jeśli się na nich leży.

Nie trzeba być akrobatą, by w przestronnej kabinie Passata pieprzyć się na całego, bez najmniejszych zahamowań

NASZE DZIEWCZYNY NAJPIĘKNIEJSZE!











Katarzyna z Zamościa: JESTEM STUPROCENTOWĄ KOBIETĄ

Jestem delikatna i wrażliwa – mówi również o sobie Kasia z Zamościa. Swoje zdjęcia przysłała do naszej rubryki „Prywatne zdjęcia". Namówił ją na to mąż, on też zrobił jej pierwsze zdjęcia. I wtedy okazało się, że to sprawia im obojgu dużą frajdę.

Kasia uwielbia seks, jak wszyscy, ale też umie o nim opowiadać, choć nie wszystko, co nam powiedziała, zgodziła się opublikować.

– Lubię mieć mokro – mówi zwyczajnie. – Lubię widzieć rozkosz w oczach męża.

Pytamy o pierwszy raz:

– Miałam wtedy 17 lat. To było pod namiotem. I jak na pierwszy raz było przyjemnie.

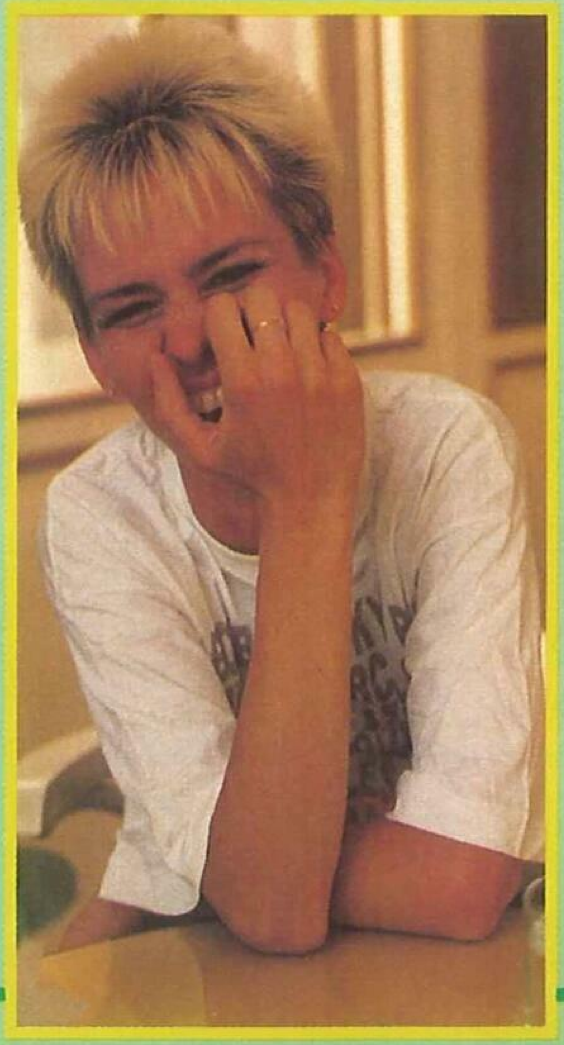
– *I co było dalej?* – dopytujemy się.

– Potem był drugi raz. Po kilku minutach. Po kilkunastu trzeci. Czwarty – rano.

No, pomyśleliśmy, ta dziewczyna nie zadowala się byle czym. Idzie na całość i wystartowała ostro.

– *A co robisz, jak nie ma męża?*

– Gdy jestem sama, lubię oglądać zdjęcia erotyczne i filmy. Lubię też czytać o seksie i się onanizować. Zaczęłam to robić jakieś dziesięć lat temu. To bardzo przyjemne, ale jednak to nie jest TO. Gdy jestem sama, marzę.



– *O czym?*

– Że oglądają mnie miliony mężczyzn na całym świecie – wtedy robi się mokro. Że kocham się na planie filmowym z dziewczyną, która jest moją przyjaciółką i że niczego nie udaję dla potrzeb filmu. W ogóle to chyba lubiłabym być oglądana w trakcie uprawiania seksu...

– *Miłość z inną dziewczyną...*

– Kochać się z kobietą to jak łapać piękny zachód słońca – ujawnia Kasia swój talent poetycki. My go jednak nie mamy, więc pytamy prosto z mostu:

– *I co? Łapałaś już ten zachód słońca?*

– Próbowałam. Miałam wtedy 22 lata, ale to były takie niewinne pieszczoty. Jednak wspominam je miło do dzisiaj. Wiecie – Kasia lekko się waha – ja lubię najbardziej lizanie, w każdej postaci i w każdym najtrudniejszym miejscu ciała. A kobieta smakuje kobiecie subtelnie, delikatnie.

– *Czy masz dużo kontaktów z dziewczynami?*

– Nie, ale chętnie nawiążę nowe znajomości. Chciałabym, żeby napisały do mnie dziewczyny zainteresowane tym samym. Mogę im zaproponować to, co lubię najbardziej. Chciałabym też wystąpić z nimi na zdjęciach. No, ale oczywiście przyjaciółka, której szukam, musiałaby mi się podobać.

– *Z pewnością otrzymasz wiele listów, gdy tylko ten tekst ukaże się w „Cats". Powiedz jeszcze na zakończenie, czego nie lubisz?*

– Nie lubię złośliwości i bólu, który nie daje rozkoszy. Ból lubię w umiarkowanym stopniu, ale połączony z rozkoszą i do granic przyzwoitości.

– *Co to jest przyzwoitość?*

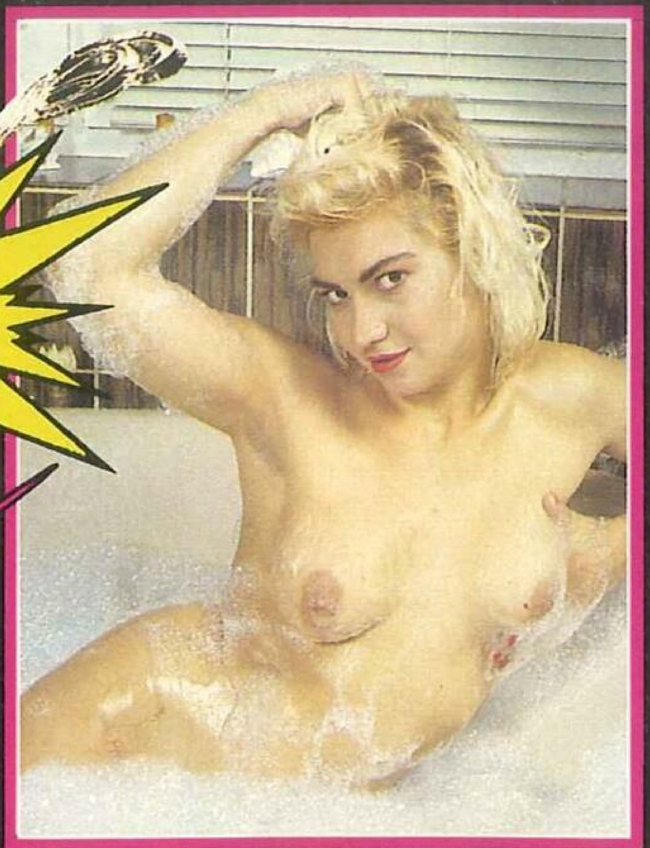
– Nie potrafię odpowiedzieć. To się po prostu wie.

Zdjęcia: KRZYSZTOF M. RATSCHKA



Zdaniem większości dziewcząt:

GŁADKO WYGOLONE CIPKI NIE SĄ SEKSY!

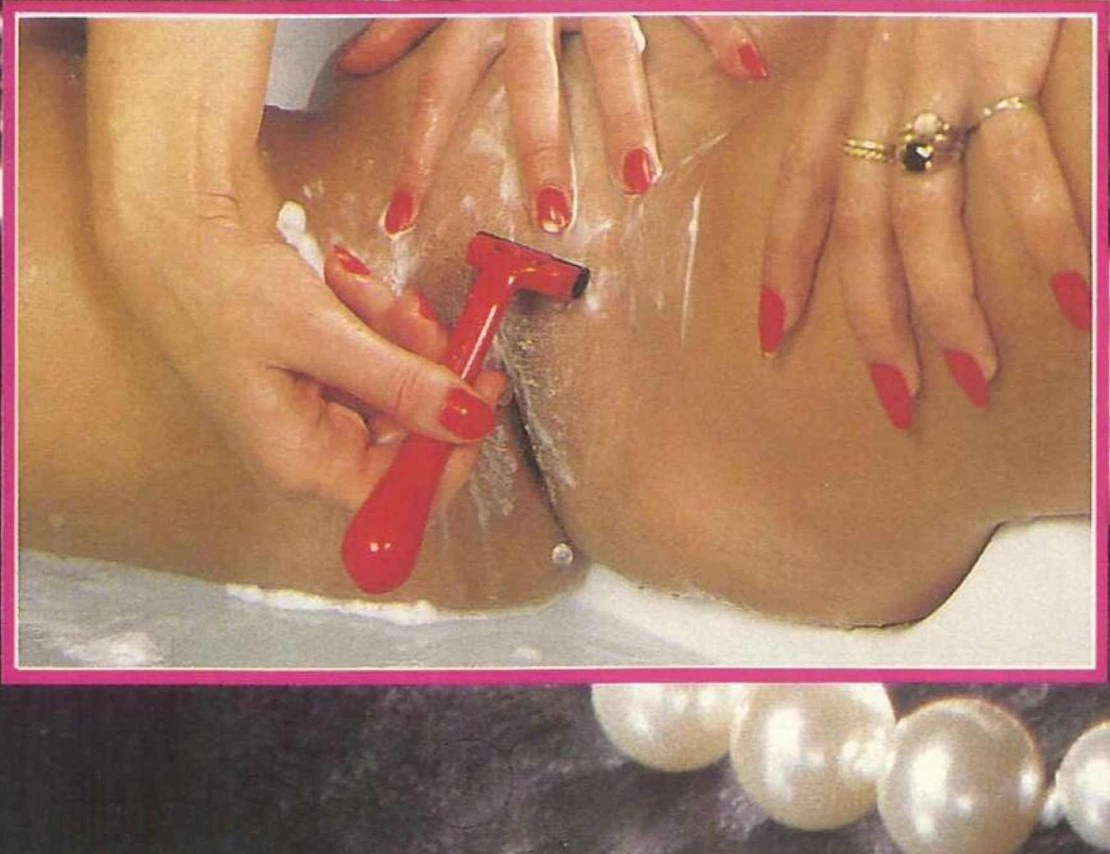


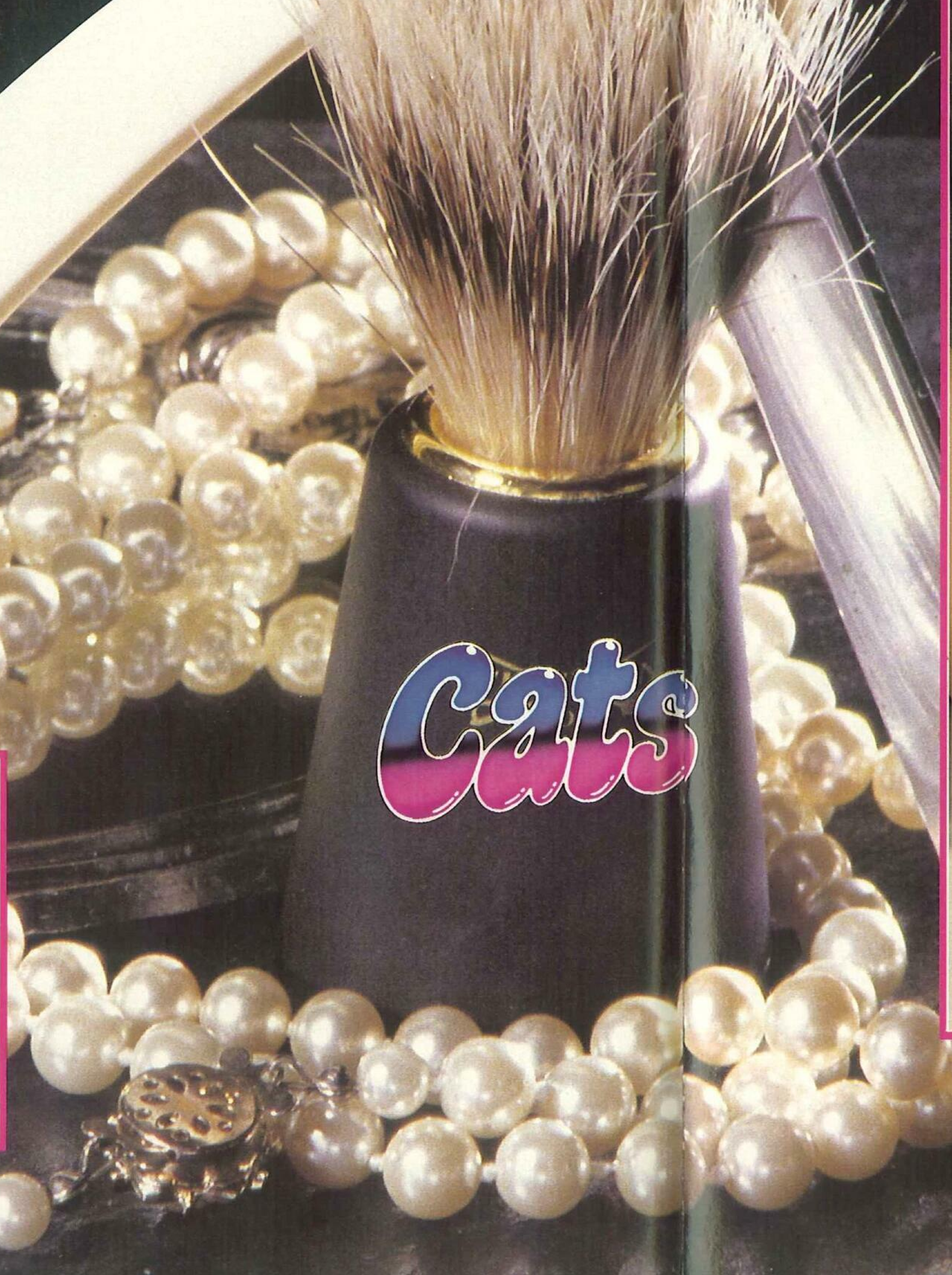


Tylko mniej niż trzy procent wszystkich Europejek zgoliło całkowicie swoje futerka między nogami. Jednak większość mężczyzn szaleje na punkcie dziewcząt, których majteczki skrywają całkowitą nagość. W tym fascynującym reportażu Cats wyjaśnia Ci, dlaczego tak się dzieje, mając jednocześnie nadzieję, że nikomu z tego powodu włos na głowie się nie zjeży...











Ze względu na swoje bezpieczeństwo Julia z Gateborga lubi sama golić cipkę

Dziewczyna leży na plecach z szeroko rozsuniętymi nogami. Chłopak wyciska z pojemnika sporą porcję pianki do golenia, namydlając ją gruntownie od samego pępka aż do pośladków. Czyni to tak dokładnie, że trudno jest jej leżeć bez ruchu, a przecież to podstawowa zasada bezpieczeństwa. Chłopak zanurza teraz błyszczącą gilette o podwójnym ostrzu w miseczce z ciepłą wodą.

Dziewczyna przymknęła oczy. W chwili gdy czuje ostrze żyletki przebiegające po brzuchu, wydaje z siebie cichutki, prawie niesłyszalny pomruk zadowolenia.

Czuje, jak owłosienie trójkącika stopniowo znika pod ruchami maszynki i jak ostrze żyletki nieubłaganie zbliża się do jej pokrytej pianą szparki. Nie otwiera jednak oczu. Spojrzy dopiero, gdy chłopak skończy. Próbuje również dotknąć ręką wygolonej powierzchni.

Chłopak delikatnie usuwa jej rękę. Jeszcze nie skończył. Usuwa resztki piany, a następnie wylewa kieliszek szampana na jej ogoloną psitkę.

Dziewczyna wydaje z siebie głośne westchnienia. Widać, że jest jej dobrze. Bąbelki szampana działają na cipkę jak delikatne igiełki. Chłopak schyla głowę, zlizuje krople szampana, a następnie jego język rozpoczyna szalony taniec na jej gładziuteńkim torze łyżwiarskim...

Chyba tak właśnie większość mężczyzn marzy o swoich ukochanych. Najchętniej widzieliby, aby ich dziewczyny były gładko wygolone i zupełnie nagie pomiędzy nogami.

Niestety, ze statystyk wynika, że rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej i że powyższe marzenia tylko w małym procencie się spełniają. Mniej niż trzy procent Europejek nie ma zupełnie futerka pomiędzy nogami. Wiele kobiet jest częściowo wygolonych. Obnażają przy tym wargi sromowe, a na wzgórku łonowym mają jakąś wymyślną fryzurkę. Ale to oczywiście nie to samo.

Większość kobiet sprzeciwia się całkowitemu goleniu cipki ze względu na nieprzyjemne skutki uboczne w po-

INTYMNE FRYZURY NA CZASIE!

Tekst i zdjęcia:
BENT CHRISTIANSEN





staci swędzenia i wysypki, aby nie wspomnieć już o samym procesie odrastania szczeciny, uniemożliwiającym mężczyźnie wszelkie próby uprawiania seksu oralnego.

Tylko nieliczne kobiety przejmują się tym, że ich lekarze i przyjaciółki spod natrysków w klubie tenisowym mogą zwrócić uwagę na ich odmienność.

Widok gładko wygolonej dziewczyny powoduje, że inne zaczynają puszczać wodze fantazji na temat jej zwariowanego życia seksualnego.

Przemysł porno zbija niezłą forsę dzięki wyjściu naprzeciw marzeniom wielu mężczyzn o gładko wygolonych dziewczętach. Gdy tylko sama Cicciolina zdecydowała się na ten krok, wszystkie pozostałe europejskie królowe porno poszły w jej ślady, hołdując łysej modzie.

– Wielka szkoda, że tak niewiele kobiet goli swoje futerka. Weźmy chociażby zabawę w golarza. Przecież to jedno z najpiękniejszych zajęć, jakim mogą oddawać się kochający się ludzie. A gładko wygolona, gładka i delikatna jak u dziecka cipka z pewnością bardziej zachęca, by wtopić w nią ząbki i języczek, niż taka zarośnięta dżungla – mówi cieszący się dużym szacunkiem seksuolog niemiecki, dr Marcus Wawerzonnek.

Od swoich najmłodszych lat nie cierpiał owłosionych dziewcząt. Podobny stosunek do tego zagadnienia miał angielski pisarz Lord John Ruskin. Gdy w czasie nocy poślubnej spojrzał na bujną czuprynę swojej ukochanej małżonki, z miejsca stał się impotentem, a następnie postarał się, by wyrozumiały sędzia w krótkim czasie unieważnił jego małżeństwo.

Ze względów obyczajowych i estetycznych nie tolerowali owłosienia łonowego u swoich kobiet muzułmanie, Hindusi, Żydzi, Indianie, a nawet Masajowie.

W średniowieczu, gdy nagminne było palenie czarownic, a około 10 milionów kobiet spłonęło na stosach, rozkoszowano się widokiem gładko wygolonych cipek ofiar, zanim objęły je płomienie.

W książce inkwizytora Jacoba Sprengera, dawnym poradniku polowania na czarownice, znajdował się specjalny rozdział poświęcony *signum diabolicum* (diabelskiemu znamieniu). Większość czarownic miała to znamię najprawdopodobniej ukryte pod owłosieniem łonowym. Kobiety golono więc, by łatwiej było znaleźć dowody paktu nieszczęsnych z Szatanem.

Sprawa obfitości owłosienia zawsze zależała od tradycji kulturowych i mody.

W XVII wieku w Anglii było, przykładowo, modne bardzo bujne owłosienie, a włoski łonowe czesano, wymyślając najkunsztowniejsze fryzury. Osoby niezbyt hojnie wyposażone przez naturę chętnie korzystały z peruk, nakładanych na cipki.

Obecnie większość kobiet dopasowuje swoje futerka do aktualnej mody. Jeśli kobieta nosi bikini, musi, naturalnie, przystrzygać swoje włoski. Większość pań zdaje sobie również sprawę z tego, że erotyczna bielizna traci swoją uwodzicielską moc, jeśli spod brzegu majteczek i pach wysuwają się kępy włosów.

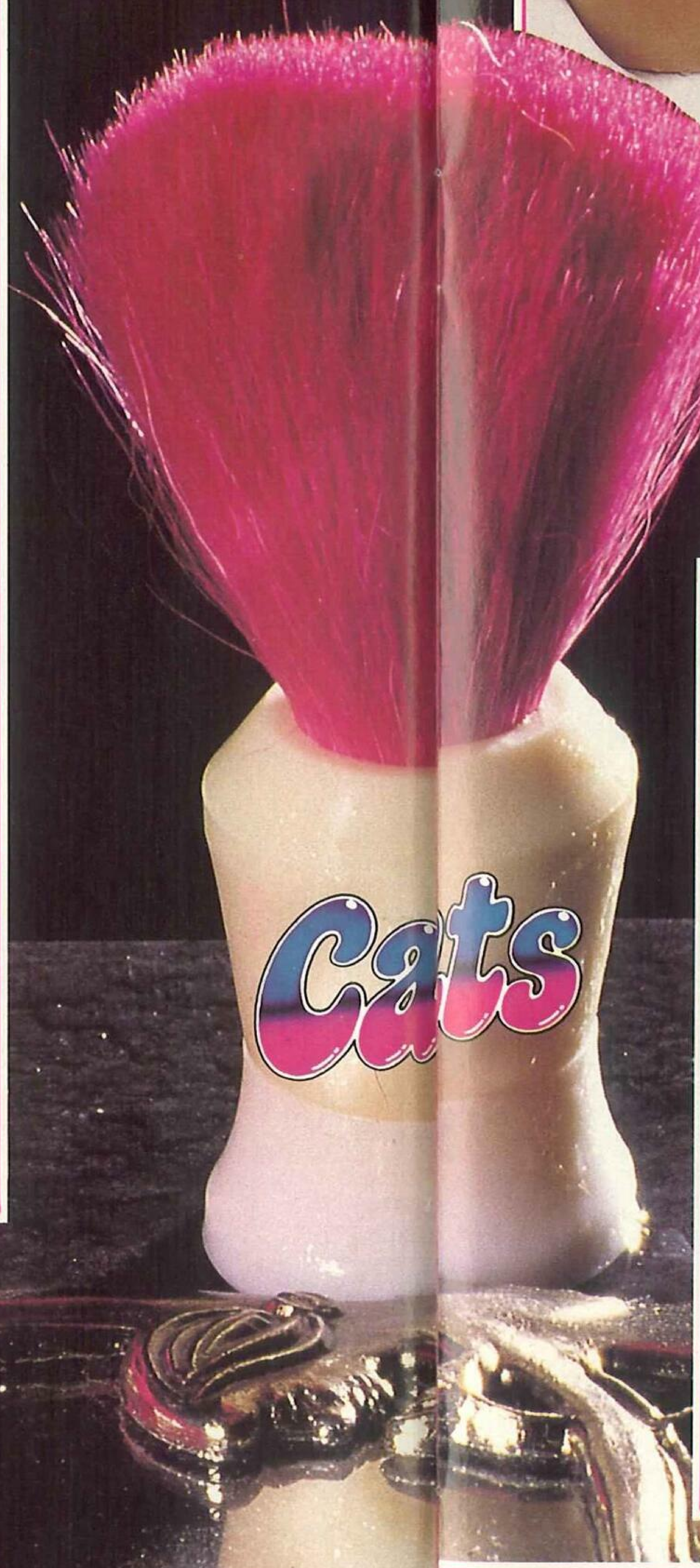
Niektóre dziewczęta przeżywają prawdziwą rozkosz, gdy są golone przez swojego partnera. Inne, ze względów bezpieczeństwa, wolą wykonywać to zajęcie we własnym zakresie. Tylko nieliczne używają kremów depilujących lub wosku, gdyż jest to wtedy zabieg zbyt bolesny. Większość dziewcząt posługuje się kremem do golenia i maszynką. Ale nie wszystkie.

Tina (28) z Ålborga: – Już od pięciu lat jestem na dole dokładnie wygolona. Stosowałam w tym celu różne środki. Niedawno doszłam do wniosku, że najlepiej do tego celu nadaje się elektryczna maszynka do golenia dla pań. Jest droga, lecz dobra, ma przy tym jedną niezaprzeczalną zaletę – łaskocze bardzo delikatnie. Jednak wszystko, co ma być zgolone na samych krawędziach, usuwa się w sposób tradycyjny, przy pomocy maszynki można by się przeciez zaciąć.

Maja (32) z Oslo: – Wraz z moim mężem wypracowałam osobliwą metodę: mój mąż goli mnie bardzo delikatnie, a ja w tym czasie wkładam wibrator, dzięki czemu doznaję jednocześnie stymulacji od wewnątrz. Może wydaje się wam to zbyt niebezpieczne, ale my naprawdę bardzo uważamy. Przeżycia są przy tym tak wspaniałe, że cała sprawa warta jest ryzyka!

Julia (24) z Gøteborga: – Mam wiele przyjaciółek, ale ani jedna z nich za żadne skarby nie ogoliłaby się całkiem na łyso. Naszym zdaniem, to nie jest seksowne. Od czasu do czasu korzystamy naturalnie z pomocy nożyczek i maszynki do golenia. Przecież i zbyt bujne owłosienie uroku kobiecie nie dodaje!

Badania w dziedzinie seksu, przeprowadzone w Skandynawii oraz w innych krajach Europy, wskazują na to, że zwolenniczkami golenia się na pałę są raczej kobiety dojrzałe. Dwukrotnie częściej pozbywają się one swoich futerek, niż ich koleżanki w wieku np. 21 lat. Statystyki mówią również i o tym, że zabawy w golenie są najbardziej rozpowszechnione wśród lesbijek i bi, ale chyba nikt z nas temu się nie dziwi...



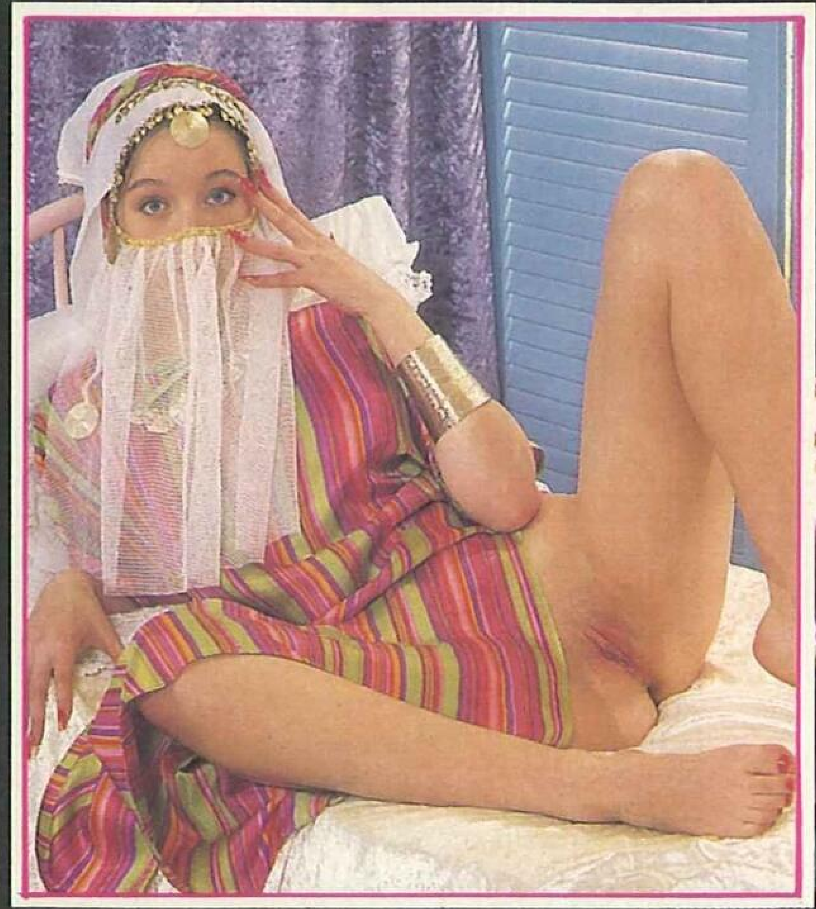




Największymi zwolenniczkami zabaw w goleniu są lesbijki





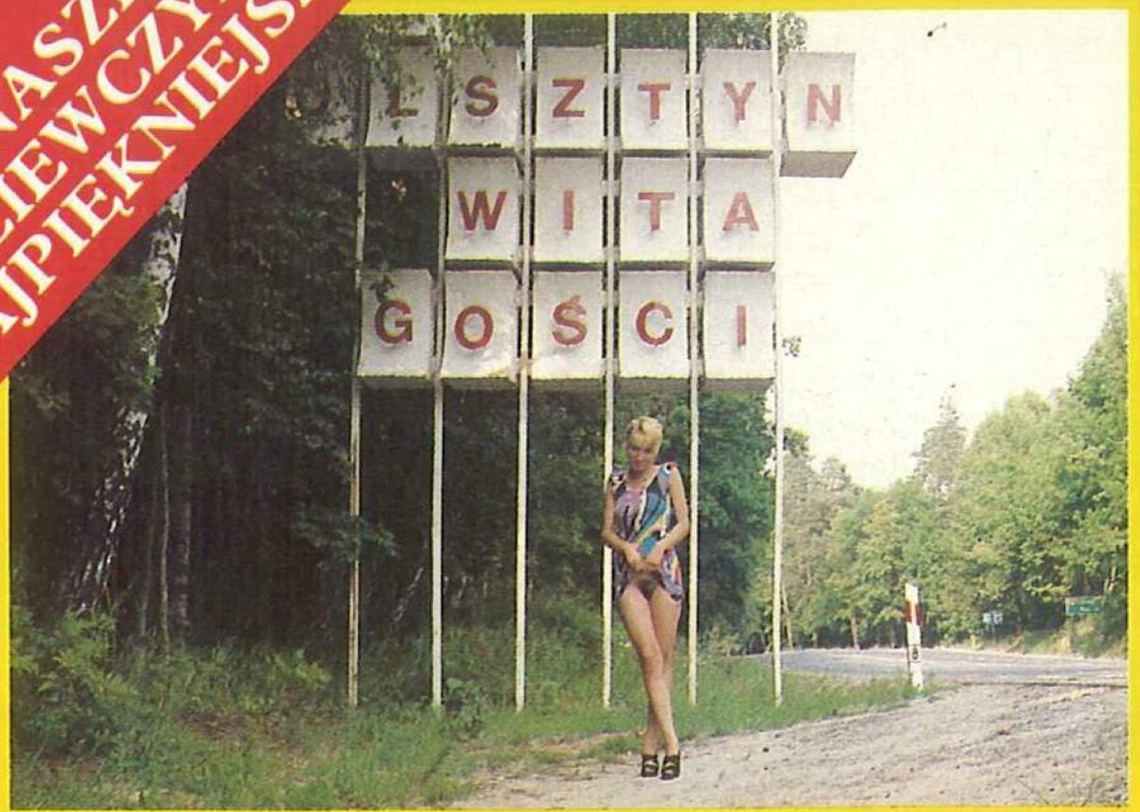


W świecie arabskim tradycja nakazuje, aby kobieta przez całe swoje życie była wygolona

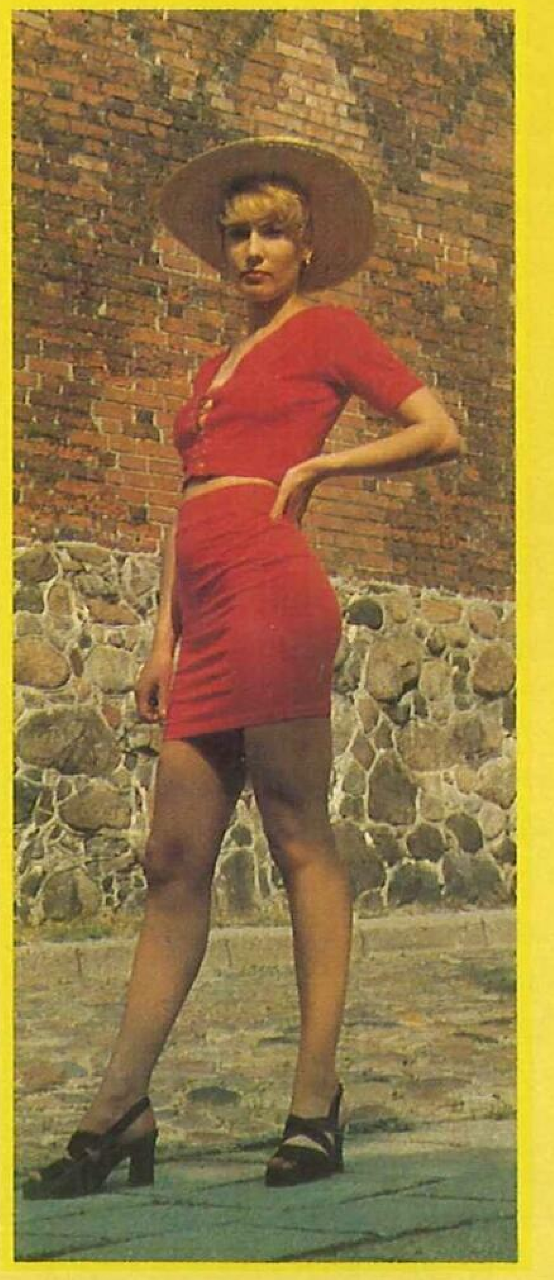


Zdaniem Julii nigdy nie należy pozbywać się całego owłosienia

NASZE DZIEWCZYNY NAJPIĘKNIEJSZE!











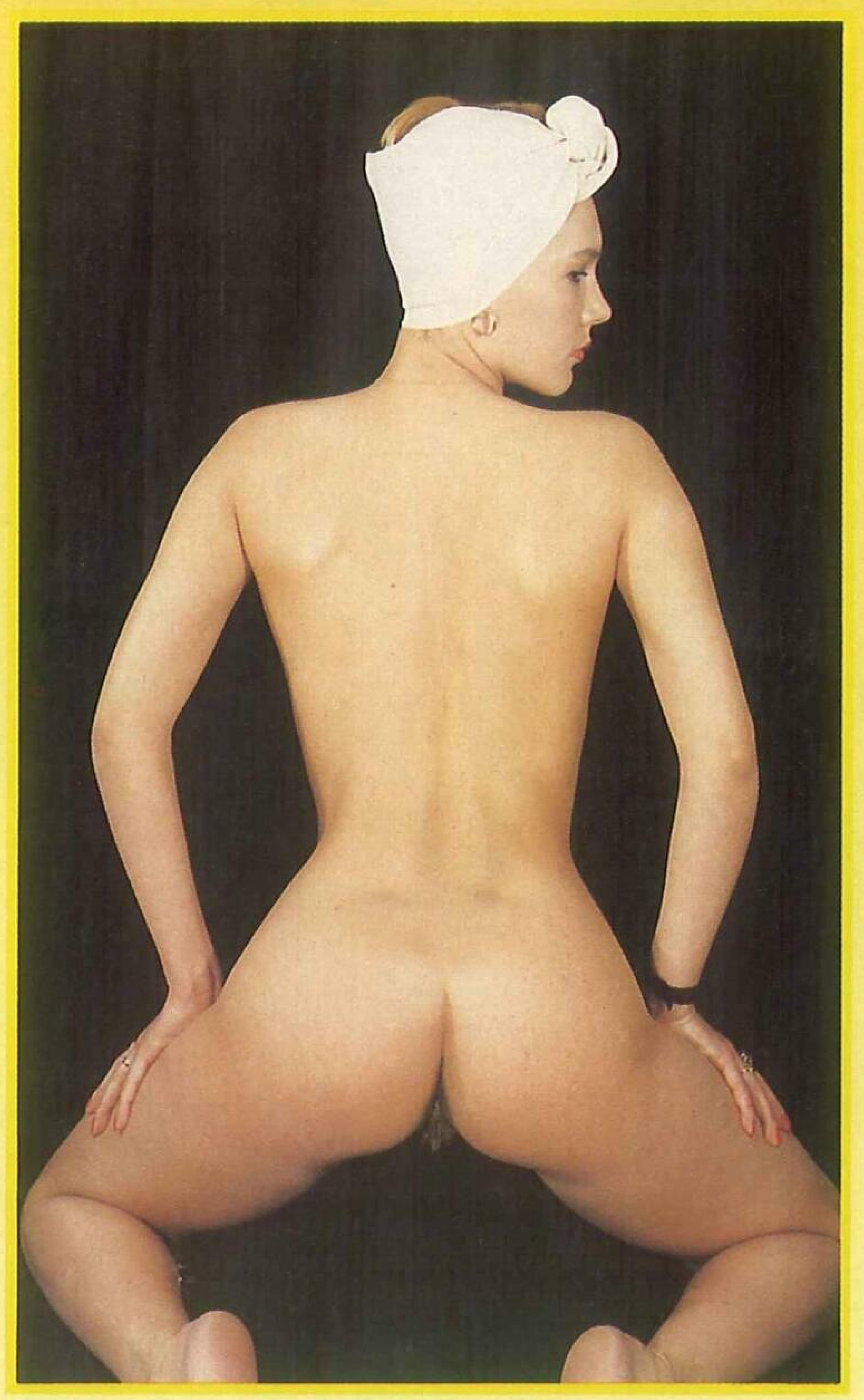
Zdjęcia: STANISŁAW SKORUPSKI

Monika

z Olsztyna. Tej dziewczyny nie musimy przedstawiać czytelnikom „Cats". Monika Pietrzak gościła już w naszym magazynie. Tym razem widzimy ją w rodzinnym Olsztynie, skąd pozdrawia wszystkich swoich wielbicieli i dziękuje za listy, jakie do niej przysłali.







Tekst i zdjęcia: BENT CHRISTIANSEN



Astro Sex

Erotyczny horoskop miesiąca:

TAKA JEST DZIEWCZYNA SPOD ZNAKU SKORPIONA

22-letnia Malin z Kopenhagi urodziła się pod znakiem Skorpiona (23.10–21.11). Nasz astrologiczny test ujawnia stosunek Malin oraz innych kobiet spod tego znaku do seksu.



– Bardzo ostrożnie podchodzę do wszystkiego, co ma związek z astrologią. Takie nastawienie mam od dwóch lat, to znaczy od czasu, gdy postawiono mi specjalny horoskop karmy – mówi Malin.

Znaki Zodiaku w horoskopie karmy nie są zależne od daty urodzenia zainteresowanego, lecz od roku. Rocznik Malin to dobry rocznik 1971. Zgodnie z pełnym zagadek horoskopem wędrujących dusz, Malin nie urodziła się wcale pod znakiem Skorpiona, lecz Wodnika.

– Z tego też powodu zawsze czytuję horoskopy obydwu tych znaków, pomimo że wydaje mi się to głupie – wyjaśnia Malin.

W naszym horoskopie dziewczyna wyraża zgodę, abyśmy ją traktowali jako urodzoną pod znakiem Skorpiona. Zgodnie z astrologiczną seksuologią harmonizuje ona najlepiej z mężczyznami spod znaku Koziorożca, Byka, Panny oraz Barana. Niezłe stosunki ma z Rakiem i Rybami. Natomiast zupełnie jej się nie wiedzie z innymi Skorpionami, Lwami i Wodnikami. Znośnie żyje z Bliźniętami, Strzelcami i Wagą.

W ogólnej charakterystyce kobiet-Skorpionów podkreśla się poza tym, że jest im dobrze z partnerami, którzy są od nich znacznie starsi lub znacznie młodsi.

JEJ MARZENIA:

Dziewczętom spod znaku Malin nie wiedzie się w związkach z osobnikami spod tego samego znaku, a to dlatego, że zarówno kobiety, jak i mężczyźni posiadają silną, niezwykle dominującą osobowość.

Kobieta spod znaku Skorpiona nienawidzi niezdecydowanych mężczyzn w łóżku, z drugiej jednak strony chętnie przejmuje inicjatywę w swoje ręce. Jej partner powinien być stroną, z której kobieta czerpie natchnienie, stroną, która zawsze działa po uprzednim przemyśleniu sprawy i nie zraża się jej często zmieniającym się nastrojem.

Kobiety spod znaku Skorpiona dość późno wstępują w stałe związki. Imponuje im także, że mogą mieć wielu kochanków naraz.

Kobiety spod tego znaku stawiają swoim partnerom duże wymagania, zarówno jeśli chodzi o wygląd, jak i status społeczny. Jej typ to mężczyzna wysportowany, dobrze ubrany i hojnie obdarzony przez naturę. To również posiadacz dobrego wozu. Mężczyźni zasiadający za kierownicą fiata uno nie mają wielkich szans u Malin.

Dziewczęta spod znaku Skorpiona nie należą do rozwiązłych, lubią jednak krótkotrwałe przygody. Nie gra dla nich zupełnie roli, czy wiążą się przy tym z kawalerami, czy z żonatymi mężczyznami.

Tego typu dziewczęta często można spotkać na przykład na wieczorkach dla samotnych, organizowanych w różnych klubach i restauracjach.



JEJ POTRZEBY:

Jej potrzeby seksualne są większe od tych, które mają jej koleżanki spod innych znaków Zodiaku. Jej apetyt seksualny jest prawie tak wielki, jak pragnienie zaspokojenia głodu. Dziewczyna spod znaku Skorpiona to osoba, która uwielbia, aby ją uwodzono w samochodzie mężczyzny po mile spędzonym wieczorze w mieście.

Mile zapoczątkowany wieczór można kontynuować w jej domu, rozkoszując się sobą aż do białego rana. To również jedna z przyczyn, dla których kobiety spod znaku Skorpiona

Astro Sex

Astro Sex

HOROSKOP SKORPIONA

często spóźniają się do pracy.

Pomimo zadowalającego życia seksualnego, kobieta spod znaku Skorpiona onanizuje się często i z wielką ochotą. Dlatego wcale się nie zdziwiliśmy, gdy dowiedzieliśmy się, że Malin ma dwa aparaty do masażu, zawsze gotowe do akcji, przechowywane w szafce nocnej lub w szufladzie komody pod majtkami.

Nie dziwi nas również fakt, że wiele dziewcząt spod znaku Skorpiona jest rozwiedzionych. Powodem zaś rozwodu jest to, że większość mężczyzn nie potrafi sprostać oczekiwaniom seksualnym, które mają wobec nich dziewczyny-Skorpiony.

JEJ ULUBIONA POZYCJA:

Ta dziewczyna lubi decydować o tempie, dlatego konne przejażdżki należą do ulubionych w jej repertuarze. W takim przypadku dziewczyna ma zawsze jedną rękę do dyspozycji, którą może się stymulować. Mężczyzna powinien zawsze pamiętać o tym, aby nie wystrzelić w nią, zanim ona po raz pierwszy nie osiągnie rozkoszy. Natychmiast po przeżyciu pierwszego orgazmu dziewczyna pragnie, abyś przewrócił ją na brzuch, chwycił ją silnie za biodra i wpakował swojego członka tak głęboko, jak to tylko jest możliwe.

Dziewczyna spod znaku Skorpiona lubi również, gdy się ją unosi w silnych ramionach mężczyzny, a jego dzida wpakowuje się w szeroko rozwartą pochwę.

JEJ ORGAZMY:

Jej orgazmy są zawsze równie intensywne, bez względu na to, czy kocha się z facetem, onanizuje, czy też zabawia się z dziewczyną.

Gdy dziewczyna spod znaku Skorpiona znajduje się z mężczyzną w łóżku, liczy się z tym, że nie przeżyje całego szeregu orgazmów, ale będzie zaspokojona po dwóch czy trzech pierwszych razach. Jest jej łatwo przeżyć orgazmy, ponieważ przez cały czas jest w nich stroną aktywną.

Trywialność zabójczo działa na jej życie seksualne. W związku z tym zarówno młode, jak i trochę starsze dziewczęta polują na wszelkiego rodzaju odmiany. Jeśli nie odnajdą tych zmian w stałym związku partnerskim, z całą pewnością zaangażują się w jakieś przygody poza domem.

Dziewczyna spod znaku Skorpiona jest z reguły otwarta na trójkąty. Podnieca ją szczególnie fakt, że wraz ze swoim ukochanym może się dzielić kobietą.

JEJ FANTAZJE:

Cieszy się swoimi fantazjami na co dzień. Korzysta z nich zarówno podczas zabaw seksualnych, jak i w tym czasie, gdy wykorzystuje je na własną rękę. Chyba nikt, mający wgląd w jej fantazje erotyczne, nie może być zaszokowany. Jej fantazje koncentrują się przede wszystkim wokół przeżyć romantycznych. Dziewczyna chętnie wspomina seks na plaży w upalną, letnią noc. Seks uprawiany z mężczyznami, którzy są dla niej nieosiągalni.

JEJ TAJEMNICE:

Wystarczy, aby ktoś nadepnął jej na odcisk, a dziewczyna nie będzie ustawać w wysiłkach, aby się zemścić. Dotyczy to zwłaszcza mężczyzn, zbytnio próbujących ingerować w jej życie prywatne. Jeśli ktoś nadużyje jej zaufania, zostanie ukarany przy pomocy wyrafinowanych intryg, przy czym ofiara nie będzie się mogła zorientować, kto jest ich autorką.

Dziewczyna spod znaku Skorpiona nie należy do osób wtykających nos w prywatne sprawy innych. Cierpienia ofiar, na których się mści, niejednokrotnie podniecają ją seksualnie.

JEJ SŁABOŚCI:

Jest niecierpliwa, często irytująco szczera, niekiedy agresywna. Przyznaje się do tych cech, ale często dopiero po fakcie.

Dziewczętom spod znaku Malin łatwo jest zaimponować, jeśli facet ma znakomity wygląd, odnosi sukcesy w pracy, zaprasza ją do drogich restauracji oraz, naturalnie, obdarza ją bezustannie komplementami i obsypuje prezentami. I tu również dziewczyna często dopiero po fakcie zastanawia się, dlaczego postępuje tak naiwnie.





JEJ WŁASNE KOMENTARZE:

– Żałuję, że się na to zgodziłam, ale teraz już za późno. A dlaczego? Dlatego, że jest to materiał zbyt intymny, zwłaszcza w połączeniu ze zdjęciami, które ujawniają prawdę do reszty. Dlatego też nigdy w życiu nie powiem Wam, które ze stwierdzeń dotyczą mnie. Powiem ci tylko jedno: ciesz się, że nie jestem tak mściwa i złośliwa, jak twierdzi horoskop – kończy Malin z Kopenhagi, a na jej twarzy maluje się niezadowolenie z tej astrologicznej charakterystyki jej życia seksualnego.

Astro Sex









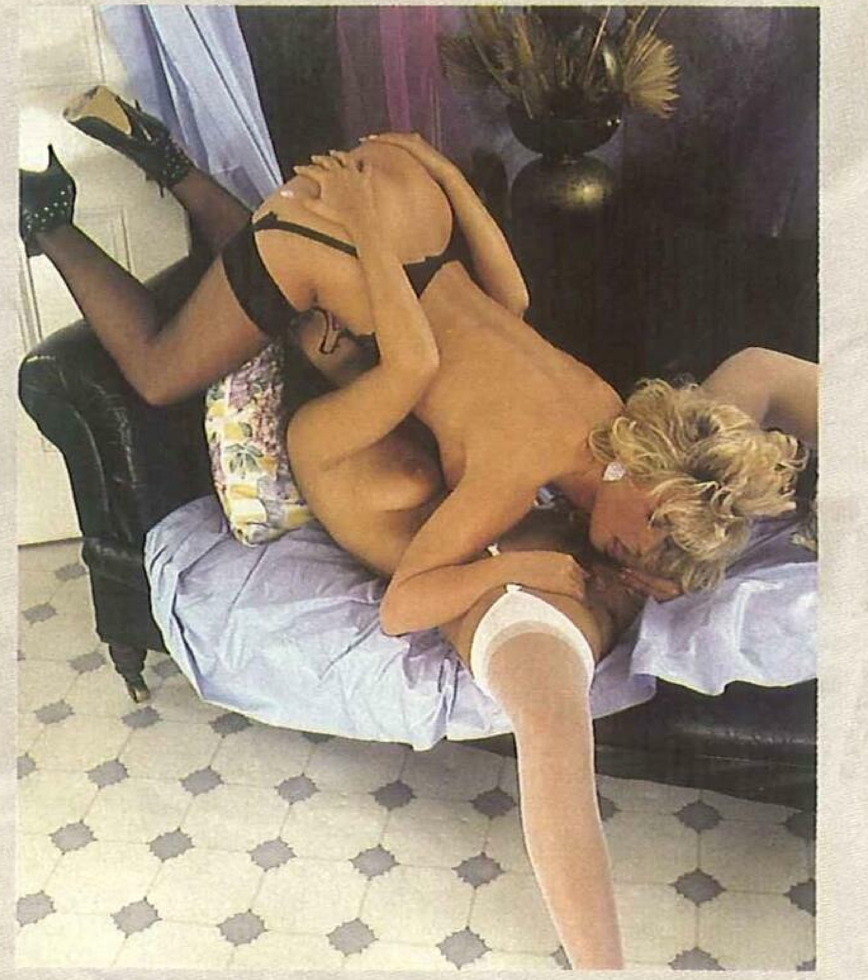




Foto: T.P. MUNNS







Alicja Parasocka urodziła się w Moskwie. Tam też ukończyła Wyższą Szkołę Baletową i jeszcze w dawnym Związku Radzieckim została doskonałą baletnicą.

Jeśli ktoś był w obecnej Rosji to wie, że tam do podziału zostało niewiele pieniędzy. Jakieś marne resztki przypadają artystom. Alicja nie chciała dzielić się ostatkami. Po występach w Moskwie, Leningradzie (tak to miasto nazywało się wówczas) i Odessie przyjechała do Polski. Nie tylko dlatego, że dla naszych wschodnich sąsiadów Polska to prawdziwe Eldorado, ale również dlatego, że z Polską łączą ją więzy krwi. Jej babka pochodziła stąd (patrz: nazwisko).

– U nas było źle – mówi Alicja. – Wierzyłam, że w Polsce mogę nie tylko zarobić na chleb, ale odnosić również artystyczne sukcesy. Tacy ludzie jak Barysznikow też klepaliby biedę, gdyby nie wyjechali na Zachód.

Naga tancerka z Moskwy

NIE KAŻDA DZIEWCZYNA ODWAŻY SIĘ ROZEBRAĆ



Alicja jest profesjonalistką dużej miary. Bez kłopotów dostała angaż w Teatrze Muzycznym w Gdyni, ale szybko stwierdziła, że jej koledzy z zespołu tańczą zbyt słabo i dlatego po paru miesiącach odeszła.

Wówczas po raz pierwszy zetknęła się z magazynem „Cats".

– Nigdy nie pozowałam do aktów – mówi Alicja. – Zresztą mało która baletnica odważyłaby się rozebrać do goła. Ale pomyślałam sobie: dlaczego nie spróbować? Nie muszę przecież wstydzić się swojego ciała. Nie chcę traktować tego zawodowo. Moją profesją jest taniec, a zdjęcia dla „Cats" były po prostu przyjemną przygodą.



Tekst i zdjęcia:
IREK JABŁOŃSKI

NASZE DZIEWCZYNY NAJPIĘKNIEJSZE!



Zdjęcia: STANISŁAW SKORUPSKI

Kasia

z Kołobrzegu. Tak właśnie się przedstawiła, gdy stanęła w drzwiach naszego studia. Ma osiemnaście lat i postanowiła odbyć tylko jedną sesję zdjęciową, by się dowartościować i sprawdzić, czy będzie się podobać mężczyznom. Planuje rozpocząć studia i związać swoje życie z morzem. Szum fal i zapach morskiej wody to dla Kasi to, czego nie mogłaby się wyrzec.















Zdjęcia: ROBERT FERGUS/REX

JAK KOBIETA MÓWI „chcę"?

Samica dżelady (odmiana małp), jeżeli ma ochotę, aby przeleciał ją wybrany samiec, po prostu podchodzi do niego, wykonuje tzw. akt prezentacji, co w skrócie oznacza wypięcie pośladków, następnie spogląda na niego przez ramię, wydaje z siebie coś na kształt „mrrrdżżż grrrhrr", co przez zoologów zostało przetłumaczone na „mam na ciebie ochotę" i... po sprawie.

U ludzi niestety nie wygląda to tak prosto, a już u kobiet w szczególności. Urządzenie kopulacyjne kobiet, cokolwiek by o nim nie mówić, jest tak anatomicznie ukształtowane, że w zasadzie zawsze gotowe jest do odbycia stosunku, inna to już kwestia czy ów kończy się dla niej przyjemnością, czy też nie. U nas, mężczyzn, by mogło dojść do zbliżenia, zaistnieć musi określony zestaw bodźców, który zwiotczałego penisa podźwignie do góry i usztywni. Zjawisko erekcji jest więc warunkiem, bez którego stosunek jest niemożliwy. W tej sytuacji samo powiedzenie przez kobietę „chcę" jest, niestety, niewystarczające, by facet mógł spełnić jej życzenie.

„Chcę" w wydaniu mężczyzny wygląda dokładnie inaczej. Jeżeli on mówi „chcę", oznacza to także „chcę" zademonstrowane przez penisa, który w stanie naprężenia gotowy jest do spełnienia zachcianek swojego właściciela. To proste. Różnice anatomiczne zdeterminowały różnice w zakresie komunikowania swoich potrzeb seksualnych przez kobietę i mężczyznę. Kilka przykładów:

– Hotentotka (lud spokrewniony z Buszmenami), jeżeli miała ochotę na faceta, defilowała przed nim na golasa demonstrując mu swoje nienaturalnie powyciągane wargi sromowe mniejsze.

– W kulturze indyjskiej kobieta swoje „chcę się z tobą kochać" pokazywała facetowi w taki sposób, że „przypadkiem" w jego obecności potykała się, a upadając starała się go potrącić piersiami.

– Chinka, jeżeli chciała zaspokoić swoją żądzę, wykręcała numer pt. „Ależ ja się Pana bardzo boję! Błagam, niech mi Pan nie robi żadnej krzywdy".

– W kulturze perskiej uwodzenie mężczyzn sięgnęło szczytu. Kobiety prześcigały się w wymyślaniu przeróżnych seksualnych zaczepek. Odpowiedni ubiór, poruszanie ciałem, taniec, były sztuką samą w sobie.

A co u nas w Polsce? Jak współczesne kobiety proponują swoim mężczyznom seks? Posłuchajmy ich zwierzeń.



Monika, lat 27, mężatka, dwoje dzieci, wykształcenie wyższe:

Jak proponuję mężowi seks? No cóż... Wychowano mnie w rodzinie, w której obowiązywały dość surowe normy katolickiej etyki seksualnej. Nigdy nie widziałam rodziców okazujących sobie czułości. O seksie nie rozmawiało się w ogóle. Kiedy wchodziłam w okres dojrzewania, matka kupiła mi torebkę waty i powiedziała: masz, to na wypadek, jakbyś krwawiła. Byłam przerażona, bo czułam się całkiem zdrowo i nic nie wskazywało na to, bym miała ulec jakiemuś wypadkowi. Mówię o tym, ponieważ myślę, że zrozumiesz dlaczego na twoje pytanie odpowiem, że nigdy tego nie robiłam i chyba nie zrobię.

Kochamy się wówczas, gdy on tego chce. Owszem, zdarza się, że jestem bardzo podniecona i bardzo pragnę, by w nocy było zbliżenie. Jeżeli go nie ma, chodzę po prostu na drugi dzień wściekła jak osa. Wszystko mnie denerwuje i nie ukrywam, że prowokuję go do awantury. Mój mąż należy do takich facetów, którzy jak już się wywrzeszczą, przepraszają. A nasze przeprosiny zwykle kończą się w łóżku.

Anna, lat 38, nauczycielka, mężatka, jedno dziecko

Mój mąż ma tzw. nienormowany dzień pracy. Jest więc tak, że czasami przychodzi do domu, kiedy już śpię. Jeżeli jednak najdzie mnie ochota na te sprawy, a jego akurat nie ma w domu, po prostu dzwonię do niego do pracy, on zawsze jest tam sam w pokoju i zaczynam z nim przez telefon świntuszyć. Wiesz jak to jest: „W której ręce trzymasz słuchawkę? A co trzymasz w drugiej???" etc. Najczęściej udaje mi się go tak podpalić, że wsiada do samochodu i po 15 minutach jest przy mnie na tzw. „skrótowcu", czyli on wchodzi do pokoju, a ja, tak jak mu mówiłam przez telefon, klęczę z wypiętą pupą i czekam, kiedy we mnie wejdzie. Zwykle trwa to około 5 minut, podczas których mam przynajmniej trzy orgazmy, po czym on zapina spodnie i po kolejnych 15 minutach jest w pracy, a jego szef niczego nie zdąży zauważyć. Z Waldkiem od dawna mamy taką umowę, że bez względu na to czy się kłócimy, czy jesteśmy na siebie obrażeni, seks jest zawsze, jeżeli ktokolwiek go sobie zażyczy. Wierz mi, on jest naprawdę w tych sprawach cudowny!

Zofia, lat 54, krawcowa, troje dzieci

Proszę Pana! To jest pytanie całkowicie nie na miejscu! Jak kobieta może proponować takie rzeczy swojemu mężowi!!! Też coś! Teraz ludziom to się zupełnie w głowach powywracało! Wszędzie tylko seks, seks. I dziwić się potem, że taka zaraza się w Polsce szerzy!

Grażyna, lat 29, fryzjerka, mężatka, dwoje dzieci

Nie jest mi łatwo pokazywać mężowi, że mam na to ochotę. Kiedyś próbowałam to robić. Kupiłam sobie ekstra bieliznę i kiedy leżał w łóżku, pokazałam się w niej, pytając jak mu się podoba. Skwitował to jednym słowem: „ładna", po czym odwrócił się do ściany i zasnął. Poczułam się tak, jakby mnie uderzył w policzek. Od tej pory postanowiłam, że nigdy więcej nie okażę mu swojej słabości. Kochamy się więc tylko wtedy, kiedy on tego chce, chociaż ja coraz częściej mu tego odmawiam.

Krystyna, lat 20, studentka

Kiedy mam ochotę kochać się ze swoim chłopakiem, po prostu mówię mu o tym, że mam na niego ochotę. Nawet jeżeli jest bardzo zmęczony, jego członek pod wpływem mojego języka prawie natychmiast staje w pozycji na baczność. Nie zdarzyło mi się, żeby mi tego odmówił.

Iga, lat 25, sekretarka

Bardzo lubię się kochać z Markiem. Robimy to prawie codziennie. Owszem, zdarza się, że ja przejmuję inicjatywę. Jak mu o tym mówię? Ja tego nie mówię! Ja to robię!

Bożena, lat 22, mężatka, pielęgniarka

Mamy taki zwyczaj, że chodzimy spać nago i zasypiamy w pozycji „łyżeczek", tzn. albo on leży do mnie odwrócony plecami, albo ja do niego. Bez względu na to czy się kochamy, czy też nie, przed snem zawsze jedną ręką trzymam jego członek. To już jest nawyk. Wydaje mi się, że inaczej bym nie zasnęła. Kiedy akurat mam na niego ochotę, wtedy owo trzymanie zmienia się w głaskanie, a jak już czuję, że jego męskość zaczyna się usztywniać, to wiadomo, że długo tak nie wytrzyma i prawie zawsze kończy się to naszym zbliżeniem.

Barbara, lat 35, farmaceutka, dwoje dzieci

Nie, nie, oczywiście, że niczego nie dosypuję mojemu mężowi do herbaty. Mam znacznie lepsze sposoby. Kiedy chcę go sprowokować, korzystam z różnych sztuczek. Np. idąc ulicą mówię mu nagle: „Cholera, w tym pośpiechu nie zdążyłam ubrać majtek". Wiem, że przez najbliższe dwie godziny będzie myślał tylko o tym. Albo kiedy prowadzi samochód mówię mu, żeby się gdzieś zatrzymał, bo odpięła mi się pończocha. Najczęściej oczywiście się nie zatrzymuje i każe mi to robić podczas jazdy. Wtedy podciągam spódnicę i udaję, że nie bardzo mogę to zrobić od razu. Oczywiście on zawsze patrzy na moje nogi, bo bardzo go podnieciają, wtedy zaczynam się z nim przekomarzać w stylu: „Cóż to, kochanie, tak się gapisz, jakbyś mnie widział pierwszy raz? Co? Chcesz zobaczyć coś więcej?" No i wtedy owo więcej zostaje mu pokazane. Zwykle nie wytrzymuje dłużej niż 15 minut, kiedy siedząc zaczynam się głaskać po swoim gniazdku. To oczywiście tylko niektóre numery z mojego repertuaru. Innych wolę Ci nie opowiadać – są zbyt świńskie i mógłbyś się zaczerwienić.



Małgorzata, lat 19, studentka germanistyki

Z moim chłopakiem jesteśmy od ponad roku. Kochamy się bardzo często. Co robię jeżeli mam na to ochotę, a on nie wykazuje inicjatywy? To głupie, ale jestem po prostu wściekła. Najczęściej udaję obrażoną. Nie odzywam się do niego przez godzinę lub dwie, aż w końcu on zaczyna się denerwować i pytać, o co mi chodzi. Te pytania zazwyczaj kończą się na objęciu mnie ramieniem i przytuleniu. Wtedy zaczynamy się zwykle całować. Dalej możesz się domyśleć.

Agata, lat 27, mężatka, jedno dziecko

Mam wiele pomysłów na to, by nakłonić Romka do pójścia ze mną do łóżka. Pierwszy lepszy z brzegu pomysł to łazienka i moje: „Kochanie, bądź tak dobry i umyj mi plecy". Inny wariant: kiedy już jesteśmy w łóżku, zaczynam się po prostu do niego przytulać. On już wtedy bez słów wie o co chodzi. Mamy zwyczaj, że zwykle przed snem drapiemy się po plecach. On za taką pieszczotą wprost przepada! Mam wtedy ułatwione zadanie. Wystarczy, że moje paznokietki z jego pleców zaczną schodzić na brzuszek, a potem jeszcze niżej i tym sposobem bez żadnych specjalnych wstępów, próśb czy ustaleń zaczynamy się kochać. Inny sposób, to zajęcie się jego skulonym penisem podczas snu. Kiedy mnie coś najdzie podczas snu, zaczynam pieścić jego śpiące zwierzątko tak długo, aż poczuję w ręku, jak zaczyna się powiększać i twardnieć. To, o czym Ci mówię, to tylko niektóre pomysły. Zaręczam Ci, że mój repertuar jest znacznie bogatszy.

Słuchał: **Tadeusz Roy**

(Uwaga! Imiona moich rozmówczyń zostały zmienione).

Jak wynika z listów nadsyłanych do redakcji CATSA „Prawdziwe opowieści o seksie" cieszą się dużym zainteresowaniem Czytelników. Nic dziwnego, ponieważ tak naprawdę więcej wiemy o życiu seksualnym „dzikich" niż o seksie naszych polskich dziewcząt. W kolejnym cyklu zamierzam poruszyć temat: Seks z sekretarką. Czy znajdą się odważne Czytelniczki, które anonimowo opiszą swoją miłość w godzinach nadliczbowych ze swoim szefem, albo szefowie, którzy opiszą, jak i gdzie uprawia się seks z sekretarką? Oczywiście mam kilka wypowiedzi na ten temat, ale chętnie wydrukujemy także te, które napłyną do nas w listach. Korespondencję proszę kierować na adres redakcji z dopiskiem: Tadeusz Roy.



EVA



Foto: ULF STJERNBO

Superoferta dla Czytelników „Cats"!

KLUBY CATS W CAŁEJ POLSCE

I Ty możesz zostać członkiem ekskluzywnego „Klubu Catsa" i uzyskać specjalną Złotą Kartę, która zapewnia wiele przywilejów w korzystaniu z sieci klubów współpracujących z naszą redakcją. Posiadacze karty mają wolny wstęp do tych lokali, mogą uczestniczyć w zamkniętych imprezach, konkursach, występach i innych atrakcyjnych formach zabawy. Jak zdobyć kartę „Klubu Catsa"?

Wystarczy opłacić roczną prenumeratę (i zawiadomić o tym redakcję), by otrzymać przesyłką pocztową Złotą Kartę Klubową. Wciąż informujemy o możliwościach korzystania z Karty, kluby również robią wszystko, by jej posiadacz był zadowolony i bawił się jak najlepiej. Dla członków Klubu organizowane są specjalne konkursy, zabawy.

Nie zwlekaj, wypełnij zamieszczony w naszym magazynie przekaz!

Nie zapominamy o naszych dotychczasowych wiernych Czytelnikach. Ci spośród nich, którzy chcą zostać członkami „Klubu Cats", powinni przesłać pod adresem: 00-343 Warszawa 30; skr. poczt. 178 piętnaście wycinków z okładek „Cats", zawierających numer i datę.

Oto aktualna, stale poszerzana, lista klubów „Cats":



„Jocker" – Sopot

Centrum Gastronomiczno-Rozrywkowe „Happy 7", Wrocław, ul. Świdnicka 53

Klub „Help Disco", Lublin, ul. Północna 22a (tel. 775-801)

Night Club „Bim-Bom", Tarnobrzeg, ul. Sienkiewicza 189 (tel. 224-703)

Night Club „Manhattan", Sulechów, ul. Świerczewskiego 52

Pensjonat „Eden", Kowalowa koło Wałbrzycha, ul. Wczasowa 47

„Jocker" S.C., Olsztyn, ul. Kołobrzeska 27 (tel. 336-589)

„B&M" Night Club, Szczawnica, Aleja Parkowa 8 (tel. 24-64)

Dyskoteka „Jocker", Sopot, Łazienki Północne koło Grand Hotelu – czynna od godz. 21

Nocny Klub „Romans", Opole, ul. Wrocławska 3 (tel. 744-531) – czynny od 19 do 4

Bar Disco „Malibu", Szczecin, ul. Tczewska 61

Night Club „Manhattan", Świnoujście, ul. Żeromskiego 1

Klub „Parkowa", Chorzów WPKiW (tel. 413-659)

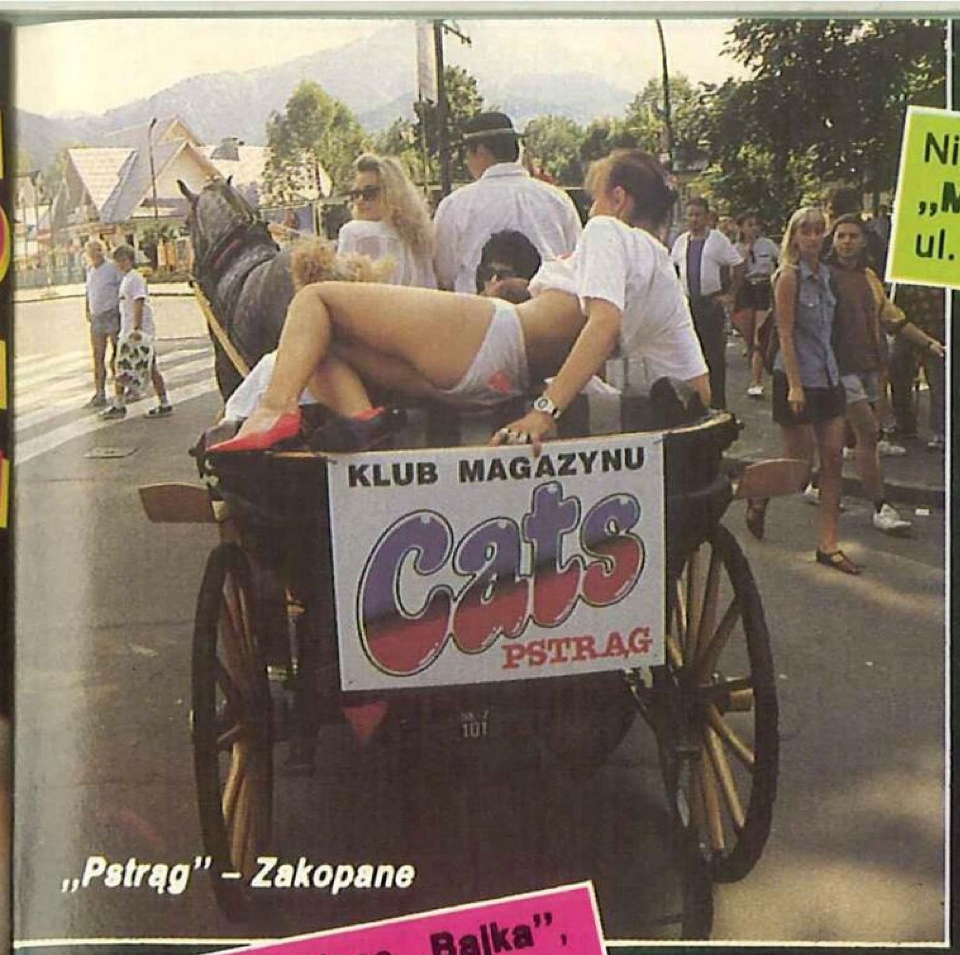
Night Club „Pstrąg", Zakopane, ul. Jagiellońska 7 (tel. 29-04)

„Mecenas", Przemyśl, ul. Dworskiego 9 – wejście od ul. Rejtana (tel. 47-186)

Klub Nocny „Eden", Białystok, ul. Świętokrzyska 3 (tel. 513-289)

Club „Number 1" – „Jedynka", Rzeszów, ul. Hetmańska 24 – czynny od 11 do 3 (tel. 43-085)

Klub rozrywki „Zamek", Toruń, ul. Przedzamcze 5



„Pstrąg" – Zakopane

Night Club, kawiarnia „Meduza", Mielno, ul. Nadbrzeżna 2

„Goraj II", Starogard Gdański, ul. Lubiechowska 82

Hotel-Night-Club „Goraj", Goraj koło Malborka

Night Club „Sexland", Tczew, ul. Kasztanowa 2A

Night Club „Palace", Zgorzelec, ul. Parkowa 1 (tel. 24-16)

Restauracja „New Park", Jelenia Góra, ul. Świerczewskiego 61



„Malibu" – Szczecin

Klub Rozrywki „Czarny Koń", Żory, os. Pawlikowskiego PU-13

Night Club „Nana", Bielsko-Biała, ul. Cechowa 20 (tel. 289-37)

Bar Rozrywkowy „Eden", Bydgoszcz, ul. Dworcowa 102 (tel. 227-513)

Night Club Disco „Bajka", Koszalin, ul. Spokojna 38

„Olimp" – Grand Hotel, Warszawa, ul. Krucza 28 (tel. 628-62-11)

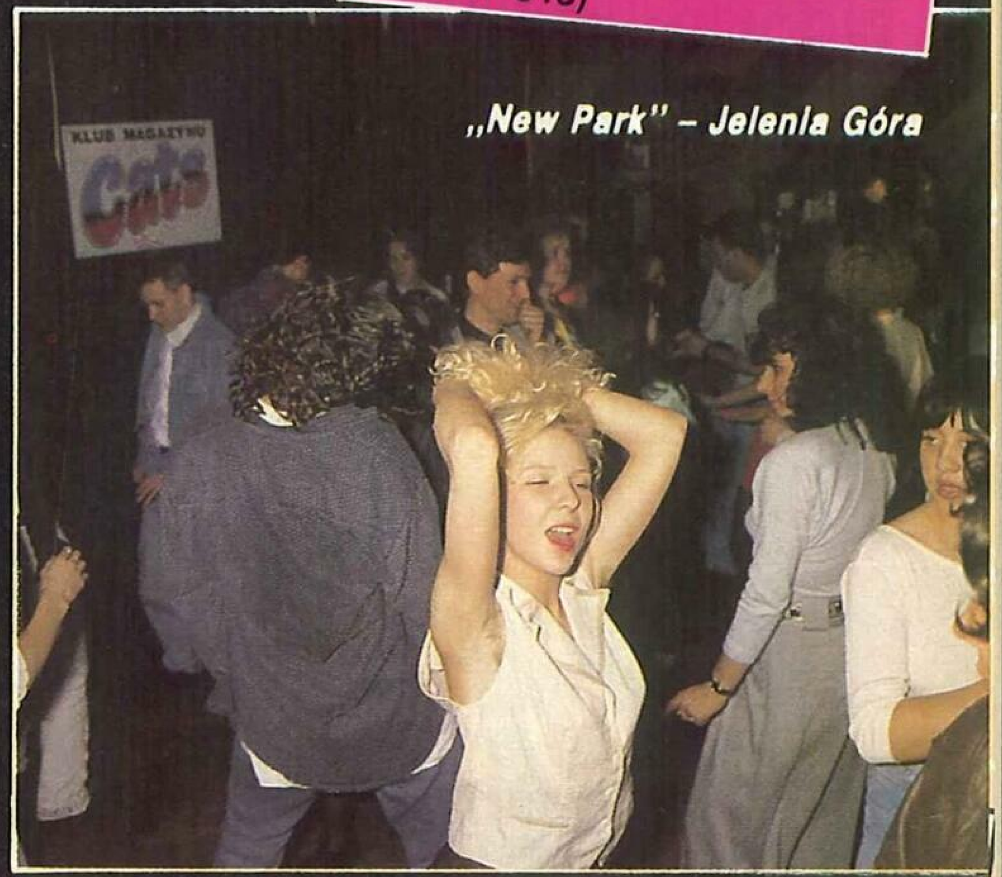
„Beatify", Będzin, ul. Sportowa 3 (tel. 673-392)

Kawiarnia „Manhattan", Częstochowa, ul. Dekabrystów 33

Go Go Night Club „Morskie Oko. U-Boot." „Studio", Wrocław, ul. Chopina 27



„Manhattan" – Sulechów



„New Park" – Jelenia Góra

UWAGA!

Bez szukania w kiosku możesz systematycznie otrzymywać CATS do domu – wystarczy zamówić!

CATS można zaprenumerować od dowolnie wybranego numeru, pod warunkiem, że wpłata wyprzedzi o sześć tygodni datę rozpoczęcia prenumeraty. I można nasz magazyn zaprenumerować na dowolnie długi okres (np. na 3, 6 czy 12 miesięcy).

– Cena 1 egzemplarza 41 500 zł.
– Koszt przesyłki jest wliczony w cenę prenumeraty.
– Wpłaty przekazem pocztowym (lub przelewem) prosimy dokonywać na rachunek:

P.P.U.P. „Poczta Polska"
Rejonowy Urząd Poczty
w Bydgoszczy
Bank Pocztowy S.A. Bydgoszcz
607108-990011-131

Prenumeratę bieżących egzemplarzy można opłacić indywidualnie i zbiorowo.

Wystarczy dokładnie wypełnić wydrukowany niżej kupon, wyciąć i wnieść opłatę w najbliższym urzędzie pocztowym.

Skorzystaj z tej możliwości! Zaoszczędzisz czas i pieniądze!

Odcinek dla poczty zł . . . .
Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT DLA PRENUMERATORA PRASY
Nazwisko i imię . . . .
Adres . . . . Ulica, nr domu i mieszkania
Kod pocztowy Miejscowość
Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
PPUP „Poczta Polska"
Rejonowy Urząd Poczty w Bydgoszczy
Nr konta 607108-990011-131
Bank Pocztowy S.A. Bydgoszcz
Opłata pocztowa
Datownik
Podpis przyjmującego
PRENUMERATA CZASOPISM KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Odcinek dla posiadacza r-ku zł . . . .
Słownie złotych

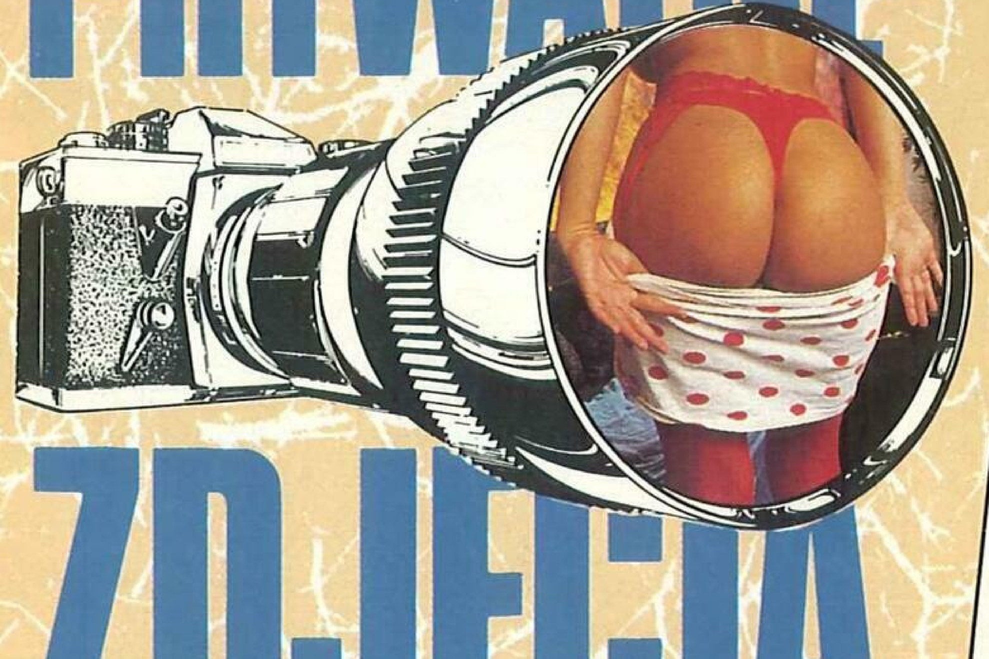
BLANKIET WPŁAT DLA PRENUMERATORA PRASY
Nazwisko i imię . . . .
Adres . . . . Ulica, nr domu i mieszkania
Kod pocztowy Miejscowość
Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
PPUP „Poczta Polska"
Rejonowy Urząd Poczty w Bydgoszczy
Nr konta 607108-990011-131
Bank Pocztowy S.A. Bydgoszcz
Opłata pocztowa
Datownik
Podpis przyjmującego
PRENUMERATA CZASOPISM KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Odcinek dla wpłacającego zł . . . .
Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT DLA PRENUMERATORA PRASY
Nazwisko i imię . . . .
Adres . . . . Ulica, nr domu i mieszkania
Kod pocztowy Miejscowość
Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
PPUP „Poczta Polska"
Rejonowy Urząd Poczty w Bydgoszczy
Nr konta 607108-990011-131
Bank Pocztowy S.A. Bydgoszcz
Opłata pocztowa
Datownik
Podpis przyjmującego
PRENUMERATA CZASOPISM KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

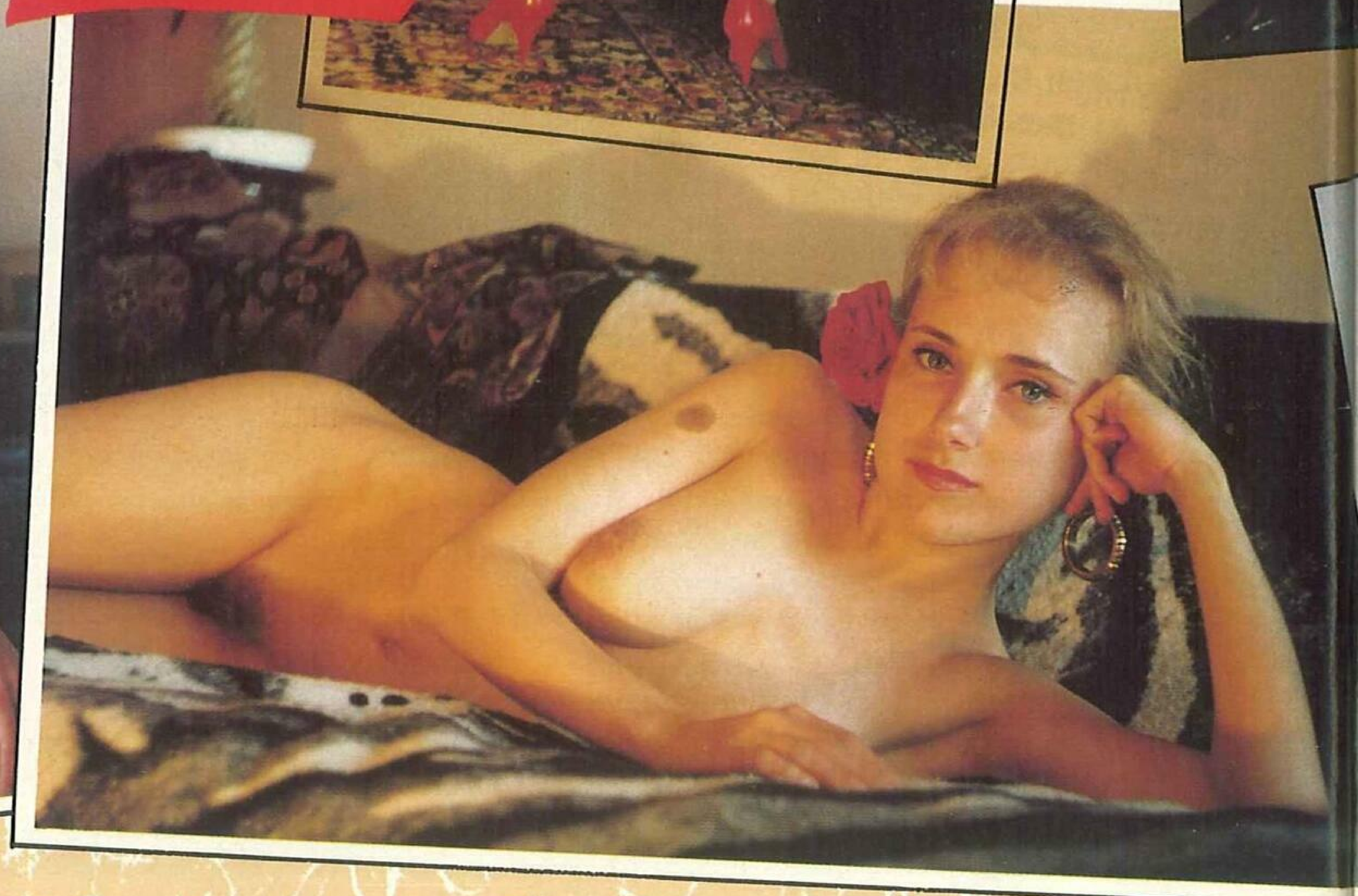
Zapraszamy gorąco polskie czytelniczki do nad sylania prywatnych foto sów. Każde opublikowane zdjęcie będzie ho norowane 20 $. Zdjęcia prosimy Wysyłać na nasz adres: SCAN MAG A/S Borgergade 6 1300 Kopenhagen K DANIA Z dopiskiem na kopercie »YLVA«

PRYWATNE ZDJĘCIA



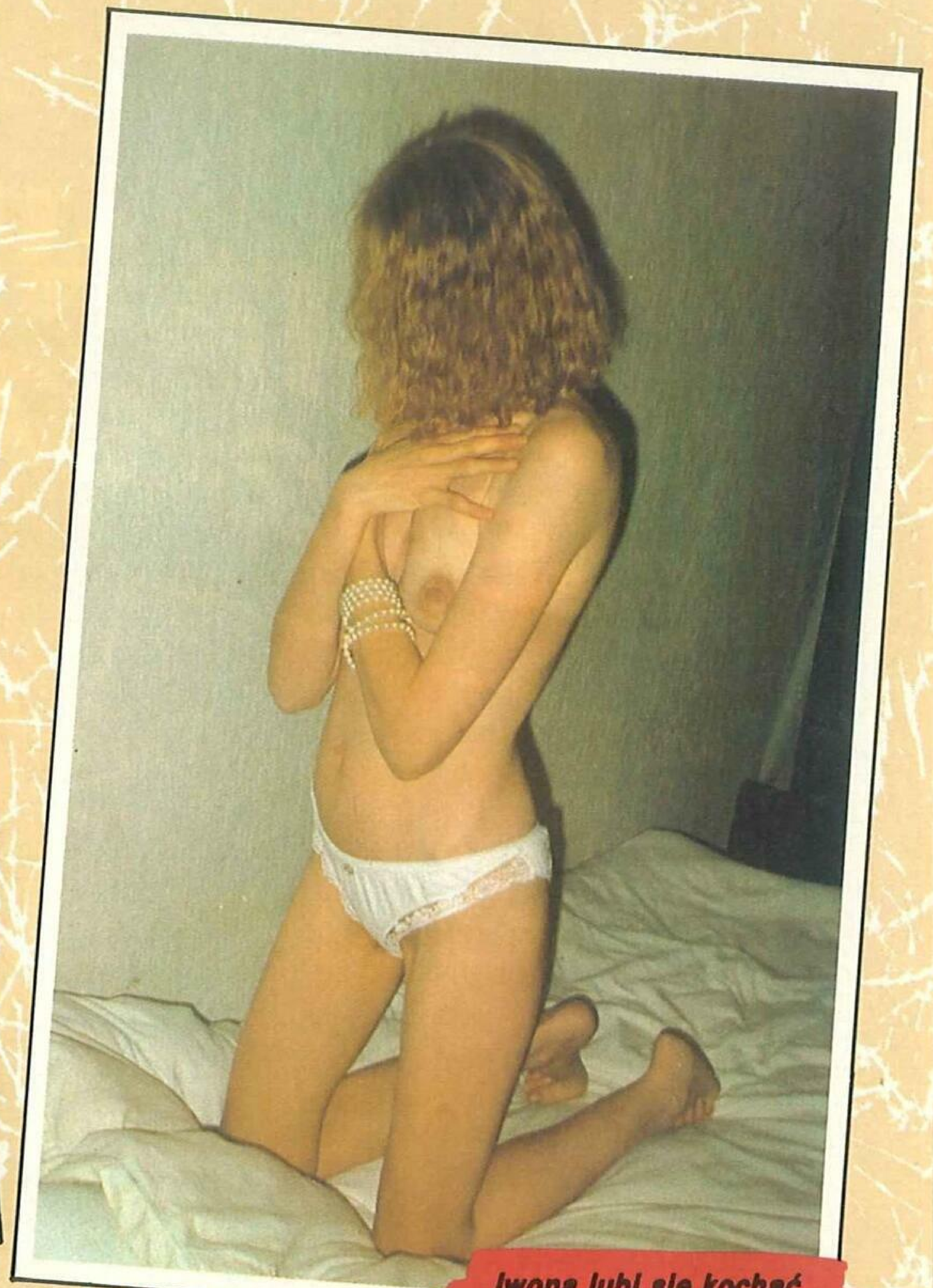






Ania prezentuje pierwsze akty fotograficzne, na jakie się odważyła i ma nadzieję, że spodobają się wszystkim





Iwona lubi się kochać przy zapalonych świecach i romantycznej muzyce



Na przysłanych nam zdjęciach Kasia marzy o wakacyjnym wyjeździe nad morze



Elżbieta jest nieśmiała, ale jej chłopak ma nadzieję, że gdy zobaczy swoje zdjęcie w naszej rubryce – zmieni się

Jeśli Panie nadsyłające zdjęcia do naszej rubryki mają ochotę spróbować sił jako fotomodelki i wziąć udział w sesji fotograficznej z zawodowym fotografikiem, prosimy o zaznaczenie tego w liście i ewentualne podanie numeru telefonu umożliwiającego szybki kontakt.

TYTUŁ

OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

TYTUŁ

OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

TYTUŁ

OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				



Intymne Strony



Kochani!

Postanowiłam wrócić dzisiaj do problemów „adidasa''. Pretekstem stał się list od Romka C. z Konina, który zwierzył mi się, że osobiście nie ma nic przeciwko prezerwatywie, tyle tylko, że nie bardzo wie, jak to wszystko wkomponować w miłosne igraszki w taki sposób, aby w tym czasie, kiedy on ubiera się w ów gumowy garniturek, dziewczyna nie zareagowała spadkiem ochoty.

Rzecz wydaje się ważna, ponieważ istotnie moment wkładania prezerwatywy u większości facetów wywołuje niepokój o to, co pomyśli sobie dziewczyna leżąca i patrząca na czynności odpakowania, przykładania i nasuwania. Czy istnieje sposób na to, by uniknąć chwilowej przerwy w miłosnych igraszkach i zapobiec spadkowi podniecenia u dziewczyny obserwującej wysiłki związane z umieszczeniem penisa w gumowym opakowaniu?

Oto kilka moich pomysłów na tę okoliczność:

– Wyjdź do łazienki. Usztywnij penisa poprzez pobudzenie go ręką. Nasuń prezerwatywę. Użyj w tym celu prezerwatywy, która od środka nawilżona jest specjalnym klejem zapobiegającym jej zsunięciu się w chwili, kiedy członek zwiotczeje. Naciągnij slipy. Tak przygotowany udaj się do sypialni. Powodzenia!

– Przygotuj na wszelki wypadek kilka prezerwatyw obok łóżka. Rozpocznij pieszczoty. Po zaliczeniu wszystkich numerków wstępnych polegających na głaskaniu, dotykaniu i masowaniu (byle nie ssaniu i lizaniu), w pewnym momencie połóż się na plecach i zaproponuj dziewczynie, żeby Cię w ową rzecz po prostu ubrała. Uwaga dla dziewczyny: jeżeli już to robisz, zwróć uwagę, aby koniec prezerwatywy nie przylegał ściśle do czubka penisa. Jeżeli facet jest strasznie napalony, przy wytrysku guma może po prostu pęknąć! Jeżeli nałożenie jednej prezerwatywy się nie udało, wyrzuć ją i skorzystaj z nowej!

– Przygotowania jak wyżej. Kiedy ona jest już bliska orgazmu zaproponuj jej, by w tym czasie, kiedy Ty GO będziesz ubierał, ona sama zajęła się sobą, pieszcząc np. swoją łechtaczkę. Dziewczyny, większość facetów strasznie rajcuje widok onanizującej się na ich oczach partnerki. Nie wierzycie? To sprawdźcie! Chłopaki, całuję Was gorąco! W „gumkach'' jesteście nie mniej podniecający! Kocham WAS

Ylva!

PS. Pani Zofii P., lat 58, z Grudziądza odpowiadam:
W ostateczności z tą „rozkraczoną raszpiegą'' mogę się zgodzić, ale przeciwko „oziębłej'' absolutnie protestuję!!!

Kochana Ylvo!

Piszę do Ciebie ze swoim problemem, ponieważ nie mogę znaleźć odpowiedzi na moją sytuację.

Mam przyjaciela, na którym bardzo mi zależy i nigdy nie chciałabym go stracić. Jest mi z nim cudownie. Uwielbiam gdy mnie pieści, dotyka – jest mi bardzo miło, ale nic poza tym. Nie czuję w tym momencie podniecenia (nie chodzi mi o orgazm). Coś takiego jak szybszy oddech, powiększenie piersi – ja tego nie znam, no może jak pierwszy raz mnie dotknął, było mi strasznie gorąco i to wszystko. Potrafię przekazać mu, co sprawia mi większą przyjemność i on jest mi wdzięczny, ale kończy się na tym, że jest mi tylko przyjemnie. On jest w tym momencie strasznie podniecony, ale jest delikatny i nie nalega na więcej. Znamy się ponad pół roku, ale widzimy się bardzo rzadko, ponieważ on mieszka strasznie daleko. Latem zaprosił mnie do siebie, żeby lepiej się poznać, ale nie chciałabym go stracić tylko dlatego, że moje ciało nie reaguje odpowiednio. Jest on moim pierwszym partnerem. Wcześniej kontakty ograniczały się do pieszczot piersi (z podobnym skutkiem) oraz nigdy się nie onanizowałam. Z tego co się zorientowałam, on ma za sobą trochę doświadczeń i na moje pytania odpowiada, że potrzebuję czasu. Słyszałam coś o „nierozbudzeniu seksualnym kobiety''. O co tu chodzi?

Dziękuję za odpowiedź
NIKA

PS. Czasopismo „CATCH'' kupuje mój tata i bardzo je lubię.

Podobają mi się zamieszczone tam zdjęcia oraz Twoje porady, które nie są tak zawiłe jak w książkach. Staram się korzystać z Twoich innych porad także. Aha, jeśli to coś Ci pomoże, mam 22 lata.

Kochanie!

Nie wiem, jak to się porobiło, ale nie przypominam sobie, abym kiedykolwiek występowała w piśmie „CATCH"?! Z łapaniem, uchwyceniem, złowieniem, usidleniem – bo tak mniej więcej owo słówko tłumaczy się na polski, nie ukrywam, mam coś wspólnego. Ale naprawdę nie przypominam sobie... zresztą nieważne. Zaczęłam od wypunktowania Twojej pomyłki wcale nie przypadkowo. Facet, który nazywał się Zygmunt Freud, twierdził, że pomyłki wcale nie zdarzają się przypadkowo. Zawierają one ukryte, określone treści psychologiczne, a mówiąc konkretniej: utajnione potrzeby. Być może Twoją podświadomą potrzebą nie jest wcale „delikatny kochanek", a facet, który postępuje w sposób stanowczy, męski, być może taki, który wcale nie pyta o to czy pocałunek w lewy sutek jest tak samo przyjemny jak w prawy, tylko po prostu łapie i całuje! Przemyśl to. Może akurat tutaj tkwi cały problem?

Z drugiej strony: przepisałam Twój list dokładnie słowo w słowo. Przeczytaj go jeszcze raz spokojnie. Zobacz, ile jest w nim „bałaganu myślowego". Przeskakujesz z wątku na wątek. Urywasz pewne sformułowania, nie kończysz myśli. Przy takim „rozkojarzeniu" trudno oczekiwać, abyś potrafiła skoncentrować się podczas Waszego seksu. Nie znam dziewczyny, która potrafiłaby przeżyć orgazm podczas takiej „gonitwy myślowej". Budowanie przyjemności seksualnej zakończonej orgazmem wymaga sztuki „wyłączenia się", odprężenia, zapomnienia. Proponuję od tego zacząć. Pomoże Ci w tym umiejętność fantazjowania. Któregoś wieczoru, przed zaśnięciem, zacznij po prostu marzyć sobie o tym, że jesteście tylko we dwoje, że się dotykacie, pieścicie. Zadbaj o to, aby całość w Twoich fantazjach przebiegała tak jak na filmie, ze sceną finałową włącznie. Przekonasz się, jak jest to trudne. Podczas następnych fantazji spróbuj włączyć w to delikatne dotykanie piersi, łechtaczki. Nie staraj się podniecać. Po prostu spraw sobie trochę przyjemności. Po tych próbach nie pędź od razu do spowiedzi. Moja koleżanka twierdzi, że masturbacja, jeżeli jej intencją jest zbudowanie trwalszej więzi między partnerami, wcale nie jest grzechem!

Jeżeli będziesz miała kilka takich sesji „sama z sobą już za sobą", wtedy spróbuj pójść trochę dalej, to znaczy baw się tak długo swoją łechtaczką, aż w pewnym momencie przeżyjesz coś nowego. Owo „coś" będzie prawdopodobnie orgazmem. Dalej to już tylko kwestia, jak owej sztuczki nauczyć Twojego chłopaka. Ja twierdzę, że najlepiej mu to po prostu zademonstrować i... po problemie. Nika, lubię Cię. Trzymaj się cieplutko.

Twoja przyjaciółka z CATS
Ylva



Droga Ylvo!

Bardzo, ale to bardzo dziękujemy Ci wraz z moim kochankiem za cudowny „CATS", a przede wszystkim za Twoje „Intymne strony", dzięki którym nauczyliśmy się uprawiać petting, miłość oralną, analną, po prostu wszystko, co się tylko da w tej dziedzinie. Uprawiamy miłość szaloną, kiedy tylko się da i jak się da. Trwa to już ładnych parę lat. Romcio wyspecjalizował się w seksie i robi to doskonale. Dzięki Tobie, Droga Ylvo, pozbyliśmy się obydwoje oporów i zahamowań. Zabawiamy się z sobą często i na wszystkie możliwe sposoby. Mój cudowny mistrz potrafi mnie lizać, godzinami wysysa i połyka, nie przestaje lizać. Ja wówczas płonę i mdleję z miłości mnóstwo razy, gdyż robi to bardzo precyzyjnie. Chcę Ci powiedzieć, droga Ylvo, że ja nie tylko lubię brać, ale i dawać. Lubię po prostu dogadzać mojemu kochankowi. I wszystko byłoby O.K. gdyby nie to, że ja nie potrafię jednocześnie ssać i połykać. Zdaję sobie sprawę z tego, jakie to by było dla mnie przykre, gdyby on przerwał lizanie, kiedy ja zaczynam orgazm. To by było okropne! Ja natomiast, gdy usiłuję połykać, nie przestaję ssać i po prostu się dławię. Nie potrafię oddychać nosem. Natomiast marnować tego przysmaku mi żal. Nie wiem, co bym Ci dała, kochana Ylvo, gdybyś nauczyła mnie tej sztuki. Może jest jakiś sposób. Kochanie, pomóż mi zadowolić mego ukochanego, bym nareszcie mogła mu się odwzajemnić!

Całujemy Cię gorąco
Ziuta i Romcio

Kochani!

Nie ma sprawy! Podajcie swój adres, przyjadę i pokażę! Ale poważnie, to znaczy nie do końca poważnie, ponieważ wydaje mi się, że jedyna mądra rada, jaka mi w tej chwili przychodzi do głowy, to... kupić sobie gumową gruszkę, taką, jaką się stosuje do irygacji pochwy, one na końcu uzbrojone są w plastikowego „peniska" (to nie żart, zapytaj w pierwszej lepszej aptece), następnie do gruszki naciągnąć np. soku pomarańczowego i... Kochana Ziutko, ćwiczyć, ćwiczyć, ćwiczyć i jeszcze raz ćwiczyć!!! Mnie to w każdym bądź razie pomogło, gdy stałam przed podobnym dylematem.

Dzięki za tak cudowny list. Całuję Was gorąco

Ylva



Droga Ylvo!

Jestem częstym czytelnikiem „CATS", który zwykle rozpoczynam czytać od Twojej rubryki. Może dla Ciebie i dla większości Czytelników mój problem okaże się śmieszny, ale dla mnie jest to naprawdę nieszczęście. Kłopot polega na tym, że mam... za częste wzwody członka.

Życie seksualne rozpocząłem bardzo wcześnie – w wieku 13 lat ze starszymi od siebie partnerkami. W prawdziwe życie seksualne wprowadziła mnie moja nauczycielka, która dostrzegła moje dorodne i dojrzałe przyrodzenie. Przy niej nauczyłem się pełnej gamy pieszczot i w zasadzie nic nie jest mi obce. Przez parę lat byłem striptizerem. Występowałem w zamkniętym damskim otoczeniu. Kiedy zaczynałem swój występ, spoglądając na piersi, lekko rozchylone uda, następował u mnie momentalnie wzwód, co było nagradzane aplauzem i zachwytem. Każda partnerka z widowni miała prawo robić to, co chce: pieścić mnie, dotykać etc. Byłem dla nich jak zabawka – wibrator. Panie były zaspokojone i zadowolone ze mnie, a mnie po chwili znów penis zaczynał się usztywniać.

Nigdy nie stało się tak, abym miał dosyć. Kiedy dotykam kobiecego ciała, czuję jego zapach, już jestem rozpalony. Mam obecnie 34 lata. Miałem mnóstwo kobiet, lecz żadna nie wytrzymywała ze mną więcej niż trzy miesiące. Odchodziła, gdyż uważała, że nie może mnie w pełni zaspokoić. Nie tym jednak jestem zmartwiony. Nie mogę chodzić na basen, na plażę, gdyż widok kobiecego ciała prawie natychmiast wywołuje u mnie erekcję i staję się obiektem zainteresowania, uśmieszków i pogaduszek. To samo mnie spotyka w tramwaju, w autobusie. Kiedy poczuję zapach kobiety, jej perfum, muszę się wtedy odrócić do niej tyłem, by w przypadku hamowania pojazdu ona nie oparła się o mnie i nie wyczuła mojego usztywnionego członka. Byłem z tym u różnych specjalistów, lecz odbierano mój problem i kłopot z pewnym uśmieszkiem. Brałem niektóre specyfiki na opad wzwodu, ale one w konsekwencji doprowadziłyby mnie do tego, że całkowicie przestałbym być mężczyzną. Zaproponowano mi również operację, która polegałaby na zwężeniu naczyń krwionośnych w penisie. Nie zgodziłem się na to, gdyż nikt nie chciał powiedzieć mi, jaki może być tego końcowy efekt. Dlatego postanowiłem do Ciebie napisać, prosząc Cię o pomoc. Może będziesz mogła mi doradzić, jak się z tym uporać? Może znajdziesz kilka wskazówek, rad, bym mógł jak normalny człowiek korzystać z basenu, plaży, nie narażając siebie na niepotrzebne kłopoty ze strony ludzi, którzy mogliby na mnie patrzeć jak na zboczeńca? Może Ty coś wiesz na temat operacji, którą mi radzono? Będę z niecierpliwością oczekiwał wiadomości od Ciebie.

Pozdrawiam serdecznie
Kaz.



Już nie musisz szukać, wstydzić się i przepłacać!

Oryginalne filmy S/M na kasetach video

oferuje

pierwszy w Polsce CLUB S/M

Opisy z zdjęciami gratis otrzymasz pisząc do:

S/M Club
ul. Bonifacego 90
02-906 Warszawa

Drogi Kaz.!

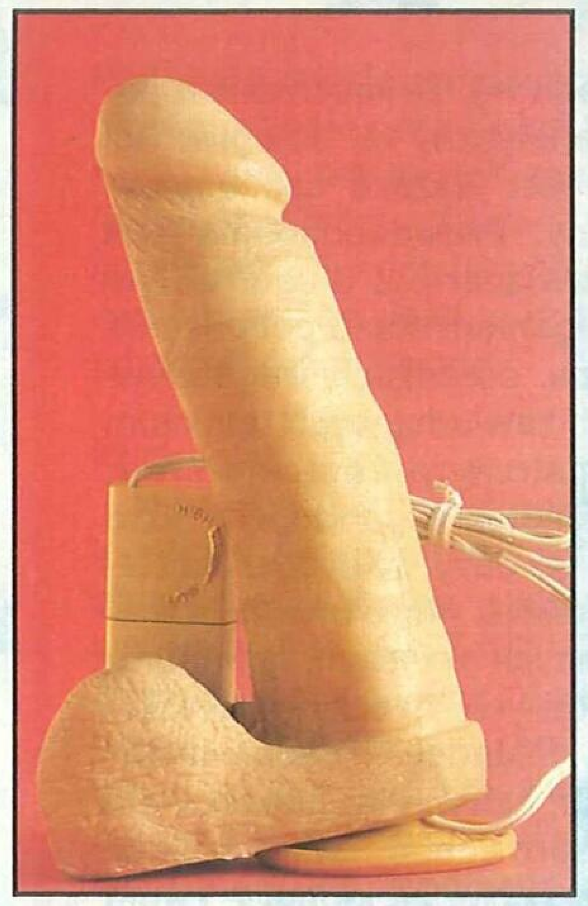
Kłopot, który Cię dotknął, polega prawdopodobnie na tzw. priapizmie. Jest to, inaczej mówiąc, ciągłe usztywnianie prącia bez objawów przyjemności seksualnej. Priapizm może powstawać stopniowo, tak jak miało to miejsce u Ciebie, lub może pojawiać się nagle po zadziałaniu bodźca wywołującego reakcję lęku. Rozmawiałam na ten temat z kilkoma „mądrymi głowami". Powiedziano mi, że mechanizm patogenetyczny tej dolegliwości nie jest jeszcze całkiem poznany. Prawdopodobnie jest on związany z długotrwałym zaleganiem stanu pobudzenia w tzw. ośrodkach wegetatywnych zawiadujących tętnicami zaopatrującymi prącie w krew, na skutek tego dopływ krwi jest tak duży, że utrzymuje stałą erekcję. Może być także wiele innych przyczyn, np. neurologicznych. To oczywiście kwestia dokładnych badań lekarskich, których ja, niestety, nie przeprowadzę. Mam jednak przeczucie, że kłopot z Twoją „stójką" może mieć całkiem inne podłoże. Przez wiele miesięcy trenowałeś swój aparat seksualny w taki sposób, aby penis usztywniał się na sam widok kobiecego ciała. Było Ci to potrzebne podczas występów. Wytrenowałeś go doskonale! Penis, niestety, ma to do siebie, że nie myśli! Więc jak się już raz nauczył wyprężać na widok kobiecego uda (podczas występów), to jak ten głupi reaguje na każde, mimo że z występami nie ma to już nic wspólnego. Jest jeszcze gorzej! Im bardziej Ty się będziesz bał (reagował lękiem, napięciem), tym szybciej on się będzie usztywniał. Takie paradoksalne zjawiska szczególnie u młodych pobudliwych mężczyzn spotyka się nagminnie np. podczas tańca, badania lekarskiego, no i właśnie na plaży i na basenie. Jeżeli mogę więc na koniec coś mądrego poradzić, to przede wszystkim wizytę u dobrego psychoterapeuty.

Pozdrawiam
Ylva.

Cats

Miesięcznik skandynawski
Nr indeksu 357251
Redaktor naczelny: Birger Leth
1300 Kopenhagen K.
Borgergade 6. Dania.
Redaktor wydania polskiego:
Marian Brzeszczyński.
Wydawca: Scandinavia-Poland
Publishing House Ltd.
Adres dla korespondencji
krajowej: 00-343 Warszawa 30
Skrytka pocztowa 178
Skład i łamanie: PRINT-
Warszawa Przygotowanie do
druku: Well-Tech.
Hong Kong. Druk: Strohal
Druck, Wiedeń.

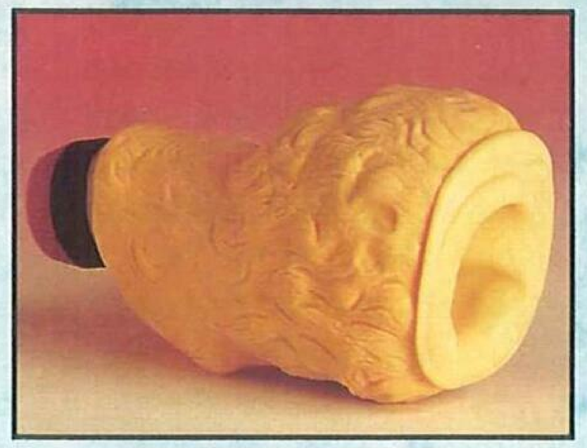
SEX DE LUXE



REALISTYCZNY PENIS
Niezwykle realistyczny aparat do masażu. Gwarantuje odczucie i wrażenie poruszania się prawdziwego członka. Ma „pompkę", co daje cudowne możliwości konnej jazdy. Wibrator o kilku płynnie regulowanych prędkościach. Dostarczany w luksusowym opakowaniu z aksamitu. Obwód 16 cm, długość 22 cm. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 215 . . . . 1 672 000 zł

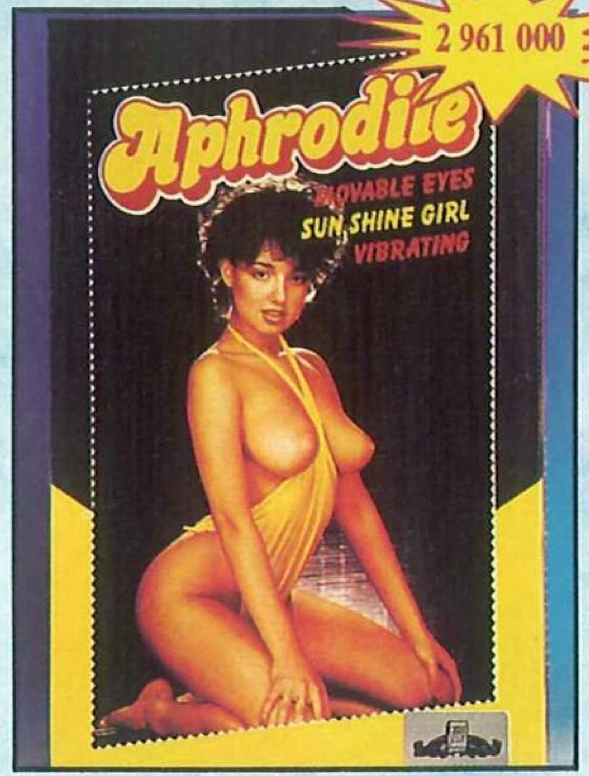


MIDNIGHT SPECIAL KIT
Pudło pełne niespodzianek! Znajdziesz tam wibrator z regulowaną prędkością, przyrząd do drażnienia łechtaczki, 28-centymetrowy przedłużacz wibratora, wibrator analny, gruby przedłużacz penisa i porowatą nasadkę na wibrator. Obwód 10 cm, długość 18 cm. Załączone 2 baterie R-6.
☐ 261 . . . . 477 000 zł

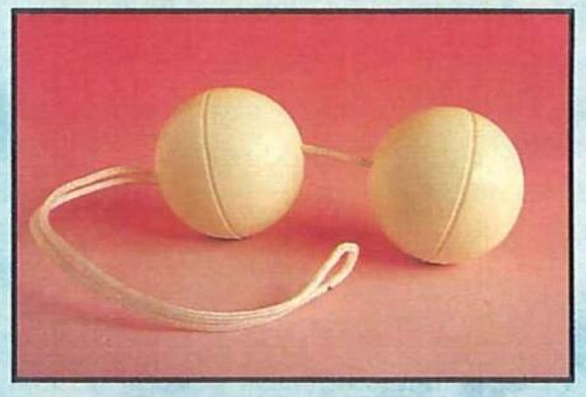


MINI-VAGINA
Cudowna wagina z miękkiego tworzywa, wibrująca ze zmienną prędkością. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 388 . . . . 348 000 zł

2 961 000



AFRODYTA
Kształtna dziewczyna o jedwabistej skórze i zgrabnych nogach (nie nadmuchuje się ich łącznie z ciałem), mrugających oczach, naturalnych włosach, dużych kształtnych piersiach (nadmuchiwane osobno). Dwie wibrujące dziurki: pochwa i odbyt. Perfumowana. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 532 (wyprostowana) . . . . 2 961 000 zł
☐ 536 (wyprostowana, pochylona) . . . . 2 961 000 zł



DUO BALLS
Potęgują doznanie rozkoszy w pochwie każdej kobiety. Dwie plastikowe kulki połączone linką. Doskonały środek pomocniczy dla par z problemem niedostosowania seksualnego. Obwód 11 cm.
☐ 240 . . . . 91 000 zł

299 000



MIĘKKI WIBRATOR
Miękki i delikatny wibrator z regulowaną prędkością. Obwód 13 cm, długość 20 cm. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 393 (jasnoszary) ☐ 394 (czerwony) ☐ 395 (czarny)
☐ 396 (jasnozielony) ☐ 397 (żółty) ☐ 398 (lila)
☐ 399 (jasnoniebieski) ☐ 400 (naturalny) ☐ 401 (biały)
☐ 402 (różowy) . . . . 299 000 zł



ELBOW GREASE
Magiczny słoik z magicznym kremem. Sprawia, że możesz kochać się jeszcze lepiej. Do wyboru gorący i neutralny. 113 gramów. Nie stosować razem z prezerwatywą.
☐ 246 (neutralny) 187 000 zł

DUŻY WYBÓR „UMILACZY" ŻYCIA SEKSUALNEGO KAŻDEGO Z NAS

SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA – SZYBKA, DYSKRETNA, FACHOWA!

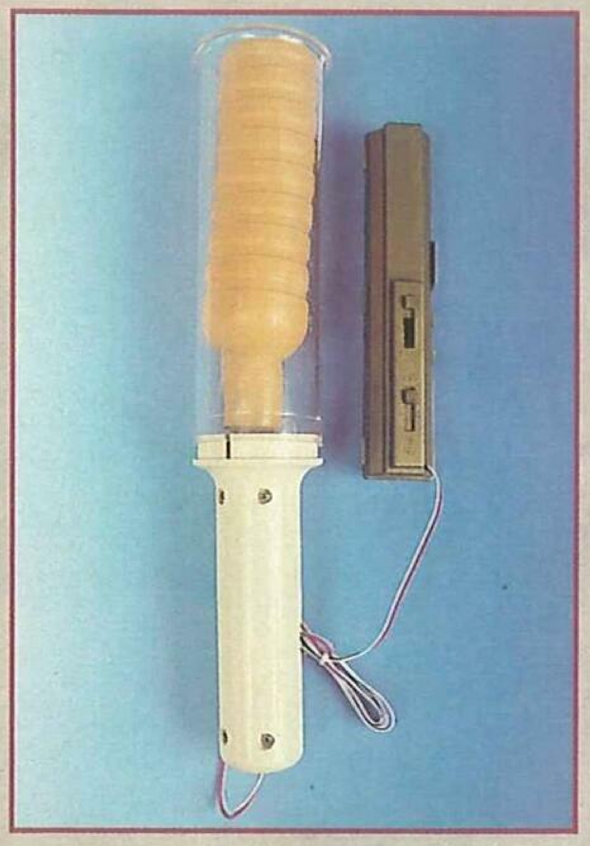
P 202/1
Chcesz otrzymać artykuł – wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach przesyłka będzie u Ciebie. Nie wysyłaj gotówki – zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na swojej poczcie.
Piszcie na hasło: SCANDPOL Warszawa 66 skrytka pocztowa nr 80
Nazwisko . . . .
Imię . . . .
Kod pocztowy . . . . Poczta . . . .
. . . .
(ulica, nr domu i mieszkania, miejscowość)
Oświadczam, że ma ukończone 18 lat
Zamawiam . . . .
(nazwa artykułu i numer katalogowy) (podpis)



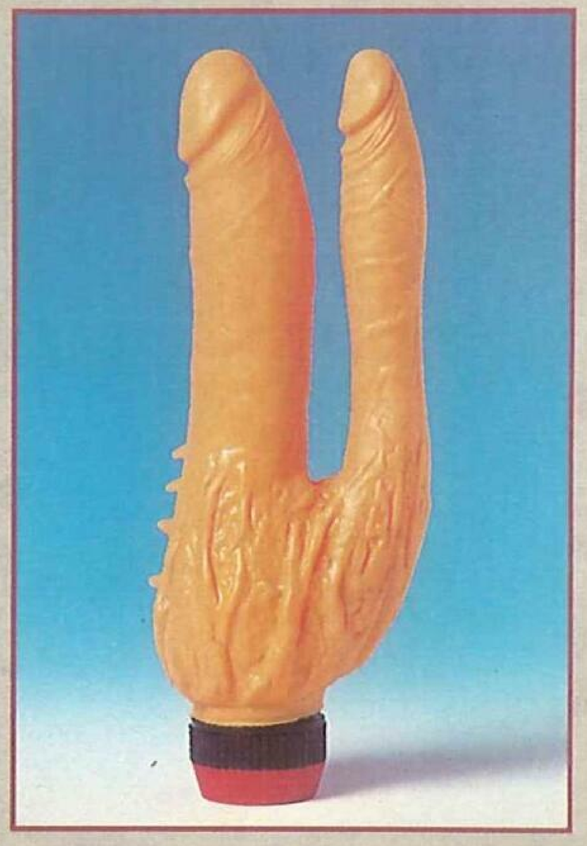
PENIS DO MASAŻU
Naturalny, giętki penis, dający całkowite poczucie autentyczności. Do wyboru trzy różne kolory. Wibrator o płynnie regulowanej prędkości. Obwód 12 cm, długość 24 cm. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 273 (różowy) . . 284 000 zł
☐ 330 (czarny) . . . 245 000 zł
☐ 346 (naturalny) . 245 000 zł



DUO-SEX, DILDO I VAGINA Z WIBRATOREM
Fantastyczne dildo z umocowaną z tyłu waginą. Płynnie regulowany wibrator zarówno penisa, jak i pochwy. Obwód 18 cm, długość 28 cm. Musisz dokupić 4 baterie R-14.
☐ 385 . . . . 863 000 zł



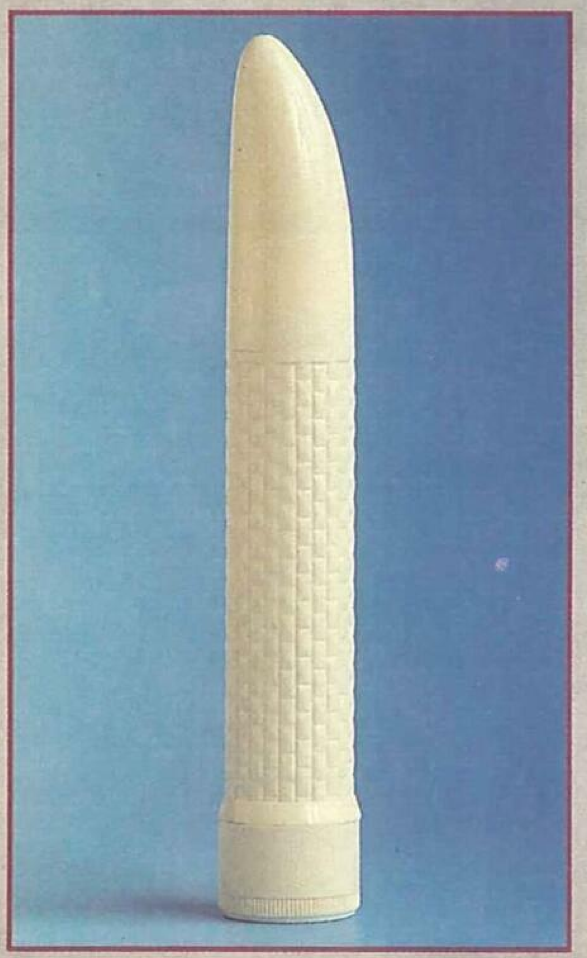
SUPER ERIGATOR
Wspaniała „pompka" na penisa. Sam decydujesz, czy będzie wibrować, czy ssać. Wibrator o płynnie regulowanej prędkości. Obwód 18 cm, długość 30 cm. Musisz dokupić 3 baterie R-14.
☐ 294 . . . . 579 000 zł



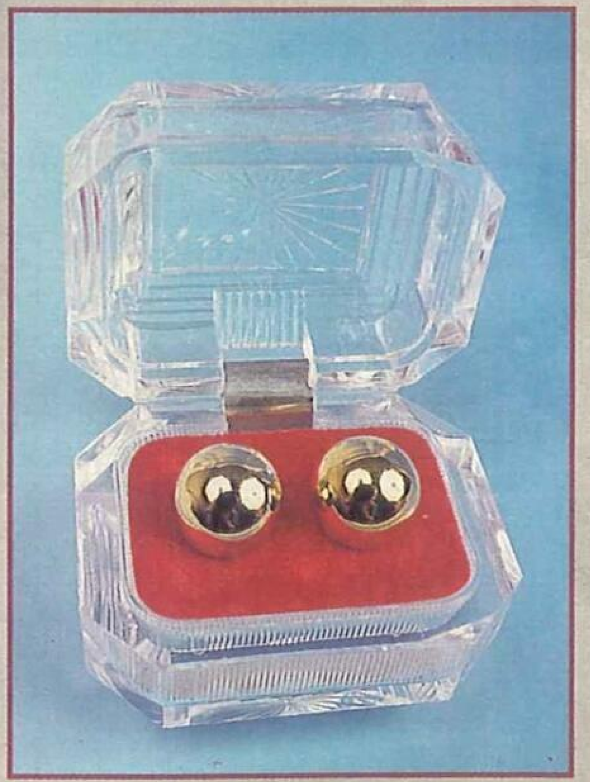
PODWÓJNY PENIS
Fantastyczny, realistyczny aparat, przeznaczony dla dziewcząt chcących napełnić obie swoje dziurki jednocześnie! Obwód 11/7 cm, długość 19 cm. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 441 . . . . 271 000 zł

MASZ CHĘĆ?

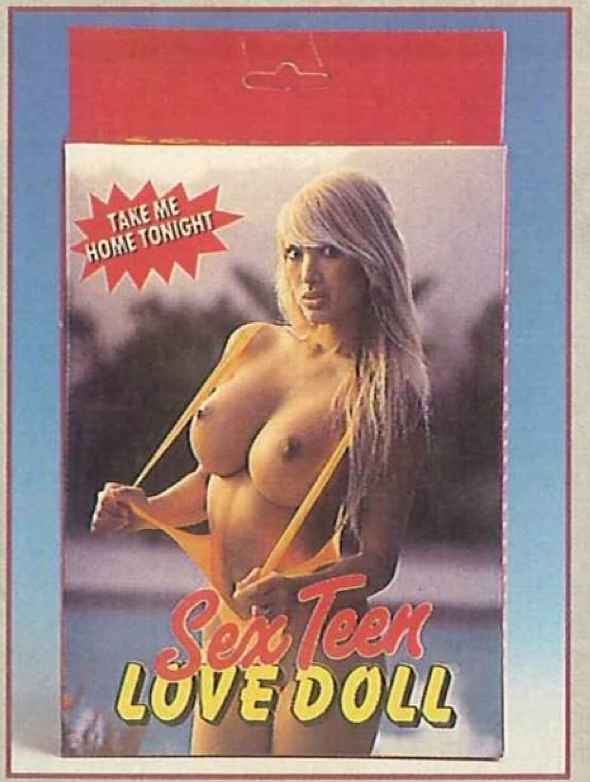
MAMY TO, CZEGO POTRZEBUJESZ



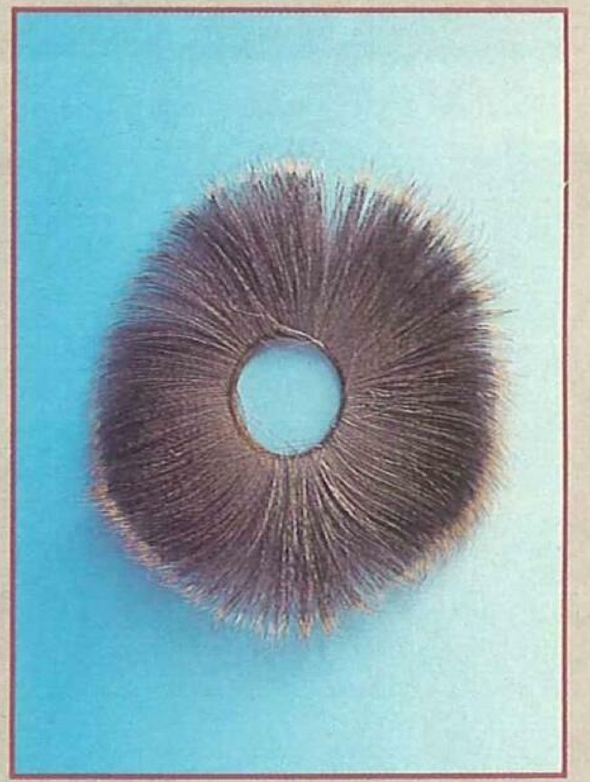
MULTI-SPEED WIBRATOR
Ulubieniec początkujących! Penis z twardej, białej masy plastycznej, łatwy w obsłudze, z płynną regulacją prędkości. Nigdy już nie zechcesz się z nim rozstać. Obwód 11 cm, długość 21 cm. Musisz dokupić 2 baterie R-14.
☐ 217 . . . . 129 000 zł



KULKI BEN-WA
Japońskie kulki do zastosowań miłosnych. Te wywodzące się z orientalnej kultury kulki waginalne można zastosować zgodnie z życzeniem, także podczas współżycia. Urozmaicają i wzbogacają życie seksualne. Obwód 6 cm.
☐ 239 . . . . 193 000 zł



SEXTEEN LOVE DOLL
Tania, czarnowłosa dziewczyna z masy plastycznej. Ma dwa otwory: usta i waginę.
☐ 553 . . . . 516 000 zł

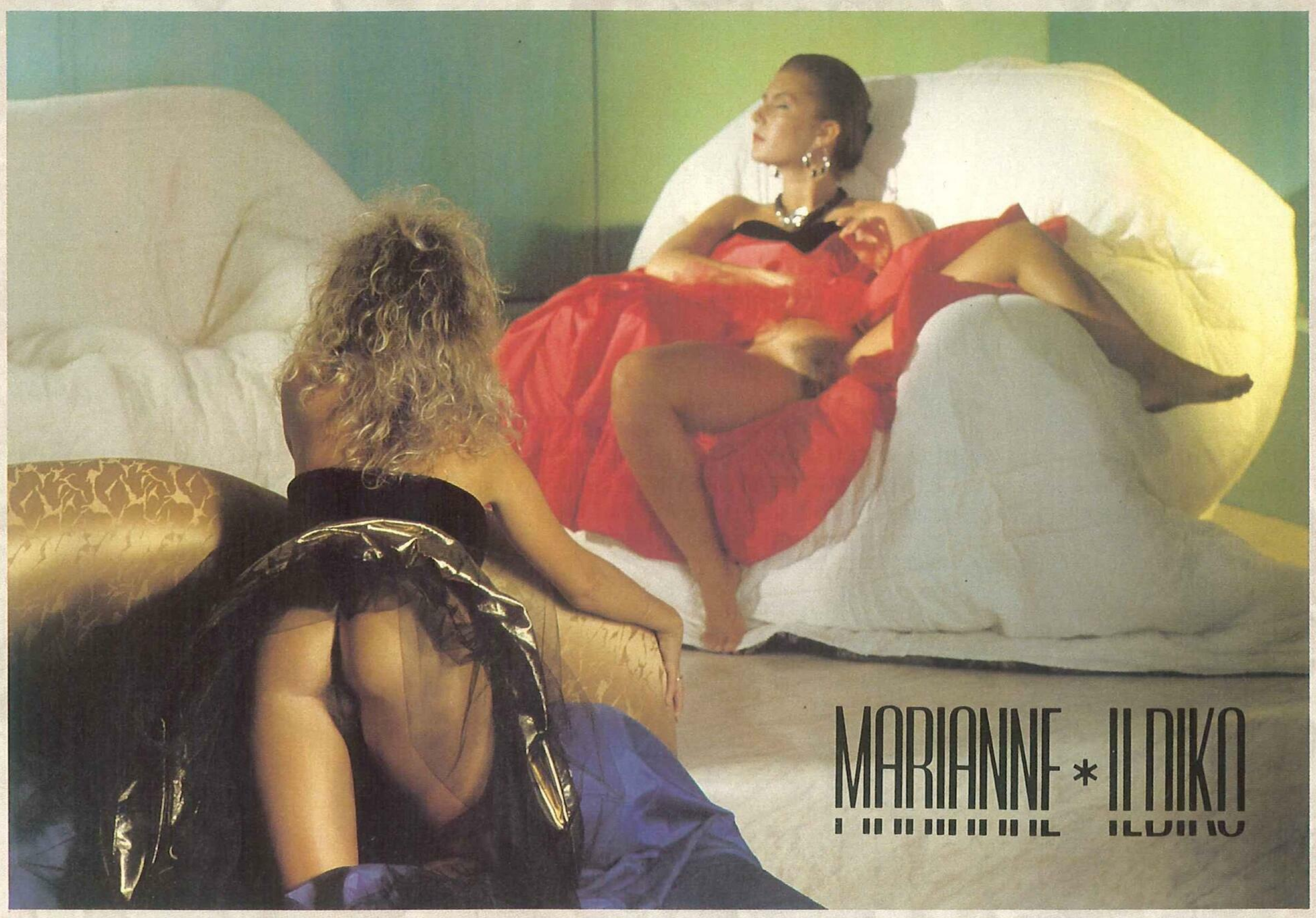


BAWOLE OCZKO
Zwilż je wodą, nałóż na penisa i kochaj się. Włoski na pierścieniu sprawią, że ona oszaleje z rozkoszy!
☐ 230 . . . . 167 000 zł

SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA – SZYBKA, DYSKRETNA, FACHOWA!

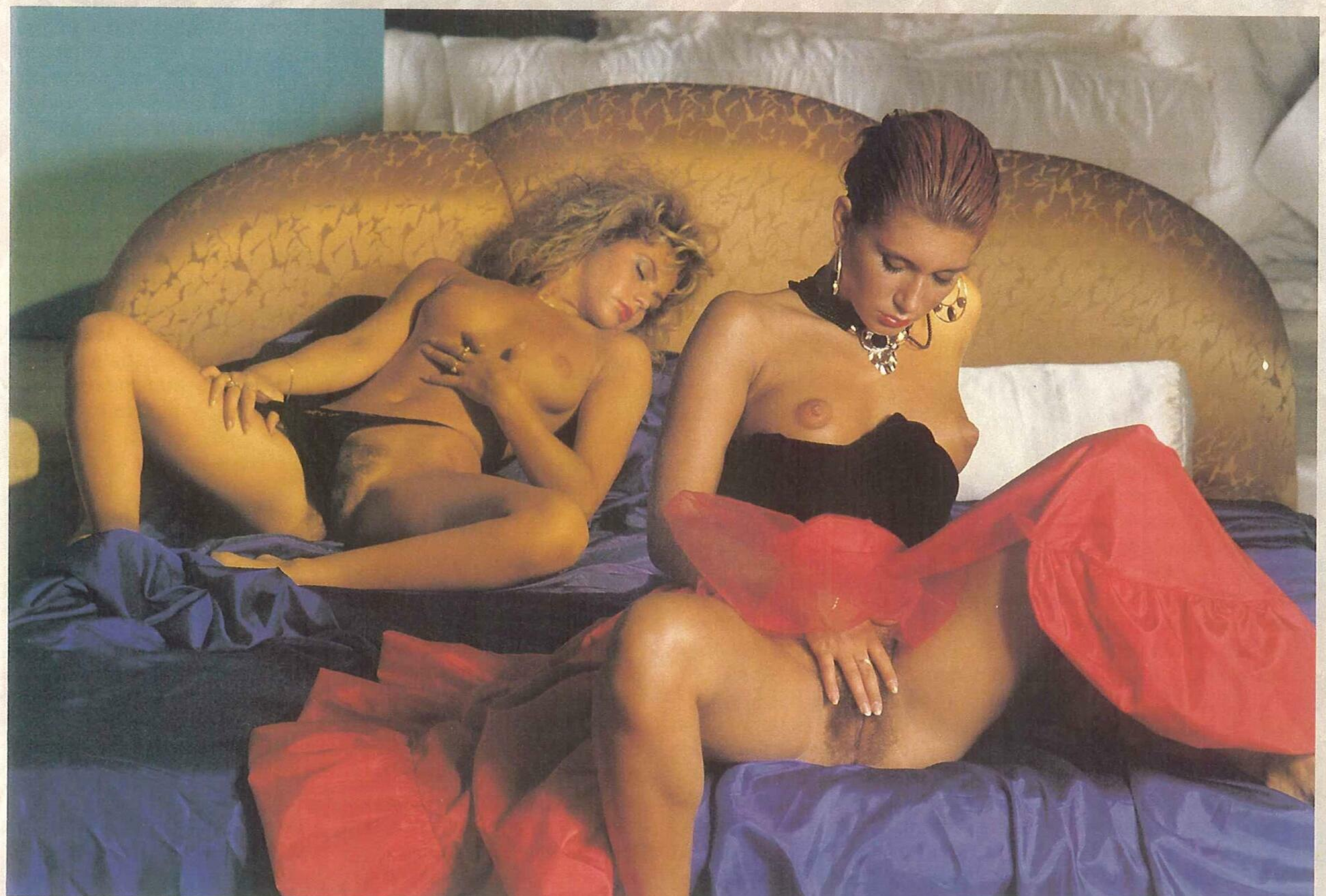
DUŻY WYBÓR „UMILACZY" ŻYCIA SEKSUALNEGO KAŻDEGO Z NAS

P 203/1
Chcesz otrzymać artykuł – wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach przesyłka będzie u Ciebie. Nie wysyłaj gotówki – zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na swojej poczcie.
Piszcie na hasło: SCANDPOL Warszawa 66 skrytka pocztowa nr 80
Nazwisko . . . .
Imię . . . .
Kod pocztowy . . . . Poczta . . . .
. . . .
(ulica, nr domu i mieszkania, miejscowość)
Oświadczam, że ma ukończone 18 lat
Zamawiam . . . .
(nazwa artykułu i numer katalogowy) (podpis)


MARIANNE * ILDIKO







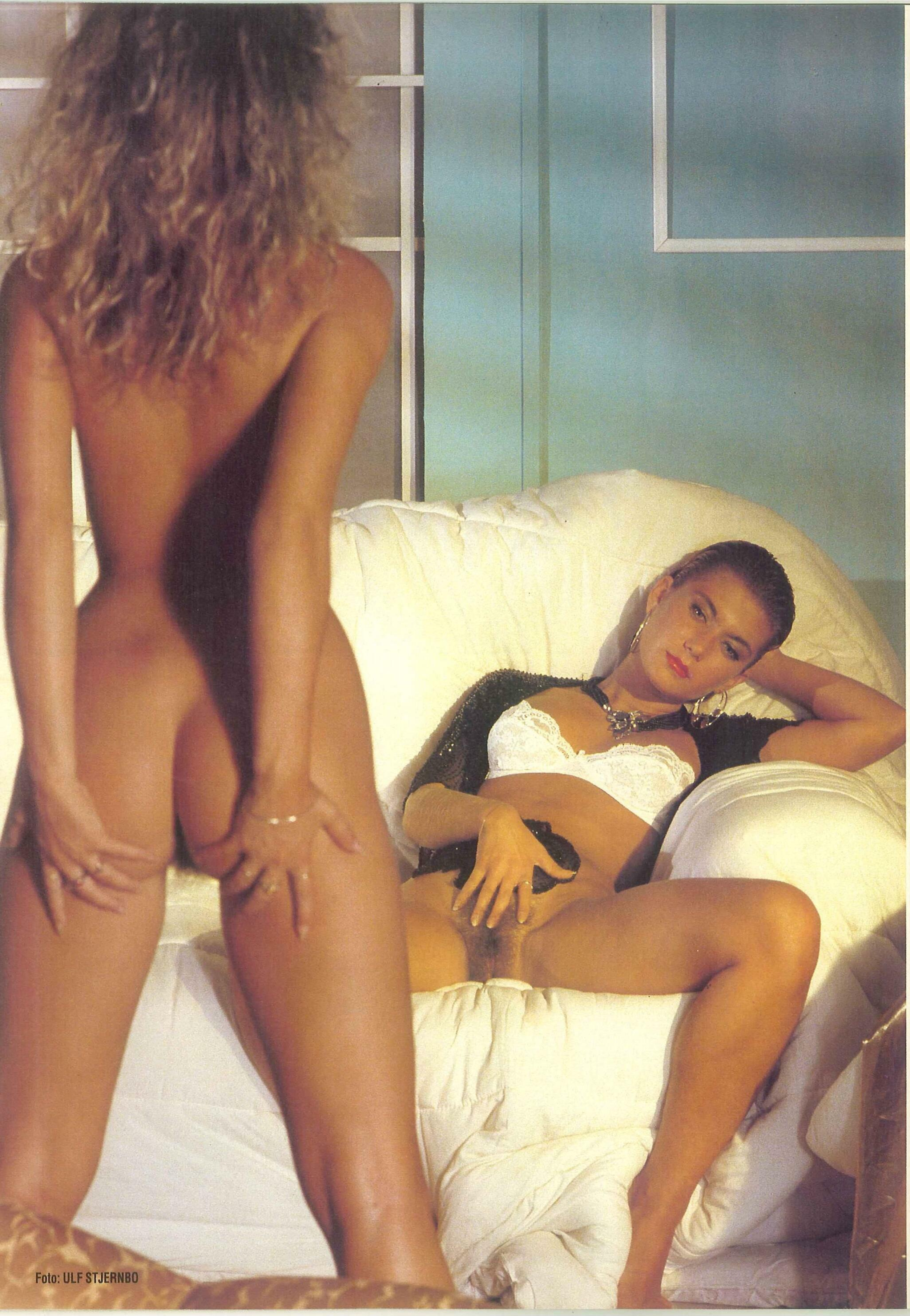
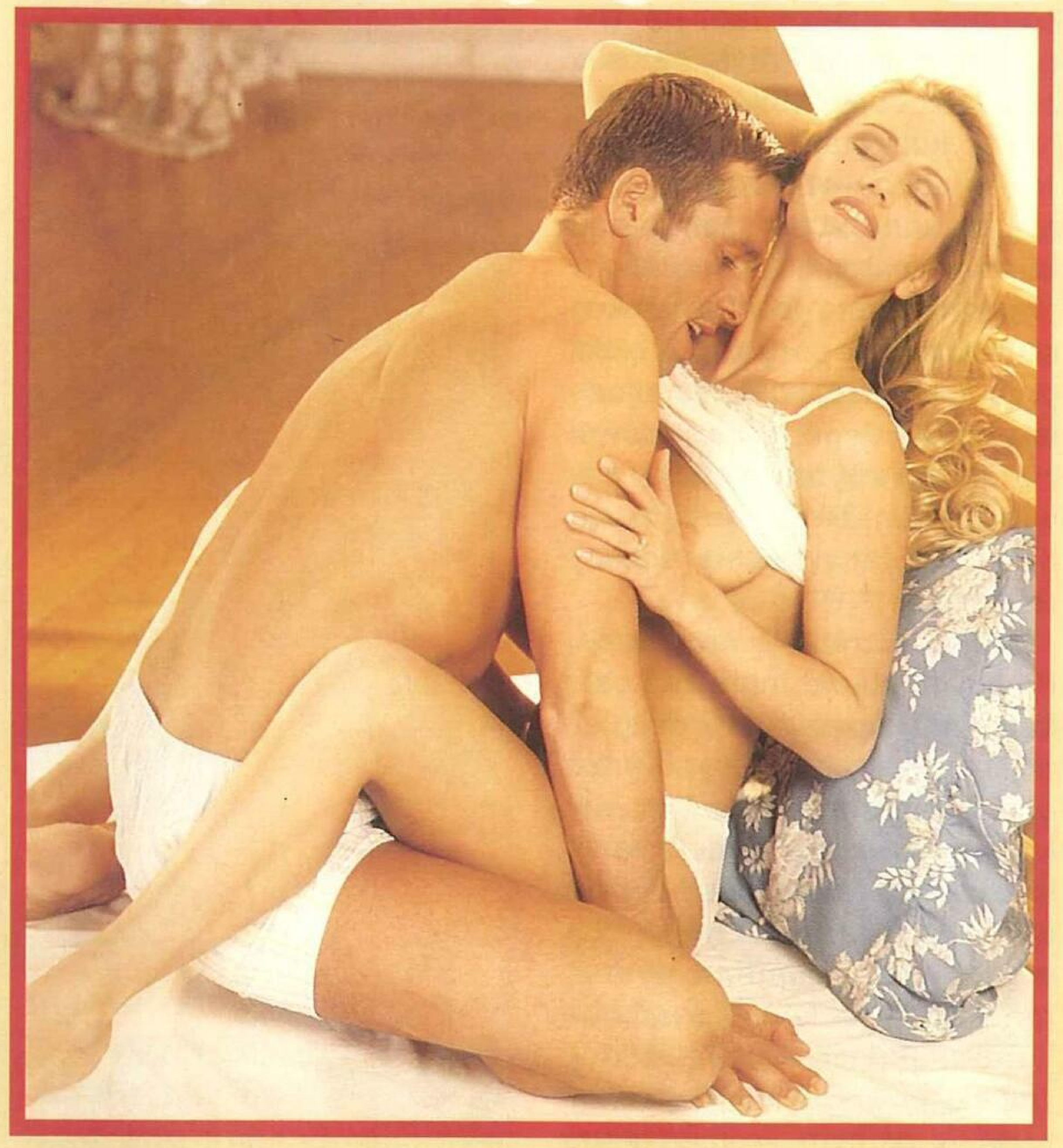


Foto: ULF STJERNBO

Dalszy ciąg niezwykłej przygody nienasyconej Sylwii.

To się czyta!

ROZKOSZE Z 1001 NOCY (2)



Marika powitała nas w stroju szokującym. Miała na sobie przezroczyste tiule, ciasno opinającą szyję bransoletę z kilkoma migotliwymi kamieniami, złote, bogato inkrustowane miseczki nałożone na czubki piersi, poza tym złote krążki na przegubach dłoni i kostce lewej nogi, i łańcuszek zwisający swobodnie na biodrach. Niczego poza tym pod tiulami nie było, ale też jej gładko wygolone łono skutecznie skrywało się za przezroczystą tkaniną. Wyglądała prześlicznie. Zupełnie inaczej niż zazwyczaj. Do tej pory widziałam ją tylko w dżinsach i flanelowej bluzie z kapturem.

– Wzięłam ze sobą Jonatana – powiedziałam – bo właściwie nie chcę niczego przed nim taić.

– Całkiem słusznie – uśmiechnęła się Marika – chociaż nie zawsze to się dobrze kończy. – Pogładziła się po brzuchu, na moment odsłaniając pępek i pokaźnych rozmiarów wzgórek łonowy, zakończony u dołu bezceremonialnym przedziałkiem. – Nie dziwcie się mojemu przebraniu. Odpowiada mi taki strój od czasu gdy odkryłam, że byłam kiedyś kapłanką bogini Isztar. Oddawałam się tysiącom mężczyzn i powiem wam, że do dziś przypominam sobie o tym w snach.

Potem zaczął się właściwy seans hipnotyczny, o którym wiem tylko tyle, że położyłam się na stojącej pośrodku pokoju rozłożystej sofie. Kiedy otworzyłam oczy – oboje pochylali się nade mną i wyglądali dość podejrzanie. Dość dziwnie. Jakoś zabawnie.

– Wyglądacie dość zabawnie – wystękałam; spojrzeli na siebie z uwagą – jakbyście zabawiali się ze sobą, podczas gdy ja spałam snem hipnotycznym.

– Nie żartuj – zaśmiała się Marika. – Przerwaliśmy seans, bo uznaliśmy, że potrzebny nam będzie magnetofon. Będę chciała, abyś przypominała sobie potem jak najwięcej i nagranie twoich opowieści bardzo się nam przyda.

– Możemy też wykorzystać naszą kamerę wideo – dodał Jonatan.

Kiedy zostałyśmy same, oczywiście od razu zaczęłam wypytywać Marikę o szczegóły.

– Na razie nie dowiedzieliśmy się wiele. – Marika uśmiechnęła się i niespodziewanie pogłaskała po policzku. – Przede wszystkim zaczęłaś się onanizować, kochanie. – Wzięła delikatnie moją dłoń i powąchała, uśmiechając się z rozrzewnieniem. Więc i ja powąchałam. Nie miałam wątpliwości, pachniała moim wonnym bagienkiem, moją cipką, której wilgoć nagle poczułam aż na udach. Włożyłam rękę pod sukienkę i poprawiłam majtki. Naprawdę były mokre.

– Nieźle – powiedziałam. – Mogę tylko żałować, że nic nie pamiętam. Wy sobie chociaż mnie pooglądaliście.

– Dlatego Jonatan pobiegł po kamerę wideo – zachichotała Marika. – Musisz wiedzieć, że była z ciebie kiedyś bardzo rozpustna mniszka. Wodziłaś na pokuszenie najpiękniejsze kwiatki i zabawiałyście się swoimi paluszkami przez długie wieczory.

Marika nie taiła, że jest podniecona. Jej lewa dłoń zniknęła pod tiulem i dotykała to jednego, to drugiego uda.

– Odpocznijmy chwilkę – zaproponowałam, obejmując jej miękką pupę.

Wygolone łono Mariki pojawiło się tuż przed moim nosem. Przytuliłam policzek do drapiącej ściętymi włosami skóry, potem przyglądałam się, jak Marika podnosi jedną nogę, opierając udo na moim ramieniu, rozchyla palcami obu rąk swoją różową muszelkę, z której wypłynęła soczysta kropla nieopanowanego podniecenia.

Jonatan zastał nas śpiące w objęciach. Byłby to nad wyraz niewinny obrazek, gdybym miała na sobie sukienkę, w której mnie zostawił. Leżałam naga, przygnieciona udem i ręką Mariki. Jedyną przyjemnością, jaką mógł sobie Jonatan sprawić, było włączenie kamery wideo.

Zaraz potem Marika wróciła do zasadniczego tematu naszego spotkania. Seans hipnotyczny trwał przez całą noc, do późnych godzin porannych następnego dnia. Kiedy już odespaliśmy wszystko, a Jonatan przyrządził wspaniałą ucztę, oczywiście wegetariańską, Marika opowiedziała w skrócie o moich wcieleniach. Po Jonatanie widać było, że jest ze mnie dumny. Minęło jednak kilka ładnych dni, zanim – dzięki niewątpliwej pomocy magnetofonu, na którym usłyszałam swój głos przeżywający rozmaite wcielenia – przypomniałam sobie swoje dawne życie, a zwłaszcza to najodleglejsze wcielenie, powracające do mnie w snach, zniewalające mnie zapachem opium.

– To twoja najsilniejsza inkarnacja – powiedziała Marika. – Zdominowała wszystkie następne i jest obecna w twoim dzisiejszym życiu. Cała jesteś z tej pierwszej postaci. Przypomnij sobie, przypomnij sobie jak najwięcej...

Przypomniałam sobie chyba wszystko.

Każdej nocy na granicy snu pojawiały się przymglone obrazy z przeszłości, ciepły wilgotny wiatr uderzał w moją twarz, zapach wonnych kadzideł przyprawiał o lekki zawrót

Zdjęcia: ROBERT FERGUS/REX



głowy. Jonatan zasypiał przy mnie jak zwykle, ale to nie on teraz spędzał ze mną noce.

Mężczyzna z ładnie przystrzyżoną brodą przypominał Jonatana w najróżniejszych szczegółach, a już szczególnie przypominał go dorodnością swego berła, gigantycznej maczugi, kto wie, czy w momentach podniecenia nie przewyższał go nawet, co w końcu – jeśli naprawdę był inkarnacją Jonatana – nie powinno mnie dziwić.

Teraz mogłam się do woli upajać wonnością olejków, którymi nacierały mnie dwie niewolnice: Murzynka, mrużąca całkiem obiecująco oczy, i kobieta o jasnej skórze i białych włosach. Moje ciało było śniade, skóra twarda i sprężysta, miałam ciemne włosy sięgające do połowy pleców i pupę większą, bardziej rozłożystą niż teraz. Za to moje falbanki były skromniejsze. Widocznie jednak zależało mi, aby coś z tym zrobić, bo przyczepiałam do nich srebrnymi uchwytami dwa łańcuszki z wisiorami pełnymi drogich kamieni. Kiedy szłam, kołysząc majestatycznie biodrami, wisiory obijały się o siebie i o moje uda, wydając przy tym przenikliwy dźwięk, przypominający ten, jaki mogłyby wydać deszczowe krople rozpryskujące się o struny harfy. A wargi sromowe, ciągnięte w dół ciężkością tych niezwykłych klejnotów, z każdym dźwiękiem wpadały w delikatny rezonans, przesyłały w głąb ciała pajęczynę dreszczy.

Łechtaczka miała również swój klejnot. Przypięty do niej złotymi pazurkami spoczywał na moim podbrzuszu złoty skarabeusz. Żeby go zdjąć, musiałam albo siłą oderwać mechaniczny zaczep, a to nieuchronnie powodowało przenikliwy ból w tak przecież wrażliwym korzonku, albo przydusić klejnot stanowczo palcem, jakbym chciała go rozgnieść, co sprawiało, że zaczep rozchylał się na boki. To drugie wyjście nie było wcale łatwiejsze, zważywszy że złoty skarabeusz wbijał się dość głęboko w ciało i rozgniatał słodki korzonek nieomal na miazgę. Mogłam jednak co jakiś czas trącać skarabeusza delikatnie czubkiem palca i utrzymywać w ten sposób całkiem miły nastrój przez cały dzień.

Mój pan i władca pojawił się wieczorem, gdy już byłam pozbawiona tych dziennych klejnotów. Przez chwilę kusiłam go tańcem, podczas którego zdejmowałam co tylko się dało z siebie i z niego. Był niecierpliwy, drżał, jego kutas prężył się jak marmurowa kolumna.

Stanęłam przed nim tyłem i pochyliłam się tak, że dłonie oparłam o podłogę. Cały swój krajobraz wystawiłam na widok jego oczu. Przysunął się od razu, objął mnie w pasie; ja przykucnęłam, tak by mógł wprowadzić swój taran pomiędzy okiennice, po czym ugięłam wyprostowane ręce. Moja pupa sterczała teraz wysoko, a mężczyzna poruszał się do przodu i do tyłu powoli, majestatycznie. Jego ogier ledwo zanurzał swój łeb w stajni, ale wiedziałam, że za chwilę znajdzie się tam trochę więcej miejsca.

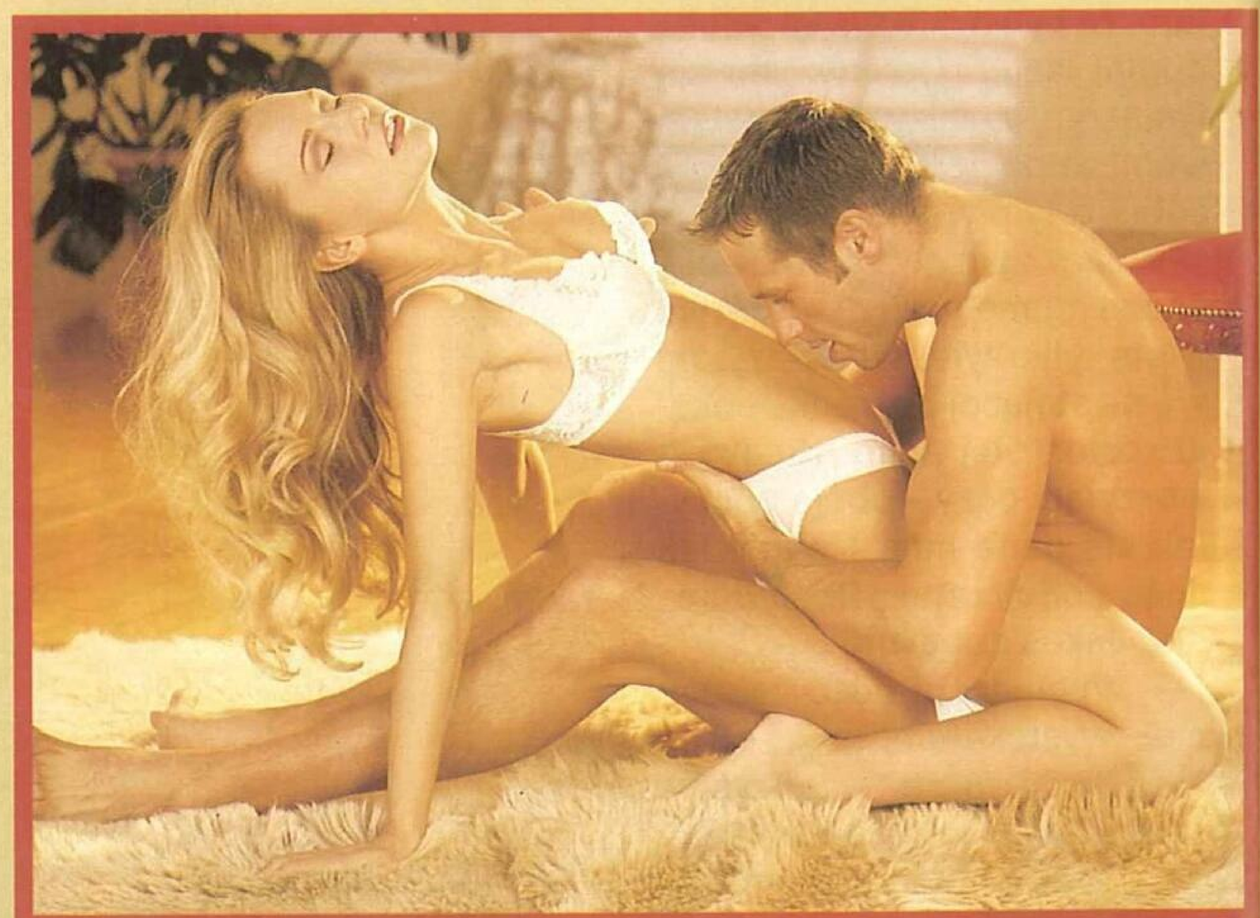
Mój pan znał się na rzeczy. Po chwili złapał mnie za kostkę jednej, zaraz potem drugiej nogi, uniósł do góry. Teraz opierałam się przede wszystkim na głowie, za to moje wnętrze jakby wreszcie się obudziło. Czułam, jak rozwiera się w przepastną jamę, a dyszel mężczyzny w końcu swobodnie zagłębił się we mnie bodaj do połowy. Poczułam jego obecność w samym środku brzucha, ale zaraz wysunął się ze mnie jak żywa istota, jak wąż umykający ze swej kryjówki. Jednak szybko powrócił. Twardy dyszel tym razem nadział mnie jak tryumfalną zdobycz. Mężczyzna rozsunął szeroko moje nogi, jednocześnie przyciągał do siebie mocno, tak że teraz mogłam nawet nie wspierać się na dłoniach. Wisiałam na jego kutasie jak na żelaznym haku.

Zacisnęłam pośladki, wyprostowałam na moment plecy, czułam, że rowkiem spływa mi pot. Zerknęłam na kochanka, posłałam mu uśmiech, a potem skuliłam się, podwinęłam głowę i przysunęłam do jego stóp odzianych w wyszywane kolorowymi nićmi trzewiki. Puścił moje nogi i dosiadł mnie od góry. Teraz tylko moje napięte półkule się liczyły, sterczały wysoko i zachęcały rozwartym i szklistym otworem i ściśniętą malutką dziurką.

Stanął nade mną okrakiem, w poprzek, tak że z przodu miał jeden mój pośladek, a z tyłu drugi. Sztywny kutas zatańczył pomiędzy roznamiętnionymi wargami, po czym zanurzył się jak nurek w gorącej, wilgotnej czeluści. Mężczyzna tłoczył to kucał, zapuszczając we mnie gorący kindżał, to wyprostowywał się, wyciągając go z pochwy i pozwalając, by dostało się do mnie trochę powietrza. Następny ruch wpompowywał to powietrze w najdalsze moje zakamarki. Jedna ręka mężczyzny wspierała się o mój zadek, druga trzymała za udo. W gruncie rzeczy on po prostu siedział na mnie jak na cierpliwej klaczy i pompował mnie przesiąkniętym aromatem opium powietrzem.

Kiedy po chwili wstałam, przez moją pochwę przebiegł niecierpliwy wiatr i powietrze z głośnym pomrukiem wydostało się z cipki. Poczułam łaskotliwe bąbelki na rozpulchnionym sromie.

Usiadłam na twarzy wpatrzonego we mnie jak w obraz mężczyzny, a on, dowodząc swej tężyzny – wstał. Byłam teraz zawieszona nogami na jego szyi. Przytrzymywał mnie, przyciskając mocno pośladki,





całą twarz wtopił w moje rozkoszne bagienko. Ja tymczasem wspierałam się tuż nad jego kolanami, miałam teraz tego dziarskiego jednorożca do wyłącznej dyspozycji swoich ust. Doskonale wiedziałam, że nadeszła pora, by się zrelaksować, pozwolić, by energia seksualna wypłynęła z odwróconej muszli skrytej między nogami i zalała moją głowę. Od tego przede wszystkim przybywało umiejętności relaksacji, poza tym wzmacniało się moje subtelne, a nawet i fizyczne ciało. A orgazm w tej pozycji jest zawsze silny, oszołamia jak najlepsze wino. Jeszcze przed szczytowaniem, być może dzięki napływnięciu większej ilości krwi do mózgu, czułam upojną, szaloną rozkosz, podobną jedynie do narkotycznej ekstazy. Kto wie, być może rzeczywiście dostała się do moich kanałów intensywna energia.

Wiłam się i prężyłam w czasie orgazmu, zawieszona jak nietoperz na szyi swego kochanka, a jednocześnie nie pozwoliłam, by jego wielki kutas popisał się swoją erupcją. Chociaż drgał w moich ustach, a potem w dłoni. Chociaż niewiele brakowało, by strzelił białym płomieniem.

Dobrze wiedziałam, co robię. Ten mężczyzna był moim królewskim mężem i miał w zwyczaju zabijać każdą świeżo poślubioną żonę, gdy tylko zaspokoił swą żądzę. Więc ja postanowiłam, że nie tak łatwo będzie mu zaspokoić swoją żądzę ze mną: gdy już był naprawdę rozpalony – zawsze przerywałam zabawę i zwodziłam go różnymi opowieściami, aż zasnął.

Czasem oczywiście nie wytrzymywał, nieborak, i onanizował się, wytryskując na mnie morze spermy, czasem też biegł prosto z naszego łoża do pierwszej lepszej niewolnicy, by sobie ulżyć – wciąż jednak nie udawało mu się zrobić tego ze mną. Dzięki temu zachowywałam życie.

– O rany, Sylwia! – zawołał Jonatan. – Byłaś Szeherezadą!

– Zdaje się, że nazywałam się jakoś inaczej, ale mniej więcej o to chodziło. Ty, Jonatanie, byłeś kiedyś odpowiednikiem króla Szachrijara, tego monarchy, który miał osobliwy pomysł na to, by żona go nie zdradzała.

– Więc on nie czekał na dokończenie bajek, tylko na swój orgazm!

– Można tak powiedzieć. Błędem wszystkich jego poprzednich żon było to, że chciały go erotycznie zadowolić. I oczywiście dawały mu to, czego chciał. Ja postanowiłam przede wszystkim utrzymać go w niespełnieniu. Wcale przy tym nie obiecywałam, że następnej nocy pozwolę, by spuścił się do mego dzbana. Natomiast za każdym razem utwierdzałam go w przekonaniu, że jestem niezrównaną kochanką i że nie dorówna mi żadna inna. Wszystkie jego desperackie gwałty na śpiących niewolnicach tylko potwierdzały moją wersję. Nie zaprzeczyły jej nawet igraszki, w których i ja brałam udział. Jedna taka wielka orgia przytrafiła się nieopanowanemu królowi na stole zastawionym do wieczerzy. To właśnie wtedy mogłam się przed nim popisać, wkładając w siebie dorodnego kabaczka ociekającego tłuszczem. Król wprawdzie spuścił się na moją ciemnoskórą niewolnicę, a moja druga służka, białoskóra dama z odległej krainy, dogodziła jego próżności wylizując dokładnie całą spermę, ale to wciąż nie była rozkosz ze mną, co tu dużo mówić – to po prostu wciąż nie była rozkosz. Ja oddawałam się uciechom wyłącznie z innymi kobietami, by nie urazić dumy i godności mego pana. A także by nie dać mu sposobności do odwrócenia się ode mnie.

Natomiast jeśli chodzi o moje opowieści, to raczej służyły temu, by rozniecać jego namiętność i zaciekawienie, które mogło znaleźć kontynuację następnej nocy.

– A może chciałbyś zobaczyć, kochany, coś naprawdę ekscytującego? – mówiłam na przykład.

– Widziałem piękną niewolnicę, która oddawała się uciechom z olbrzymim fallusem osła i która skąpała się w oślej spermie jak w mlecznej fontannie, widziałem czarnoskórą piękność, która pieściła swe piersi, brzuch i uda płonącymi pochodniami, a na koniec zgasiła je, wkładając sobie do dziury pożądania. Widziałem też kobietę, która pomieściła w swojej sakwie dwa penisy dwóch mężczyzn, a dwa inne dwóch innych potrafiła jednocześnie trzymać w ustach...

– Gdyby do tego siedziała na piątym kutasie – wtrącił Jonatan – to byłby naprawdę wyczyn.

Ja przygotowywałam swemu mężowi skromne, ale interesujące niespodzianki. Obiecałam na przykład, że mu pokażę, jak można się zabawić fallusem z kości słoniowej, zrobionym specjalnie na moje zamówienie. Albo przynosiłam mu w prezencie cały stos złotych kulek. Trzymałam je w sobie, co wcale nie było łatwą sztuką. Stawałam przed swym królewskim małżonkiem w rozkroku i pozwalałam, by wysypywały się ze mnie i toczyły po posadzce na wszystkie strony. Pokazałam mu też, jaka to przyjemność, gdy wkłada we mnie swego ogiera, podczas gdy ja skrywam w środku wielkie srebrne jajo.

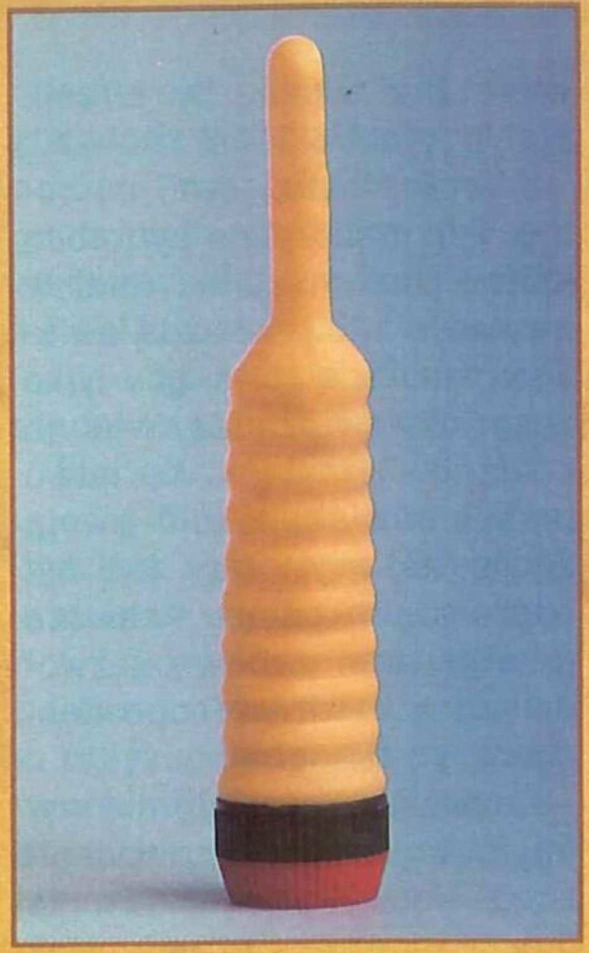
W największym podnieceniu trzymała go jednak moja erotyczna tajemnica; każdej nocy czekał, aż ją przed nim odkryję, a ja – jego wspaniała żona – czekałam na moment, kiedy będę mogła bez obaw o swą przyszłość wyznać mu swój seksualny sekret.

(dokończenie nastąpi)

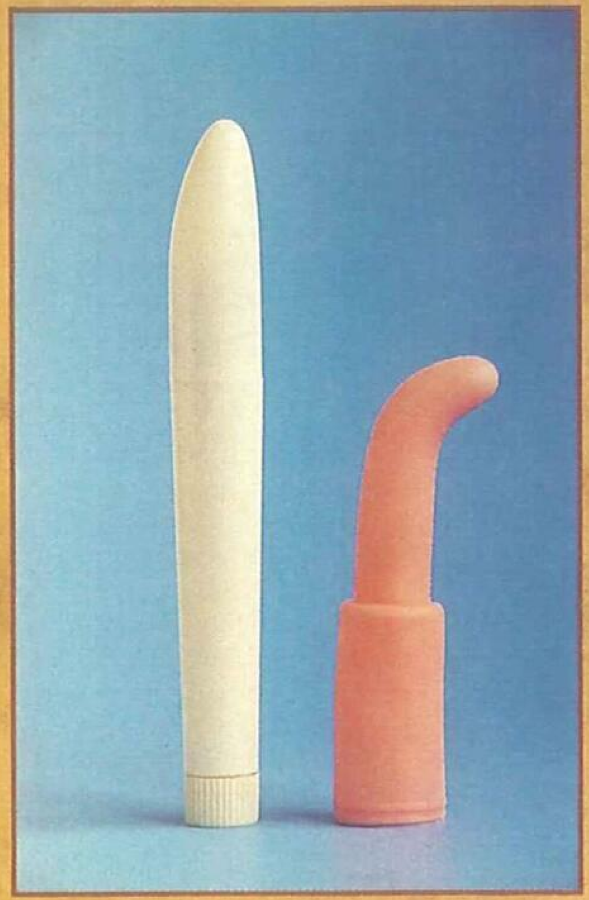
Sylwia Basil



WIBRATOR Z LATEKSU
Fantastycznie naturalna imitacja penisa z miękkiej gumy lateksowej. Wibrator o płynnie regulowanej prędkości. Obwód 15 cm, długość 23 cm. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 207 . . . . 245 000 zł



SEXY ANAL VIBRATOR
Rozkoszny, mały wibrator z miękkiej gumy, stworzony do miłości analnej. Wibrator z płynnie regulowaną prędkością. Obwód 4,5 cm, długość 20 cm. Załączone 2 baterie R-6.
☐ 209 . . . . 193 000 zł



G-SPOT MAXI
Fantastyczna, mała zabawka, której można używać samej albo ze specjalną nakładką stymulującą jej punkt G. Wibrator z płynnie regulowaną prędkością. Obwód 8 cm, długość 19 cm. Załączone 2 baterie R-6.
☐ 345 . . . . 155 000 zł

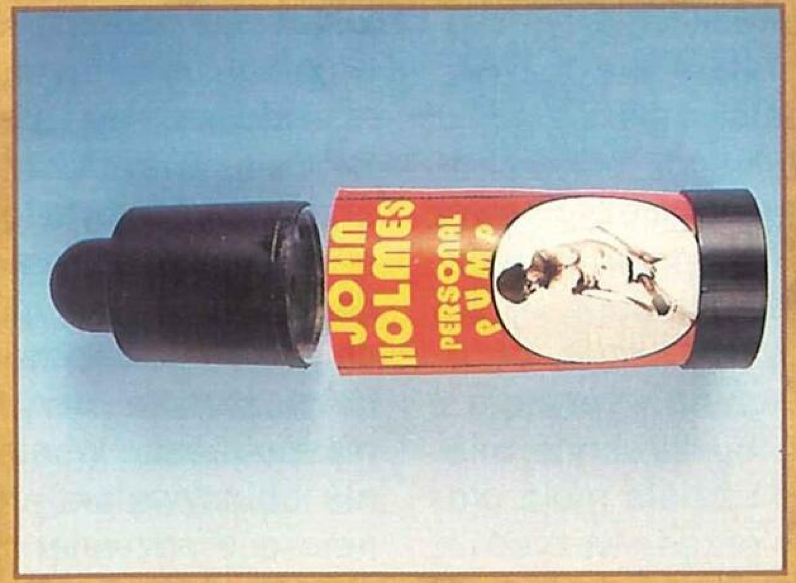


MULTI-SPEED STYMULATOR
Luksusowe wydanie bardzo popularnego aparatu do masażu! Penis z twardej, czarnej masy plastycznej, ze złotym i srebrnym czubkiem. Płynnie regulowana prędkość. Dobry wibrator podstawowy. Obwód 12 cm, długość 20 cm. Musisz dokupić 2 baterie R-14.
☐ 202 (złoty) . . . . 213 000 zł

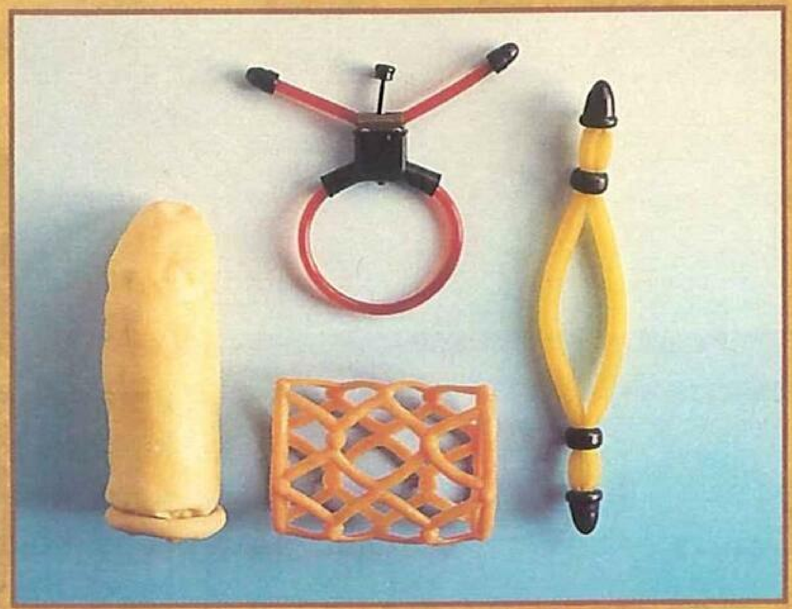
SCANDPOL WZBOGACI TWOJE ŻYCIE SEKSUALNE



JESSICA
Dwie piękne, młode dziewczyny o jędrnych piersiach. Pamela jest ciemnowłosa, Jessica jest blondynką. Każda ma trzy słodkie dziurki, którymi możesz się napawać do woli.
☐ 550 (jasna) . . . . 889 000 zł



POWIĘKSZACZ PENISA
Przedłużacz penisa nazwany imieniem giganta Johna Holmesa. Przy pomocy tej „pompki" zwiększysz rozmiar własnego penisa – ku zadowoleniu własnemu i partnerki. Obwód 20 cm, długość 33 cm.
☐ 222 . . . . 644 000 zł



PRZEDŁUŻACZ PREZERWATYWY
Czy potrzebujesz kilku dodatkowych centymetrów? Oto przedłużacz prezerwatywy, zwiększający długość penisa o 8 cm. Zmywalny. Obwód 12 cm, długość 8 cm.
☐ 228 . . . . 117 000 zł

STYMULATOR ORGAZMU
Nakładany na penisa gumowy krążek, zapewniający maksymalną stymulację pochwy i łechtaczki.
☐ 390 . . . . 850 000 zł

PIERŚCIEŃ MIŁOŚCI
Regulowane, gumowe krążki na penisa. Uniemożliwiając odpływ krwi z penisa, pozwalają utrzymać cały czas pełny wzwód.
☐ 418 . . . . 166 000 zł
☐ 235 . . . . 97 000 zł

SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA - SZYBKA, DYSKRETNA, FACHOWA!

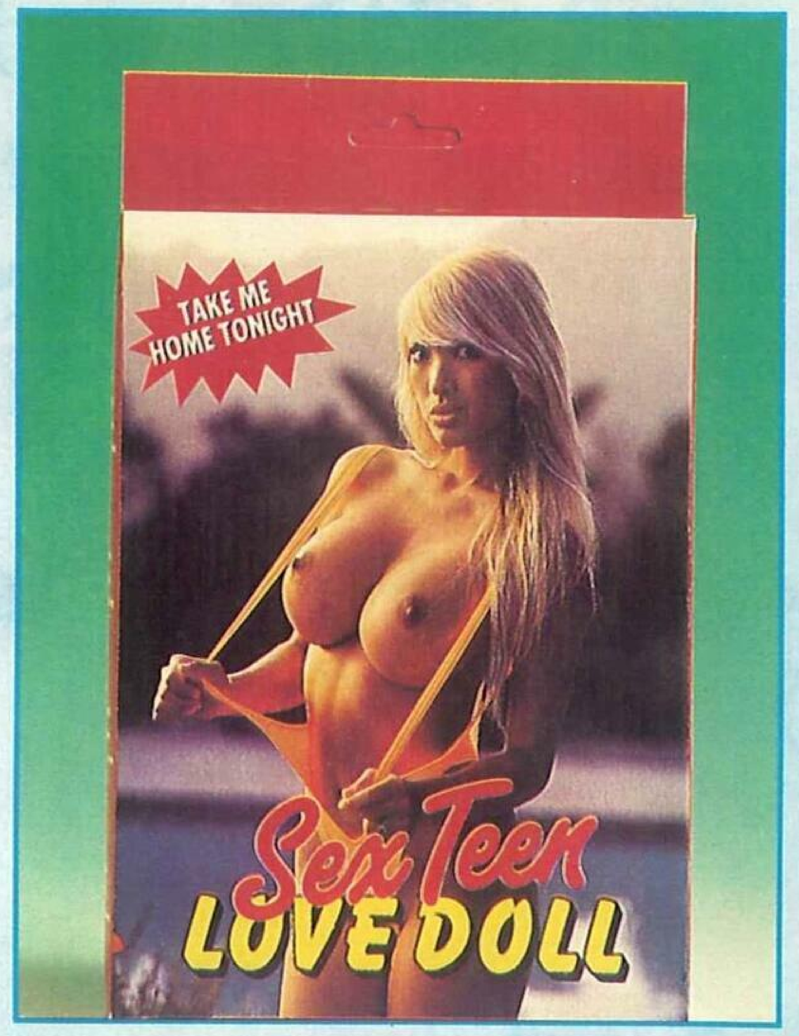
DUŻY WYBÓR „UMILACZY" ŻYCIA SEKSUALNEGO KAŻDEGO Z NAS

P 204/1

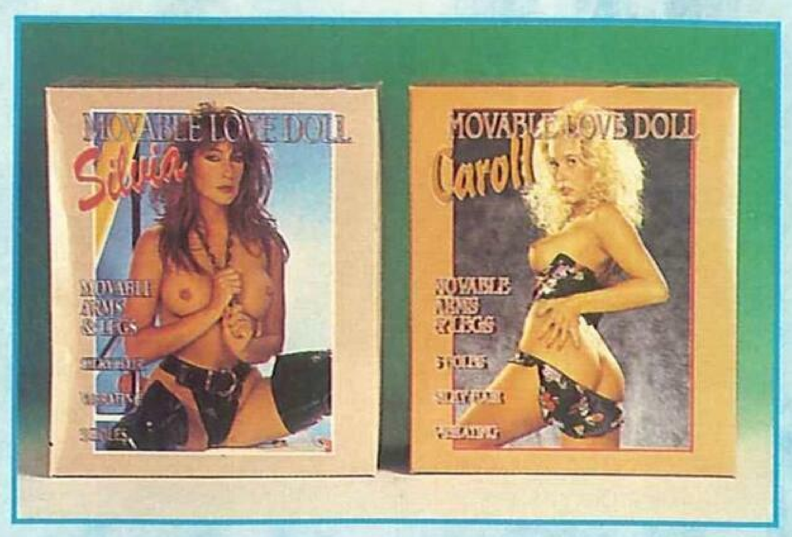
Chcesz otrzymać artykuł – wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach przesyłka będzie u Ciebie. Nie wysyłaj gotówki – zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na swojej poczcie.

Piszcie na hasło: SCANDPOL Warszawa 66 skrytka pocztowa nr 80

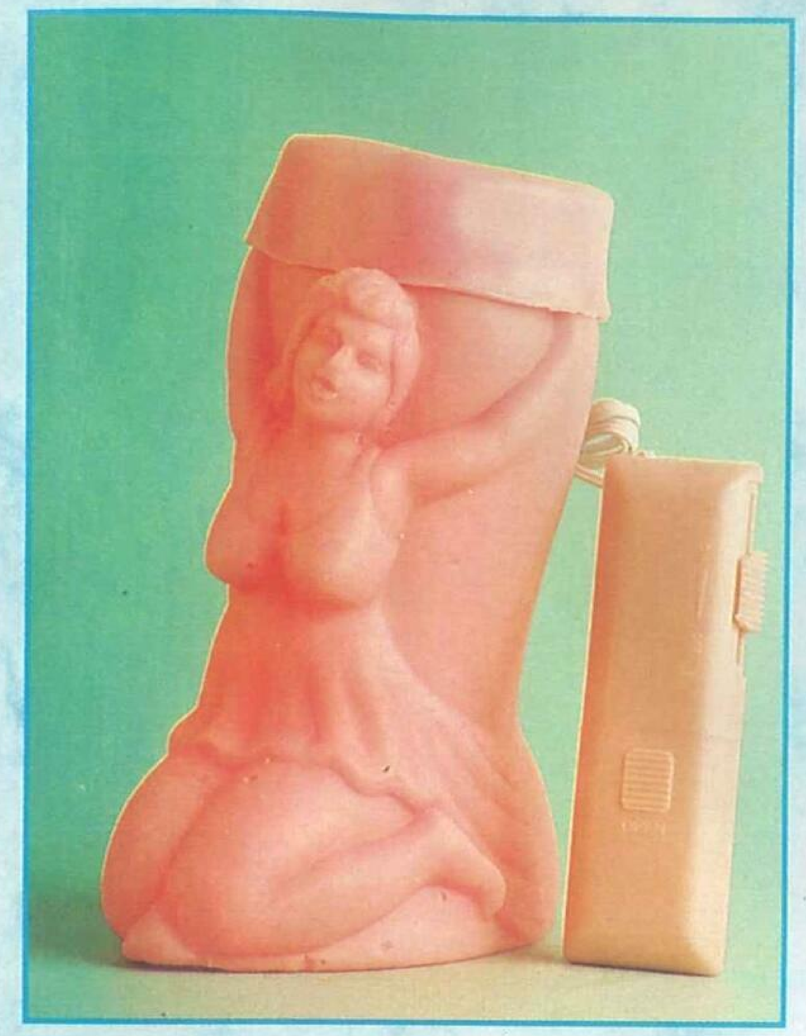
Nazwisko . . . .
Imię . . . .
Kod pocztowy . . . . Poczta . . . .
. . . .
(ulica, nr domu i mieszkania, miejscowość)
Oświadczam, że ma ukończone 18 lat
Zamawiam . . . .
(nazwa artykułu i numer katalogowy) (podpis)



SEXTEEN LOVE DOLL
Tania, czarnowłosa dziewczyna z masy plastycznej. Ma dwa otwory: usta i waginę.
☐ 553 . . . . 516 000 zł

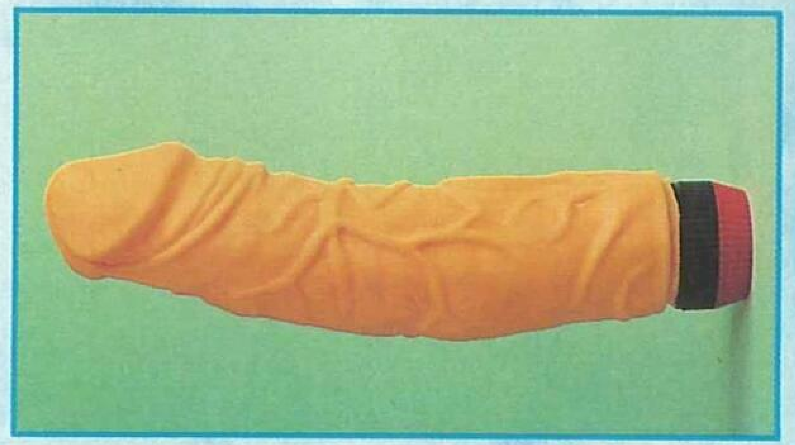


CAROLL (BLONDYNKA)
Tutaj TY ustalasz pozycję.
Te dziewczyny mają regulowane ręce i nogi, miękkie włosy i trzy otwory. Są perfumowane i mają wibrujący odbyt i pochwę. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 557 (blondynka) . . . . 1 801 000 zł

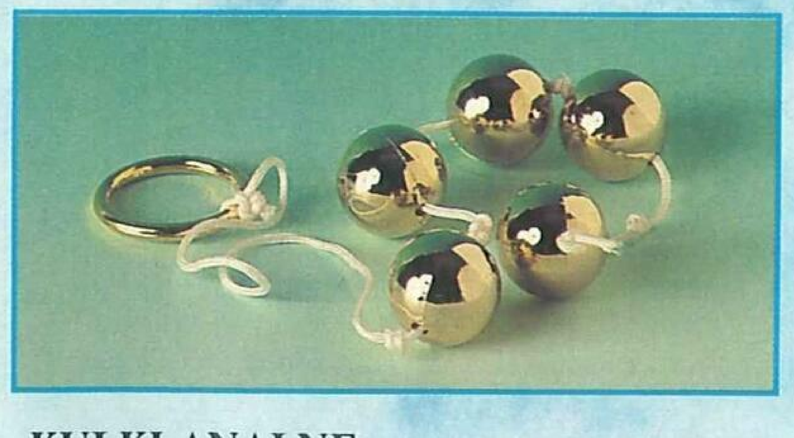


DZIEWICZA POCHWA
Wykonana z niezwykle miękkiej, różowej gumy pochwa z błoną dziewiczą. Doskonale dopasowuje się do twojego kształtu. Wibrator z płynnie regulowaną prędkością. 15 cm głębokości. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 417 . . . . 453 000 zł

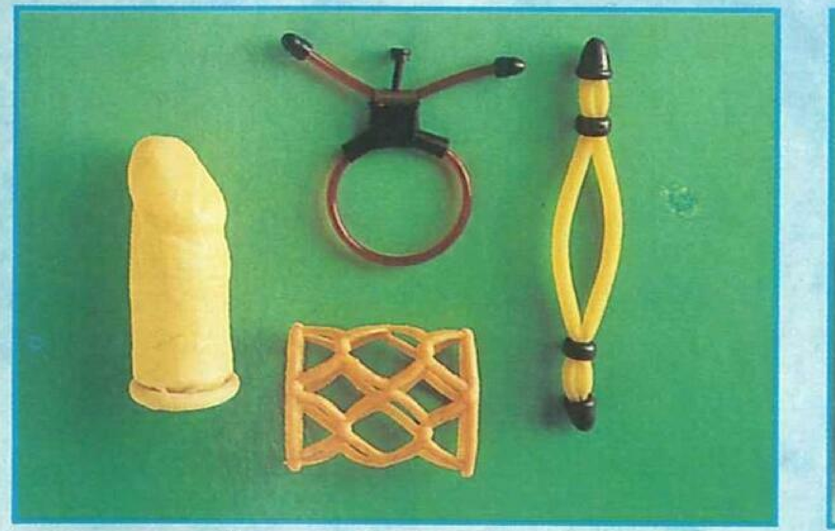
Głód ARTYKUŁÓW SEKSUALNYCH



WIBRATOR Z LATEKSU
Fantastycznie naturalna imitacja penisa z miękkiej gumy lateksowej. Wibrator o płynnie regulowanej prędkości. Obwód 15 cm, długość 23 cm. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 207 . . . . 245 000 zł



KULKI ANALNE
5 złotych kulek do stymulacji odbytu. Obwód 6 cm.
☐ 410 . . . . 110 000 zł



PRZEDŁUŻACZ PREZERWATYWY
Czy potrzebujesz kilku dodatkowych centymetrów? Oto przedłużacz prezerwatywy, zwiększający długość penisa o 8 cm. Zmywalny. Obwód 12 cm, długość 8 cm
☐ 228 . . . . 117 000 zł

STYMULATOR ORGAZMU
Nakładany na penisa gumowy krążek, zapewniający maksymalną stymulację pochwy i łechtaczki.
☐ 390 . . . . 85 000 zł

PIERŚCIEŃ EREKCYJNY
Regulowane, gumowe krążki na penisa. Uniemożliwiając odpływ krwi z penisa, pozwalają utrzymać cały czas pełny wzwód.
☐ 418 . . . . 166 000 zł



SZKATUŁKA NAMIĘTNOŚCI
Trzy cudowne produkty w jednym sensacyjnym pudełku pełnym rozkoszy. Krążki na penisa wspomagające wzwód i jednocześnie drażniące łechtaczkę.
Wibrator analny – penis o specjalnym kształcie, zapewniający swymi wibracjami maksymalną przyjemność każdemu miłośnikowi seksu analnego.
Waginalne kulki miłosne, stosowane przy współżyciu, zwiększają przyjemność obu stron.
Wszystko wyposażone jest w wibrator o płynnie regulowanej prędkości. Załączone 2 baterie R-6.
☐ 252 . . . . 374 000 zł

SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA - SZYBKA, DYSKRETNA, FACHOWA!

P 201/1

Chcesz otrzymać artykuł – wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach przesyłka będzie u Ciebie. Nie wysyłaj gotówki – zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na swojej poczcie.

Piszcie na hasło: SCANDPOL Warszawa 66 skrytka pocztowa nr 80

Nazwisko . . . .
Imię . . . .
Kod pocztowy . . . . Poczta . . . .
. . . .
(ulica, nr domu i mieszkania, miejscowość)
Oświadczam, że ma ukończone 18 lat
Zamawiam . . . .
(nazwa artykułu i numer katalogowy) (podpis)


CARLA


Supermodna
odzież sportowa
dla aktywnego
mężczyzny!
Dla wszystkich, którzy żyją z duchem czasów
- najnowszy krzyk mody: prezerwatywa!
Do nabycia wszędzie.
Styl, kolor i formę wybierz sam.
Prezerwatywa zabezpiecza również przed AIDS.
Nie wyzywaj losu chodząc za lekko ubrany.
UŻYWAJ PREZERWATYW!
Bądź żywym dowodem na to,
że można zatrzymać AIDS.
Bezpłatna reklama zamieszczona przez CATS
M G Media & PR